

Protokół nr LIV/22

LIV Sesja w dniu 29 września 2022r.

Obrady rozpoczęto 29 września 2022r. o godz. 10:00, a zakończono o godz. 15:47 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 21 członków.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Robert Czerwik
4. Elżbieta Doroszuk
5. Sławomir Dymczyk
6. Andrzej Giewon
7. Beata Jakubiec-Bartnik
8. Sławomir Jałowiec
9. Zofia Jastrzębska
10. Norbert Jęczalik
11. Dominik Lech
12. Beata Pochodnia
13. Małgorzata Skinder
14. Halina Skorek - Kawka
15. Iwona Skotniczna
16. Tomasz Szlenk
17. Jacek Trynda
18. Jerzy Woszczyk
19. Adam Zaczkowski
20. Tomasz Załęcki
21. Ewa Ziajska - Łazaj

Ponadto w sesji wzięli udział:

1. Burmistrz Miasta Myszkowa - p. Włodzimierz Żak.
2. Zastępca Burmistrza Miasta - p. Iwona Fraelak.
3. Kierownicy wydziałów UM.
4. Zaproszeni goście.

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Złożenie ślubowania przez Pana Sławomira Dymczyka.

4. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta o podpisaniu protokołu z sesji Rady Miasta z dnia 16.08.2022r. oraz o uwagach wniesionych przez radnych.
5. Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.
6. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta dotycząca analizy oświadczeń majątkowych.
7. Przyjęcie protokołu kontroli inwestycji ujętych w planie inwestycyjnym budżetu miasta Myszkowa na rok 2022, przeprowadzonej przez Zespół kontrolny Komisji Rewizyjnej.
8. Przyjęcie informacji o przebiegu wykonania budżetu Miasta Myszkowa za I półrocze 2022r. oraz informacji o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków.
9. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków,
 - b) zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2022,
 - c) zmiany uchwały Nr I/3/18 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 22 listopada 2018r. w sprawie powołania komisji stałych Rady Miasta w Myszkowie oraz ustalenia ich składu osobowego,
 - d) wyrażenia zgody na zawarcie umów dzierżawy w trybie bezprzetargowym,
 - e) wyrażenia zgody na sprzedaż zabudowanej nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Będusz,
 - f) rozpatrzenia skargi złożonej na Burmistrza Miasta Myszkowa.
10. Informacja na temat interpelacji złożonych przez radnych w okresie międzysesyjnym.
11. Wnioski i oświadczenia radnych.
12. Zamknięcie obrad sesji.

Do punktu 1.

Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.

LIV sesję Rady Miasta w Myszkowie w dniu 29.09.22r. otworzył i prowadził przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie pan Jerzy Woszczyk. Powitał wszystkie osoby biorące udział w posiedzeniu. Poprosił radnych o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku. Udział w posiedzeniu potwierdziło 21 radnych. Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że podejmowane uchwały będą prawomocne. Przedstawił porządek posiedzenia.

Do punktu 2.

Ustalenie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że wszyscy radni otrzymali porządek obrad. Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy są uwagi do przedstawionego porządku ?
Nie zgłoszono uwag.

Do punktu 3.

Złożenie ślubowania przez Pana Sławomira Dymczyka.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że w związku ze złożeniem rezygnacji oraz wygaśnięciem z dniem 1.09.2022r. mandatu radnego pana Eugeniusza Bugaja, postanowieniem numer 45/2022 Komisarza Wyborczego w Częstochowie I z dnia 21.09.2022r. na wakujący mandat wstępuje pan Sławomir Dymczyk, który uzyskał kolejno największą liczbę głosów, a nie utracił prawa wybieralności oraz nie zrzekł się pierwszeństwa do objęcia mandatu. Wysoka Rado wyjaśniam, że zgodnie z artykułem 23a ustawy z dnia 8.03.1990r. o samorządzie gminnym przed przystąpieniem do wykonywania mandatu radni składają ślubowanie. W tej chwili odczytam tekst ślubowania, a następnie poproszę pana

Sławomira Dymczyka o potwierdzeniu woli złożenia ślubowania słowem „ślubuję”. Ślubowanie może być złożone z dodaniem zdania „Tak mi dopomóż Bóg”. Proszę wszystkich państwa o powstanie.

Przewodniczący Rady Miasta odczytał rotę ślubowania:

„Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców”.

Pan Sławomir Dymczyk potwierdził złożenie ślubowania słowem „Ślubuję”.

Przewodniczący Rady Miasta pogratulował radnemu objęcia mandatu, stwierdzając, że Pan Sławomir Dymczyk złożył ślubowanie i może przystąpić do wykonywania mandatu radnego Rady Miasta w Myszkowie.

Do punktu 4.

Informacja Przewodniczącego Rady Miasta o podpisaniu protokołu z sesji Rady Miasta z dnia 16.08.2022r. oraz o uwagach wniesionych przez radnych.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że protokół z sesji z dnia 16.08.2022r. został podpisany. Do protokołu nie zgłoszono uwag.

Do punktu 5.

Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak przedstawił sprawozdanie z działalności w okresie międzysesyjnym od 25.08.2022r. do 29.09.2022r. (sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu).

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy są pytania do przedstawionego sprawozdania?

Radna p. Halina Skorek-Kawka powiedziała, że mieszkańcy ulicy Pszennej na Osińskiej Górze, jeden z odcinków, bo tam są trzy odcinki na ulicy Pszennej na Osińskiej Górze, chodzi o odcinek, odchodząca ulica Pszenna w bok, w prawo od ulicy Osińska Góra. Mieszkańcy tego odcinka ulicy Pszennej bardzo proszą pana burmistrza o położenie tam również frezu. Jest to droga biegnąca z góry na dół, więc samo równanie czy położenie szlaki nic nie daje. Przy ulewnych deszczach wszystko spływa na dół, wytwarzają się duże koleiny i jest bardzo trudno też przejeżdżać tą drogą. Oczywiście kanalizacji tam w bardzo długim czasie jeszcze nie będzie, to wiemy o tym, więc jedynym rozwiązaniem będzie położenie tam frezu, o co bardzo proszą mieszkańcy tego odcinka. Drugi temat panie burmistrzu, chodzi o ulicę Pawią. Wiadomo, że w przyszłości będzie tam zakładany wodociąg, ale póki co mieszkańcy tej ulicy nie mają ani światła, ani wody, ani wyrównanej drogi, dziury są makabryczne, stoją całe rozlewiska na ulicy Pawiej. Mieszkańcy zwrócili się do mnie z prośbą, aby pan burmistrz był uprzejmy i oczywiście przede wszystkim do pana burmistrza z prośbą, poprzez moją osobę, aby pan burmistrz był uprzejmy przynajmniej na ten czas, kiedy będzie zakładany wodociąg, przywieźć szlaki i te największe dziury tam zasypać, bo naprawdę droga jest w tragicznym stanie, nie da się po niej jeździć.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że chciałby poruszyć trzy tematy, o trzy sprawy pana burmistrza zapytać. Pierwsza sprawa. Panie burmistrzu, w sprawozdaniu mówił panu o problemach z umową na energię elektryczną. Ja bym prosił uzupełnienie tej informacji o to, jakie zerwanie umowy generuje koszty dla miasta, bo wiemy, że w tej chwili weszliśmy w taryfę rezerwową Tauronu, będzie przygotowywany przetarg, ale do czasu wyłonienia nowego wykonawcy i poznania ceny ofertowej, jesteśmy na tej taryfie rezerwowej. W związku z czym prosiłbym o informację, o ile miesięcznie wzrosną wydatki na energię elektryczną dla całej grupy zakupowej, która tą umowę w chwili obecnej utraciła i to jest jedno pytanie. Pozostałe dwie sprawy w sprawozdaniu się nie znalazły, ale w okresie międzysesyjnym bardzo dużo na ten temat dyskutowaliśmy, na komisjach, na spotkaniach i myślałem, że zgodnie z prośbą rady, że na bieżąco będzie pan informował o postępach prac i decyzjach podejmowanych, takie informacje się znajdują. Ponieważ ich nie ma, to proszę o uzupełnienie pana informacji o dwie kwestie. Pierwsza sprawa to wniosek wodociągów o dofinansowanie. Doskonale wiemy, w jakiej sytuacji wodociągi znalazły się, poprzez również problemy przede wszystkim z dostawą energii elektrycznej, z cenami tej energii elektrycznej. Pan prezes wystąpił z wnioskiem o wsparcie finansowe w konkretnych kwotach, przekazał również informację, że to wsparcie jest niezbędne do zachowania płynności finansowej. Z tego, co pamiętam, to pan prezes mówił, że w połowie października tej płynności może już nie być. Dzisiaj mamy sesję, na której przesuwamy środki finansowe na różne cele, a tego tematu nie ma i informacji z pana strony również nie ma. Proszę o szczegółowe wyjaśnienie tej kwestii. Ostatnia sprawa również dotyczy problemów energetycznych naszego miasta, w tym przypadku nie bezpośrednio urzędu, ale mieszkańców. Chodzi mi o dostawę ciepła. Jesteśmy też po spotkaniu na komisji z przedstawicielami firmy Calor i Schumacher. Tam padły pewne postanowienia, deklaracje i też była prośba z naszej strony, żebyśmy na bieżąco byli informowani, co w tej sprawie się dzieje. Dlatego panie burmistrzu również proszę o to, żeby uzupełnił pan swoją informację ze sprawozdania o zaawansowanie prac, ukierunkowanych na wsparcie Calor-u w zakupie opału.

Przewodniczący Rady Miasta dopowiedział, że chodzi o kwotę w całości.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chciała zadać kilka pytań w związku z przedstawioną informacją. Panie burmistrzu wspomnieliśmy pan o tym, że miasto uzyskało pozwolenia na rozbiórkę budynku „A” czyli mówiąc już bardzo konkretnie, miejsca pod bibliotekę przyszłą i na komisji wspomnieliśmy pan, że ta rozbiórka może nie być w tej chwili celowa dlatego, że można pozyskać pieniądze na rewitalizację, jeżeli tej rozbiórki nie będzie. Czy coś się zmieniło czy nadal czekamy, nie będziemy rozbierać tego budynku i poczekamy, co wydarzy się dalej? Kolejne pytanie. W związku ze zbliżającą się zimą, jak tutaj już mój przedmówca wspomnieliśmy, rosną koszty energii elektrycznej. Chciałam zapytać o zabezpieczenie ciepła w schronisku dla bezdomnych, bo nie orientuję się czy tam jest ogrzewanie systemowe czy też trzeba by przeznaczyć jakieś dodatkowe środki, bo te środki, którymi w tej chwili dysponuje Stowarzyszenie, mogą okazać się niewystarczające na węgiel i energię elektryczną. Kolejna rzecz odnośnie budowy wodociągu na ulicy Paderewskiego. Określił pan burmistrz, że wszystko to jest uzależnione od Dino Polska, toczą się rozmowy, decyzji jeszcze nie podjęto. Ale w związku z tym mam pytanie czy Dino Polska uzyskało warunki do zabudowy w tej lokalizacji? Kolejna taka moja uwaga, może nie do sprawozdania, ale też była mowa o remontach nawierzchni. Na ulicy Nadrzecnej, w ramach najprawdopodobniej gwarancji, poprawiono spękaną nawierzchnię i wykonano to metodą, sadzę takiego spryskania popękanych elementów drogi. Natomiast chcę zwrócić panu burmistrzowi uwagę, że wykonano to w dniach, kiedy temperatura na dworze wynosiła 5-6 stopni i zwykle tak, jak budowlańcy i drogowcy mówią, że takie prace powinny być

wykonywane w temperaturze zdecydowanie większej, 25 stopni. W związku z tym bardzo bym prosiła o czujność w tym zakresie, gdyż naprawa tej nawierzchni jest w tym miejscu, w tym momencie, wątpliwa.

Radna p.Iwona Skotniczna powiedziała, że ma pytanie. Na zadawane pytania na komisji, na sesji, dotyczące inwestycji budowa ulicy Topolowej i odcinka ulicy Ceramicznej od nr 13 do Malinowej, dostałam informację, zresztą pan burmistrz dzisiaj w sprawozdaniu powtórzył, że została wybrana już firmę i oferta i że dzisiaj ma być podpisanie umowy. Czy ten termin dzisiaj, podpisanie umowy, zostanie dotrzymany?

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że nie było o tym w sprawozdaniu, więc ona dopyta. W związku z tym, że kilka tygodni temu doszło do kolejnego zalania nieruchomości przy ulicy Siewierskiej i wiem, że była interwencja ze strony gminy i starostwa powiatowego, ja również pisałam do WZD i odpowiedzi nie uzyskałam. Czy w tej sprawie coś się zadziało? Czy jakaś reakcja ze strony WZD nastąpiła czy po prostu te pisma są wysyłane i nic się dalej z tym nie dzieje?

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że na początku sprawozdania pana burmistrza padło, że ogłoszono pierwszy przetarg ustny, nieograniczony, dotyczący sprzedaży niezabudowanej nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Będusz i że rozstrzygnięcie miało być 26 października. Chodzi nam dokładnie, o jaką to nieruchomość chodzi, na Będuszu, na którą pan już ogłosił przetarg? Drugie, ulica Siewierska. Trwają prace projektowe i mają trwać 350 dni. Chciałam zapytać czy tam jest uwzględniona rozbudowa kanalizacji w tej ulicy? Tym bardziej, że tu moja przedmówczyni mówi, że tam są takie problemy, to nie możemy dopuścić, żeby tam nie było kanalizacji, żeby nie było problemu potem, jak z ulicą Zamenhofa za kolejne 10 lat. Na ostatniej komisji sportu pani wiceburmistrz poinformowała nas, iż pan podjął decyzję o zamknięciu lodowiska jednoosobowo i chciałabym, aby pan nam przedstawił na piśmie, jaki jest koszt energii za lodowisko, od 6 grudnia do końca lutego, bo pani wiceburmistrz nam przedstawiała od października, ale nas od października nie interesuje, bo lodowisko jest zawsze otwarte 6 grudnia. Nie trzeba już uruchamiać w październiku, prosimy od 6 grudnia do końca lutego. Jeżeli pan podejmuje taką decyzję, proszę o umieszczenie tej decyzji pana, że pan, jako burmistrz Żak zamyka lodowisko na stronie urzędu miasta, żeby rodzice, dzieci wiedziały, że pan to robi jednoosobowo, według pana kompetencji.

Radny p.Sławomir Jałowiec powiedział, że chciał się do pana burmistrza zwrócić w trzech tematach i prosić o udzielenie odpowiedzi. Pierwszy temat to umowa notarialna, która została podpisana na przejęcie działek od PKP ulicy Pawiej, która to by warunkowała przystąpienie do jakichkolwiek prac związanych z wodociągiem na tej ulicy. Chciałem pana zapytać czy to już koniec problemów czy jeszcze jakieś problemy są, które warunkują przystąpienie do prac? Wiadomo, że prace nastąpią w roku przyszłym ze względu na to, że to wszystko się przyciągało ze względów proceduralnych. Temat drugi, to jest temat dotyczący zaprojektowania oświetlenia w ulicy Koziegłowskiej, bo tutaj ze sprawozdania wynika, że jest zrobiona dokumentacja. Chciałem pana zapytać, jakiego odcinka drogi to dotyczy, bo oświetlenie na ulicy Koziegłowskiej jest zrobione od przejazdu w stronę Żarek, ale nie do końca zabudowań i tutaj chciałem zapytać czy to dotyczy tego odcinka brakującego do końca zabudowań w kierunku Żarek czy to dotyczy od przejazdu kolejowego w stronę Koziegłów? Trzeci temat. Chciałem pana zapytać, tak uczciwie panie burmistrzu, temat, który podejmuję tutaj od wielu sesji, pięciu może sześciu sesji do tyłu, związany ze strzelnicą miejską. Oczekuję od pana wyraźnego zajęcia stanowiska w tym temacie, określenia się, co pan

zamierza dalej zrobić. Ze sprawozdania wynika, że zostały przeprowadzone działania kontrolne odnośnie przekroczenia hałasu na tym obiekcie. Wyniki są jednoznaczne, które mówią o przekroczeniu o ponad 17 decybeli. Oczekiwałem od pana na komisji finansów, zwróciłem się do pana z apelem, z prośbą moją, mieszkańców, którzy skierowali do pana petycję, na którą do tej pory nie ma odpowiedzi, powinni się już doczekać, bo czekają już na odpowiedź 3 miesiące i w dalszym ciągu tej odpowiedzi nie mają. Ja chciałem tak pana po ludzku zapytać, bo z informacji, które zostały przedstawione w sprawozdaniu międzysesyjnym wynika, że Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska nie zakończył jeszcze działań kontrolnych. Co to oznacza panie burmistrzu? Ja sądziłem, że te badania, które były przeprowadzone, jasno i wyraźnie stwierdziły przekroczenie i że temat się kończy. Natomiast tutaj z tego wynika, że temat się nie kończy. Ja prosiłem pana na tej komisji finansów panie burmistrzu, tak po ludzku prosiłem, żeby pan podjął działania, żeby zaprzestać strzelań, ewentualnie ograniczyć w sposób znaczny przynajmniej w sobotę i w niedzielę, żeby ci ludzie mieli jakiś spokój. Co się okazuje? Komisja finansów była w czwartek, w piątek strzelanie, sobota strzelanie, niedziela strzelanie, poniedziałek strzelanie. Czego tu jeszcze trzeba? Przecież, jeżeli są wyniki jednoznaczne, które mówią jasno i wyraźnie, ja rozumiem, że położenie w tej chwili pana i w ogóle urzędu jest niekomfortowe, bo coś z tym fantem trzeba zrobić, natomiast trzeba szukać drogi wyjścia prawnego, bo są pewne zobowiązania, których się pan podjął przy modernizacji tego obiektu, jasno i wyraźnie z nich wynika, że jednostki WOT-u mają strzelać 100 godzin w miesiącu. Nie wiem, jak ten temat zostanie załatwiony, bo przy tym przekroczeniu ja sobie nie wyobrażam, żeby te jednostki przyjeżdżały i strzelały. Natomiast nie zamyka to tematu panie burmistrzu, bo strzelania z innej broni KBK AKM również są bardzo głośne i tutaj, co do tego nie ma wątpliwości chyba nikt z osób mieszkających przy tym obiekcie, że należy tych strzelań zaprzestać, przynajmniej do rozwiązania tego problemu, żeby ten teren zabezpieczyć na tyle, żeby nie był hałasem, żeby ludzie mogli to wytrzymać i żeby tym ludziom ulżyć. Bardzo proszę i zwracam się do pana ponownie panie burmistrzu, niech pan do tego tematu podejście poważnie, jak najbardziej poważnie i po ludzku, bo ludzie oczekują od pana działań konkretnych, rzeczowych, takich, żeby zakończyć ten temat i żeby tym ludziom ulżyć.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że ma kilka pytań do pana burmistrza. Jak wspominałem wcześniej, na komisjach poprzednich pytałem wiele osób odnośnie przygotowań do tych zmian, jeśli chodzi o energię, jak były spółki przygotowane. Mam pytania do pana burmistrza, co gmina w ostatnich latach, co zrobiła, aby przygotować się do zmian cen. Jak wiemy wszyscy te ceny nie wzrastają od dzisiaj, tylko od kilku lat. W całej Polsce są inwestycje w odnawialne źródła energii. My mamy możliwości, mamy budynki, są szkoły, przedszkola, urzędy, dużo możliwości jest. Co w tym temacie pan burmistrz zrobił? Drugie pytanie odnośnie informacji o tym, że została umowa rozwiązana z dostawcą energii. Czy gmina brała pod uwagę kupowanie na giełdzie towarowej prądu i gazu? Ostatnio coraz częściej się zdarza taka sytuacja, że gminy na własną rękę kupują ten prąd w chwilach, kiedy on jest tani. Wiadomo na giełdzie ceny raz rosną, raz idą na dół i czasami się okazuje, że warto ten prąd kupić po niższych cenach. Czy brane to było pod uwagę? Pytanie trzecie odnośnie dzielnicy Krasickiego. Jeśli dobrze pamiętam, myśmy omawiali tam budowę nakładki na tej drodze. Natomiast widzę tutaj, że jest robiony przetarg na budowę sieci wodociągowej. Z tego co pamiętam były dyskusje na sesji, komisjach czy tam miały być jomby, czy jakiś chodnik czy kostka brukowa na tej drodze w osiedlu Krasickiego, natomiast widzę, że gmina robi wodociąg. Nie wiem czy go wymienia czy kładzie nowy czy demontuje stary. Chciałbym uzyskać informację. Czwarte pytanie. Kończy się remont drogi wojewódzkiej od Częstochowy do Zawiercia i widzę już, że są porobione odbiory, działa oświetlenie i na terenie Zawiercia i na terenie Poraja, natomiast lampy, które są w gminie

Myszków jeszcze nie świecą. Czym to jest spowodowane? Czy to jest ze strony gminy czy to urząd wojewódzki czeka na jakieś decyzje?

Radny p.Andrzej Giewon powiedział, że jak zwykle chciał zapytać pana burmistrza, bo miesiąc minął od jego pytania, jako radnego i jako związkowca, o te podwyżki dla podległych pod pana burmistrza placówek. Czy one będą czy nie będą? Chciałem powiedzieć, że w przyszłym roku jest podwyżka najniższej krajowej, a tu w tych placówkach u pana, to niedługo 50-60% będzie na najniższej krajowej, jak będą to podwyżki. Ludzie mają po 30-35 lat pracy i mają ciut wyższe zarobki od najniższej teraz krajowej, a gdy wejdą nowe, to już będą na najniższej krajowej po 20 -30 latach pracy. Czy brał to pan pod uwagę?

Radny p.Tomasz Szlenk powiedział, że ma dwa pytania. Jedno pytanie, chodzi mi osiedle, o te drogi w ulicy Krasickiego, o których tutaj bardzo dużo mówimy. Zgłosili się do mnie mieszkańcy. Jak wiadomo podjął pan decyzję, że nie będzie pan robił tam drogi, tylko wodociąg. Ja chciałem zapytać z kim pan to konsultował? Dlaczego pan nie przyszedł do nas, jako radnych i nie powiedział, że ta kwota, która była zabezpieczona 320 tys zł nie starczy na drogę i potrzeba jeszcze na przykład 200 tys zł i wtedy czy ogłaszamy przetarg czy będzie z naszej strony aprobata na to? Pan tego nie zrobił. Ludzie są teraz zbulwersowani. Część podpisała, była na tym spotkaniu, które pan zorganizował. Szkoda, że pan nie powiedział, że jest takie spotkanie. Ja bym naprawdę z chęcią poszedł na to spotkanie i porozmawiał z tymi ludźmi, tylko teraz dzwonią. Ja tylko chciałem, tak dla porównania. Ulica Wąska, którą robiliśmy, w podobnej długości, kosztowała 350 tys zł, więc dziwi mnie to po prostu, że pan nie wyszedł z zapytaniem, nie przedstawił nam jakichś kosztów, ile ta droga będzie kosztować, tylko podjął pan decyzję, że wodociąg. Oczywiście osoby, jak miały do wyboru albo wodociąg albo nie robić nic, oczywiście panu podpisały się pod tym pismem. Tak to wygląda. Chciałem, żeby pan tutaj sprecyzował czy pan rozmawiał z radnymi, bo mieszkańcy się dopytują dlaczego nie będzie tej drogi, tylko będzie zrobiony wodociąg w tych pieniądzech. Myślę że tutaj, jako radny, mówię teraz oczywiście za siebie, jeżeli było trzeba jakąś nieznaczną kwotę dołożyć, myślę, że tutaj byłaby aprobata radnych, żeby zrobić tą drogę. To już proste pytanie. Drugie pytanie. Chciałbym odnieść się do pisma, które dzisiaj otrzymałem, jako członek zarządu MKS-u Myszków. Chciałbym naświetlić całą sytuację, jako klub. 26 czerwca tego roku złożyliśmy pismo do rady miasta i do pana burmistrza z prośbą o dofinansowanie klubu o 100 tys zł, głównie sekcji kobiecej. Jak tutaj większość wie, dziewczyny w tym roku awansowały do ligi centralnej. Niektóre wyjazdy na mecze są 600 km, są to wyjazdy dwudniowe, 300 km, 400 km. Jak graliśmy na Śląsku, reprezentowaliśmy nasze kochane miasto na Śląsku, a teraz nasz zespół jeździ, dumnie reprezentuje miasto Myszków, między innymi w Głogowie, w Gorzowie Wielkopolskim, w Kostrzynie, w Tychach, w Zabrze, w dużo większych miastach. Dostałem dzisiaj na ręce, jako członka zarządu, odpowiedź podpisaną przez pana, że pan nie widzi, że brak uzasadnienia i finansowania tej decyzji, że już konkurs był ogłoszony i że pan nie jest w stanie przyznać większych środków, dlatego, że rosną koszty inflacji, energii itd. Panie burmistrzu ja to doskonale wszystko rozumiem, to nawet nie chodzi o to 100 tys zł, tylko chciałem wrócić do konkursu. My, jako rada miasta doceniliśmy w tym roku stowarzyszenia, podnieśliśmy finansowanie stowarzyszeń o 100 tys zł, widząc, jak rozwija się tenis, siatkówka, jak rozwija się piłka nożna w Myszkowie. Jako rada przegłosowaliśmy zmiany w budżecie 100 tys zł. I co z tego? MKS Myszków z tej kwoty dostał 1000 zł więcej niż w zeszłym roku. Finansowanie od ostatnich kilku lat jest na bardzo podobnym poziomie mimo, że koszty utrzymania klubu. Chcę tylko powiedzieć, że z naszego klubu dzisiaj pojechała dziewczyna i będzie reprezentowała barwy naszego kraju w kategorii wiekowej U19, będzie stała na bramce z takimi przeciwnikami, jak Francja, Estonia. Więc powinniśmy

uważam być, jako miasto dumni z tego, że jeżdżą jakieś osoby i reprezentują nasze miasto poza tylko granicami miasta, powiatu, a tutaj też mamy reprezentantki Polski, które tutaj udaje nam się wychować. Panie burmistrzu boli mnie ta polityka, która została tutaj wprowadzona, bo dla mnie stowarzyszenia jest to świętość, powinna być czerwona kreska oddzielona nad działalnością tych stowarzyszeń. To każdy z nas robi społecznie, ja naprawdę siedem, osiem lat teraz, jak działam tak bardzo prężnie w klubie, naprawdę tam kupę swojego serca, dużo swoich pieniędzy, kosztem swojej rodziny i naprawdę jest mi bardzo przykro panie burmistrzu, że tak pan podchodzi do tego. Ja rozumiem, są to wydatki bieżące, są problemy z wydatkami bieżącymi, ale tam, gdzie pan potrzebuje, umie znaleźć pan na inne rzeczy pieniądze i przesunąć te pieniądze, prosi pan o jakieś przesunięcie w wydatkach bieżących, te pieniądze się znajdują. Teraz te pieniądze się nie znajdują. Panie burmistrzu ja pana zapraszam za tydzień na trening dziewczyn. Wejdziemy razem tam i powiemy, że nas nie stać na wyjazd dziewczyn do Kostrzyna, 600 kilometrów, gdzie trzeba jechać dzień wcześniej, trzeba zapewnić transport, gdzie trzeba zapewnić wyżywienie dziewczynom. Wejdziemy razem i powiem, ja powiem, jako członek zarządu, że nie jestem w stanie pozyskać już więcej pieniędzy, nic więcej zrobić i pan powie, jako burmistrz miasta, że naszego miasta nie stać na utrzymanie tej kobiecej piłki i po prostu chyba to trzeba po prostu zlikwidować wszystko. Naprawdę przepraszam za to emocjonalne wystąpienie, ale jestem z tego dumny, że te dziewczyny, że cały klub reprezentują nas i tak, jak mówię, to nie są granice tylko województwa śląskiego, jak było to przez ostatnie kilkanaście lat, tylko jest to dużo szersze spektrum. Ostatnio nasz klub nas reprezentował 17 lat temu na rozgrywkach centralnych, jak graliśmy w drugiej lidze. Jest mi bardzo przykro, że tutaj, według mnie, polityka mocno zagrała, bo naprawdę staram się odróżnić tą działalność społeczną, którą każdy z radnych czy większość z radnych działa, w każdym aspekcie stara się pomagać, a działalność tutaj w naszej radzie, gdzie się sprzecyamy, gdzie każdy ma z nas jakąś wizję, jakąś koncepcję inną i to jest po prostu normalne. Uważam, że na tej płaszczyźnie nie powinno tutaj tak to wyglądać. Pani rzecznik dzwoni do mnie, nie pamiętam, dzwoni czy pisze, że nasze dziewczyny nie mają logotypu naszego miastach na klatce piersiowej. Tak, nie mają na klatce piersiowej logotypu, ponieważ dziewczyny grają 4 lata w tych samych koszulkach, zagrały w 200 meczach, koszulki wyglądają, jak wyglądają, bo nas nie stać na zakup nowych strojów. Tak to wszystko wygląda, takie łatanie, z dnia na dzień. Usiądźmy razem albo powiedzmy, że nie stać miasta na utrzymanie klubu. Żeby szanowni państwo wiedzieli, od miasta dostajemy kwotę 200 tys zł na utrzymanie trzech drużyn seniorskich, przypominam, jest to czwarta liga seniorów, trzecia liga kobiet i druga drużyna A-klasowa. To jest 200 tys zł, a budżet na te drużyny to jest około 700 tys zł, więc finansowanie miasta jest w okolicach może nie całe 30%. To nie jest tak, że my wyciągamy łapę, żeby pan w 90% finansował ten klub, tylko jesteśmy w takiej ciężkiej sytuacji, że potrzebowaliśmy tej pomocy. Nigdy do tej pory nie pisaliśmy do pana pisma z prośbą o jakieś dofinansowanie. Doszliśmy do pewnej ściany, gdzie mamy problem i poprosiliśmy pierwszy raz, żeby miasto nas wsparło, mimo tych sukcesów, które odnosi klub, który reprezentuje nasze miasto. Niestety tutaj ta odpowiedź, to najbardziej mnie ubodło, brak uzasadnienia, jest takie sformułowanie. Mam nadzieję, że to uzasadnienie przedstawiłem państwu, bo te wyniki, sukcesy sportowe dla mnie są uzasadnieniem, aby wspierać stowarzyszenie. Przepraszam za to emocjonalne wystąpienie, ale leży mi to mocno na sercu.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że chciała się odnieść do wypowiedzi poprzednika. Pierwsze to ulica Krasickiego. Pan radny do pana powiedział, dlaczego pan nie informuje radnych, po czym pan powiedział „co?”. To była pana odpowiedź, że pan w ogóle nie musi informować radnych, wręcz pan jest oburzony, że pan podejmuje sam decyzje. To, że MKS Myszków jest dla pana dużym problemem, to już zdążyliśmy się do tego

przyzwyczaję, nie jest pan w stanie znieść odnoszonych sukcesów przez zawodników i zawodniczki reprezentujących nasze miasto, ale jest to dla nas tym bardziej motywujące, jako radnych do jeszcze cięższej pracy i działania. Nie mogę jednak zrozumieć, o ile mogę zrozumieć, że pana celem jest zniszczenie MKS Myszków, to dlaczego pan niszczy sport w Myszkowie. Dlaczego pan pozbawia dzieci, młodzież, mieszkańców dostępu do lodowiska i pan to podejmuje jednoosobowo. Panie burmistrzu są ciężkie czasy, ale obawiam się, że czasy mogą być jeszcze gorsze. Co my mamy robić, nasze dzieci mają żyć wojną? Przecież nasze dzieci chcą wyjść na lodowisko, my płacimy podatki, nie wiadomo czy u nas nie będzie za kilka lat wojny. Dlaczego pan jednoosobowo podejmuje decyzję i pozbawia mieszkańców dostępu do sportu w Myszkowie. Jeszcze chciałam się odnieść do pisma. Czy jeżeli ktoś zwraca się do pana z pismem, to pana obowiązuje jakiś czas na odpowiedź, bo odpowiedział pan po trzech miesiącach i do tego z błędem, bo nawiązuje pan do pisma z dnia 26 lipca, a pismo było z 26 czerwca. Czyli, jeżeli po trzech miesiącach się odpowiada, to wypadłoby chociaż z błędem nie odpowiadać na pismo do kogoś. Czy ma pan jakiś termin ustawowy na odpowiedź na pismo czy jeżeli jest to MKS, to jest to trzy miesiące, a jeżeli jest to na przykład ktoś inny, to jest miesiąc, dwa tygodnie?

Radny p.Sławomir Jałowiec powiedział, że w swoim poprzednim wystąpieniu zapomniał jeszcze o bardzo ważnej sprawie. Zwrócili się do mnie mieszkańcy naszego miasta, konkretnie z ulicy Koziegłowskiej i prosili mnie, żeby przekazać tę prośbę w ich imieniu i w moim imieniu również i prosić pana o podjęcie zdecydowanych działań dotyczących wyznaczenia przejścia dla pieszych na ulicy Koziegłowskiej. Ten temat już był sygnalizowany przeze mnie w zeszłym roku, ale sprawa się jakoś rozmyła. Ja wiem, że są przeciwności natury prawnej. Jest to droga wojewódzka, nie ma chodników, niemniej jednak bywają miejsca, konkretnie na ulicy Koziegłowskiej czy tam przy tej samej drodze wojewódzkiej w Nadwarciu nie ma chodników, a przejście dla pieszych w okolicach cmentarza jest wyznaczone. Czyli wyjątki się robi w przypadku, gdy taka sytuacja zagraża życiu lub zdrowiu, a tu jest przykład namacalny tego, że na ulicy Koziegłowskiej, w tym rejonie skrzyżowania z ulicą Słowackiego, z drogą powiatową, nie ma żadnego przejścia dla pieszych. Dzieci, które chodzą do szkoły, nie mają którędy przejść. Przejście dla pieszych wymusiłoby niejako zwolnienie i zakaz wyprzedzania, zwiększyłoby po prostu bezpieczeństwo u osób starszych i dzieci, które chodzą do szkoły.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że postara się odpowiadać w kolejności zadawanych pytań. Na pytanie dotyczące ulicy Pszennej. Jeżeli nam przyszłoroczne finanse miasta pozwolą, to jestem umówiony z mieszkańcami w ten sposób, że znaczącą część drogi w ulicy Pszennej w technologii podwójnego utrwalania wykonaliśmy remont w tym roku, natomiast ten odcinek przypominający asfalt, ale z dziurami, zamierzamy zrobić w przyszłym roku. Podkreślam, jeśli konstrukcja przyszłorocznego budżetu nam pozwoli. Wszyscy państwo widzą zmianę realiów finansowych. Tak, że w tym roku na pewno nie możemy położyć frezu, bo po pierwsze na to nie mamy środków finansowych, a po drugie kładzenie frezu w okresie późniejszym mści się na nas. Położenie frezu czy tej technologii podwójnego utrwalenia musi trafić w pogodę czego przykładem są drogi wykonane tą samą technologią, według mnie z podobnym podejściem organizacyjnym i technologicznym, a różne było natężenie słońca, to wtedy jedna droga jest trwalsza, a druga mniej trwała, abstrahując oczywiście od odprowadzania wody. Jeżeli chodzi o ulicę Pawią. Ten temat już kilkakrotnie był prowadzony. My sukcesywnie, w ramach posiadanych możliwości drogi, za które odpowiadamy, równamy, nawozimy tłuczeń i próbujemy zabezpieczyć to, że one podlegają degradacji. One później ponownie podlegają degradacji, zwłaszcza na drogach gruntowych, gdzie brak odprowadzenia wody i brak kanalizacji deszczowej powoduje, że te drogi po

prostu niszczej. Natomiast na ulicy Pawiej była wielokrotnie rozmowa, które odcinki wolno nam zrobić, a których nie wolno, pod groźbą naruszenia przepisów prawa. Tutaj gmina nie może wykonywać tych odcinków. Czasami mieszkańcy wykonują, wskazują na zrobienie odcinków, na które gminie nie wolno położyć czegokolwiek, wydawać środków publicznych dlatego, że nie ma do tego tytułu prawnego. My jeszcze w tym roku pewnie jakieś kwestie związane z drogami będziemy robić, natomiast w ramach tych środków, które nam pozostaną, będziemy wybierać najtrudniejsze, najgorsze odcinki. Tych środków finansowych nie pozostało za wiele. Jeżeli chodzi o pytania zadane przez pana radnego Adama Zaczkowskiego. Na pierwsze pytanie przygotowujemy odpowiedź dlatego, że tu chodzi o przedstawienie globalnych informacji. Powiem tylko tyle, że w sprawozdaniu pisałem, że była propozycja zmiany z 1.300 zł za megawat na 1.550 zł. W trybie rezerwowym za 1 megawat to jest 2.443,50 zł, więc my te oferty policzymy i podamy do wiadomości pana radnego zawieszając na e-sesji. Jeżeli chodzi o wniosek o dofinansowanie. Nie jest prawdą, że państwo o tym nie wiecie. Ja nie podawałem tej informacji w tym sprawozdaniu finansowym dlatego, że z radnymi prowadziliśmy dyskusję, wpłynęło do państwa radnych pismo ze strony prezesa wodociągów mówiące o kwocie 1 800 000 zł. Wy tłumaczyliśmy dlaczego na tej sesji zabezpieczamy 300 tys zł na potrzeby tego poręczenia finansowego, dzięki któremu wodociągi mają umowę rezerwową. W międzyczasie wodociągi przygotowują przetarg, składają wniosek o taryfy i mamy wniosek, o którym wiemy, bo dowodem na to, że wiemy, to jest mail jednego z radnych do wodociągów z pytaniem, co po 31 grudnia tego roku, jeżeli chodzi o wodociągi. My tłumaczyliśmy, pani skarbnik na komisji tłumaczyła państwu, jaki sposób ewentualnie zabezpieczenia, państwo nas dopytywaliście czy to będzie pożyczka czy to będzie może podwyższenie kapitału. My mówiliśmy, że póki co, ta pierwsza kwota jest, jako pożyczka, druga kwota zobaczymy. Tłumaczyliśmy, że jeżeli będzie pożyczka to i tak gwarantem tej pożyczki, w przypadku dalszych problemów naszej spółki i tak jest spółka i tak odpowiadaliśmy, wtedy mówiła o tym pani radna Beata Jakubiec-Bartnik. Więc to nie jest prawdą, że tej informacji nie było, państwo tą informację posiadacie. Jeżeli chodzi natomiast o dostawę ciepła. Odbyło się spotkanie, na którym usłyszeliśmy, że istnieje duże prawdopodobieństwo, o ile firmy między sobą się domówią, a wygląda na to, że chyba tak, a płynące sygnały od firmy Schumacher, to od strony technologicznej trwają prace i przygotowania do tego, żeby te nadwyżki ciepła, które posiadają, puścić do sieci i przekazać Calor-owi, żeby dostarczył, technologicznie łatwiej to będzie puścić w kierunku dzielnicy Mijaczów. To będzie około 3 mega tego ciepła. Podajemy informację, że na razie 3 mega, natomiast w rozmowie te 5 mega jest taką granicą, powyżej której Schumacher nie będzie zainteresowany przekroczyć, bo wtedy wchodzi w inne unormowania prawne i narzuca na siebie znaczne przeorganizowanie firmy, a nie jest to jego celem biznesowym. Jeżeli będziemy podawać ciepło to do 5 mega dlatego, że powyżej wchodzi w regulację urzędu regulacji energetyki, trzeba by zatrudnić pracowników, tworzyć jakby osobny wydział w firmie. Też była mowa, że może być nieco później, czyli nie teraz już, tylko tam padał termin październikowy. Nie jest prawdą, że państwu nie podaję informacji dlatego, że na e-sesji macie państwo podaną informację, pismo, które wystosowaliśmy do prezesa Calor-u. Tam toczy się taka rozmowa, państwo mnie pytaliście czy jesteśmy skłonni poręczyć ewentualne starania o kredyt prywatnej spółce. Ja tutaj bardzo dziękuję za głos w tej dyskusji pani Beacie Jakubiec- Bartnik, bo ona zwróciła uwagę na to, wtedy podczas tej dyskusji, że nie możemy popełnić błędu, jaki już kiedyś popełniono przy poręczeniu prywatnej spółce, mówię tu o Galerii Oczko. Pani skarbnik przedstawiła państwu, że taka możliwość prawna istnieje, w tym duchu prowadzą rozmowy z Calor-em wszystkie miasta, które zostały o to poproszone. Żadne z tych miast na dzień dzisiejszy takiego poręczenia nie udzieliło. Z czego to wynika? Z ogromnej ostrożności i odpowiedzialności za taki podpis. My tego podpisu nie złożymy, jeżeli to poręczenie nie będzie w sposób należyty zabezpieczone. Wyjaśnię o co

chodzi. Nie zgodzimy się na takie poręczenie, jak zrobiono na przykład na Galerię Oczko, że jest wpis, co prawda na hipotekę, ale ten wpis na hipotekę niczego nie ochroni, bo pierwszeństwo w zabezpieczeniu swoich interesów ma bank. Taki wpis nas w ogóle nie zabezpiecza i w tym duchu ogół samorządów rozmawia. Uzupełniając tą informację, którą państwo macie na e-sesji, to pismo zamieszczone, chcę zwrócić uwagę na jedno zdanie, które w tym piśmie złożyliśmy, że zaproponowane przedmioty zabezpieczenia nie mogą stanowić zabezpieczenia innych zobowiązań spółki. Mowa o spółce Calor, z pierwszeństwem wyprzedzającym wierzytelność gminy Myszków. Tego się będziemy trzymać. Moja deklaracja nadal pozostaje, natomiast tak, jak powiedziałem w duchu poprawności ustawy o finansach publicznych i bezpieczeństwa finansowego udzielanego takiego poręczenia. Uzupełniając tą informację, z tego co wiem, to w przypadku rozmów z gminą Lubliniec, w dniu wczorajszym burmistrz Lublińca przekazał mi taką informację, że Calor stara się o uzyskanie weksla in blanco na 20% zabezpieczenia jakiejś tam wartości, mówię enigmatycznie, bo to była rozmowa telefoniczna bez konkretów i że, jeżeli uzyska taki weksel, nie będzie wtedy wymagał poręczenia od gmin. To jest sygnał, który wczoraj usłyszałem w rozmowie telefonicznej od burmistrza Lublińca pana Edwarda Maniury. Odpowiadając na pytanie pani radnej Zofii Jastrzębskiej. Na pierwsze pytanie opowiadam, że nic się nie zmieniło i nadal czekamy. Natomiast, jeżeli chodzi o zabezpieczenie ciepła w schronisku dla bezdomnych. To jest dla nas podmiot zewnętrzny, oczywiście realizujący potrzeby wszystkich gmin powiatu myszkowskiego, a czasami sporadycznie również innych gmin z sąsiedztwa. Jeżeli ten podmiot składa do przetargu ofertę, że będzie świadczył taką usługę do naszego MOPS-u, to w tej ofercie każdy oferent zabezpiecza swoje interesy. Więc ja rozumiem, że złożona oferta do naszego MOPS-u zabezpiecza potrzeby składającego ofertę czyli w tym przypadku ośrodka dla bezdomnych w takim zakresie, że usługę tę będzie można prowadzić. Tak to postrzegam. Jeżeli chodzi o Dino Polska. Wygląda to w ten sposób, że Dino Polska wystąpiło o warunki zabudowy. My sugerowaliśmy, jakie warunki do zabudowy są możliwe do uzyskania. Dino Polska na te warunki nie przystało i zwróciło się do nas o wydanie innych warunków, których my nie możemy wydać, bo są niezgodne z literą prawa, przestrzenią publiczną, która w tym miejscu się znajduje i Dino Polska wiedziało o tym, że napiszemy w takiej sytuacji decyzję odmowną. Próbuje się odwołać do SKO. W przypadku, gdy to odwołanie okaże się skuteczne, wtedy my będziemy mieć możliwość na wyrażenie zgody na takie warunki posadowienia budynku, jakie Dino chce i wtedy te warunki zostaną uzyskane. W przeciwnym wypadku, jeśli SKO przyzna rację moim służbom, to takie warunki nie zostaną wydane i może tak być, że cały temat chęci zabezpieczenia w wodociąg ze strony Dino Polska mogą upaść. Póki co nie upadły i póki co jest to odwlekane, analizowane. Natomiast Dino Polska posługuje się pewnymi schematami budowlanymi, których nie chce wzruszać. Według mnie, nie jest dużo do zmiany, ale to jest korporacja, która ma dwa lub trzy modele budowania budynków i po prostu najprawdopodobniej nie chce od tego odstąpić. Jeżeli chodzi o ul. Nadrzeczną, ja tu sprawdzę. Nie znam się na technologii, może się okazać, że pani radnej uwaga jest istotna, natomiast może się okazać, że z uwagi na to, że te pęknięcia są, to zostały podjęte, mimo wszystko, próby przy takiej temperaturze, żeby to jednak zakleić, żeby się to dalej nie rozprzestrzeniało. Ja zapytam i jeżeli będę miał jakąś odpowiedź, która by zmieniała moją wypowiedź w tej chwili, to wtedy będę panią informował. Jeżeli by się okazało, że poprzestanę na tej odpowiedzi, którą teraz złożyłem, to wtedy nie będę informował. Jeżeli chodzi o pytanie pani radnej Iwony Skotnicznej czy termin będzie dotrzymany. Szanowni państwo nie wiem, być może w tle, w tej chwili, umowa została już podpisana przez oferenta, który wygrał procedurę. Ja wierzę w to, że tak. Wyjdę dzisiaj z końcem dnia, pewnie już będę wtedy mógł to potwierdzić. Natomiast, jeżeli w międzyczasie pojawi się jakaś losowa okoliczność, która to uniemożliwi, to wtedy bym złamał słowo, dlatego mówię w ten sposób. Jeżeli chodzi o pytanie pani radnej Beaty Pochodni w sprawie

zalewania ulicy Siewierskiej. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o to zalewanie, to my niestety, ale narzekamy na reagowanie ze strony Powiatowego Zarządu Dróg, my to zgłaszaliśmy dlatego, że droga ewidentnie oddziałuje na kilka posesji, zwłaszcza te, które są najniżej położone. My w tej chwili pomogliśmy doraźnie, moi pracownicy dosłownie wypompowywali wodę, oprócz straży, pracownicy straży miejskiej, wynosili wiadra. W tej chwili pomagamy gospodarstwom domowym zabezpieczyć udokumentowanie roszczeń, żeby uzyskały te gospodarstwa odszkodowanie. Natomiast prowadzona jest korespondencja z Powiatowym Zarządem Dróg. My ciągle na styku Zarząd Dróg Wojewódzkich i Powiatowy Zarząd Dróg narzekamy na jedną rzecz. Mieszkańcy zgłaszają ciągle wątpliwości czy pompy, które w przypadku przepełnienia się zbiorników powinny się załączać, czy one działają. My tego nie wiemy, nie mamy możliwości technicznych i nie jesteśmy za to odpowiedzialni. Kiedy interweniujemy, dzwonimy w ramach służb zarządzania kryzysowego. W tej chwili mocno uczuliliśmy służby zarządzania kryzysowego pana starosty, była wizytacja wspólna w terenie i oby następnej reakcji nie było, ale jeżeli będzie potrzebna, to myślę, że następna reakcja będzie bardziej rzutka. My chcielibyśmy, żeby ktoś, kto w imieniu Zarządu Dróg Wojewódzkich albo reprezentant Zarządu Dróg Wojewódzkich w sytuacji ekstremalnej, na telefon, podjechał i sprawdził czy pompy pracują. One mogą mieć istotny wpływ. Poza tym chcę państwa poinformować, że my zgłosiliśmy takie racjonalizatorskie rozwiązanie do istniejącego stanu tej infrastruktury, proponując pewne rozwiązanie, które być może poprawiłoby i zmniejszyłoby napór wód w tym kierunku, na te posesje. Z tym na piśmie zwróciliśmy się do Zarządu Dróg Wojewódzkich, jak również zwróciliśmy się do Zarządu Dróg Wojewódzkich o to, żeby przeprowadzili analizę, jak obwodnica oddziałuje na sąsiednie tereny w przypadku zwyczajnego deszczu, że pada na przykład przez 3,4 dni, jesienią, nie mówimy o deszczach nawalnych. Póki co, na obie nasze prośby brak reakcji. My w tej chwili, uzyskując 14 września odpowiedź ze strony PZD będziemy jeszcze wskazywać na pewne sytuacje, które tu w odpowiedzi nie są uwzględnione. Temat się toczy. Myślę, że znacznie łatwiej i szybciej ulżymy mieszkańcom i rozwiążemy go, jeżeli po drugiej stronie będzie większe pochylenie nad tematem, nie będzie ono tylko spadać na zarządzanie kryzysowe gminy Myszków i wydział inwestycji UM w Myszkowie. Jeżeli poszerzy się krąg zainteresowanych, którzy będą chcieli pomóc, skutki będą lepsze. Jeżeli chodzi o pytanie pani radnej Beaty Jakubiec-Bartnik. Nieruchomość, o której mowa w sprawozdaniu, to są dwie nieruchomości położone w dzielnicy Będusz-Smudzówka, jedna o powierzchni 14 m², a druga o powierzchni 18m² i one leżą w sąsiedztwie remizy strażackiej OSP Smudzówka. Jeżeli chodzi o pytanie o ulicę Siewierską. Szanowni państwo błędem jest porównywać ulicę Siewierską do ulicy Zamenhofa dlatego, że na ulicy Zamenhofa mamy stary kanał ogólnospławny, w zasadzie resztki tego kanału, natomiast na ulicy Siewierskiej planujemy i w tym zagadnieniu, o którym pani radna pytała, planowana jest kanalizacja deszczowa i ona będzie musiała być opatrzona odpowiednim pozwoleniem wodno prawnym. Niewątpliwie na tyle, na ile się da, będziemy starali się tymi pracami projektowymi ulżyć i przejąć część wody. Ale na tyle, na ile taka droga w przekrojach przewidywanych kanalizacji deszczowej będzie w stanie przyjąć. Natomiast w przypadku deszczy nawalnych całej wody z obwodnicy, absolutnie nie mamy szans przyjąć. Jeżeli chodzi o lodowisko. Szanowni państwo w dniu wczorajszym i przedwczoraj, kiedy toczyły się dyskusje na komisjach, kiedy pojawił się taki zarzut, państwo najpierw zapytaliście czy my w ogóle planujemy jakieś oszczędności w związku z tym, że inne samorządy to czynią? Ja powiedziałem że jesteśmy z tym ostrożni, ale, że owszem myślimy o różnych rozwiązaniach i tu odpowiadałem na pytanie pani radnej Haliny Skorek-Kawki, że póki co ja nie zadeklaruję wszystkich działań. Tu bardzo mocno będę powściągliwy, nie będę chciał wyłączać oświetlenia całkowicie. My już oszczędzamy od kilku lat na oświetleniu, jakby regulując jego natężenie w okresie nocnym, a tam gdzie mamy regulacje, która pozwala nam na przykład wyłączać co drugą lampę, to czynimy to tak

naprawdę już dłużej, zanim w ogóle kryzys się pojawił. Natomiast bardzo się obawiamy o bezpieczeństwo naszych mieszkańców i proszę nas traktować w tych komunikatach, które się pojawiają o samorządach, jako miasto, a nie na przykład gminę wiejską. Gminy wiejskie mają znacznie trudniejszą sytuację finansową i one jakby szybciej podejmują takie decyzje, na przykład, że po 23:00 całkowicie wyłączone jest oświetlenie zewnętrzne. My w tej chwili czynimy takie kroki, że będziemy zmniejszać oświetlenie zewnętrzne niektórych obiektów, mowa tutaj o domu kultury, natomiast świadomie podjęliśmy taką decyzję, zgodnie z kompetencjami, tu proszę nie czynić zarzutu, że ktoś to robi jednoosobowo, bo jeżeli mamy takie zarzuty, musielibyśmy zmienić ordynację wyborczą i kompetencje, które dzielą pomiędzy radą miasta, a burmistrza. Wtedy siadalibyśmy razem i podejmowaliśmy razem decyzje. Natomiast my w tej chwili operacyjnie, jeżeli składamy i patrzymy, że samo lodowisko w okresie zamówieniowym od 15 października do końca lutego, będzie nas kosztować między 161, a 200 tys zł, taki jest szacunek. Z czego on wynika? W zależności od temperatur zewnętrznych tego prądu się zużywa mniej lub więcej. Dla porównania przy dość ciepłej zimie, w okresie, kiedy ceny energii były normalne, lodowisko kosztowało nas niewiele ponad 40 tys zł prąd. W tej chwili jest to czterokrotnie więcej, jak nie pięciokrotnie. My świadomie podejmujemy decyzję o zamknięciu lodowiska, ale pani burmistrz na komisji, mam taką prośbę, bo komisje nie są rejestrowane i nie pokazywane mieszkańcom, natomiast sesja owszem jest obserwowana. Jeżeli mój zastępca mówi państwu, że dużo się dzieje w międzyczasie, rząd podejmuje określone instrumenty, w których zmienia w trakcie reguły gry. Jeżeli w tej chwili na przykład pojawi się zamrożenie ceny, które według różnych wyliczeń, co prawda wczoraj w parlamencie były bardzo ostre utarczki w tym obszarze, ale jeżeli trzymać się tej kwoty, proszę mi wierzyć ja się trzymam tej, o której usłyszałem najmniejszej, że to będzie około 600 zł, a nie 1800 zł czy 2400 zł za megawat, to w tym momencie ten bilans energetyczny, wydatki się zmieniają i wtedy automatycznie należy się spodziewać, że my mamy na uwadze troskę naszych mieszkańców, którzy lubią jeździć na łyżwach. Natomiast, jeśli się okaże, że warunki gospodarcze będą takie drastyczne, to nie róbcie państwo tak, że z jednej strony pytacie czy będą oszczędności, bo widzicie, że inni je czynią, a jak już je czynimy, to wtedy chcecie zrobić z burmistrza tego złego i jeszcze zarzucacie, że on to robi jednoosobowo. Moi sąsiedzi jednoosobowo, w ramach posiadanych kompetencji na przykład wyłączyli lampy. W 11 gminach małych gminach, w sąsiedztwie gminy Myszków, całkowicie jest wyłączane oświetlenie po północy. Jednoosobowa decyzja wójta bądź burmistrza. Jeżeli chodzi o pytanie pana radnego Sławomira Jałowca-ulica Pawia. My nabyliśmy działkę 750/8. Ja dzisiaj w sprawozdaniu wymieniam działkę 750/9 i 1256, jeżeli dobrze pamiętam numer. Te działki są nam też potrzebne do wykonania wodociągu i na nie mamy uzyskać prawo, chcemy tam jednorazowo wykonać świadczenie płatnicze, żebyśmy mieli prawo do tej działki, również na cele budowlane. Póki co, mamy na cele projektowe i chcemy, żeby projektant jak najszybciej uzyskał zgodę od innej spółki kolejowej i to jest jedyna przyczyna, która wstrzymuje nas, że do 30 września istnieje prawdopodobieństwo, w zasadzie już pewność, że nie zostanie dotrzymany ten termin, nie z przyczyn zależnych po naszej stronie i po stronie projektanta. To nie jest niedbalstwo projektanta, tylko przedłużające się procedury w grupie PKP. Jeżeli spółka, której nazwę wymieniałem wyrazi uzgodnienia, to automatycznie będziemy mieć wszystkie uzgodnienia potrzebne do złożenia kompletnego wniosku i wtedy uzyskamy pozwolenie na budowę, ruszymy do dalszego etapu. Szanowni państwo ja chodziłem osobiście po domach i ja chcę zrobić ten wodociąg, tak naprawdę chciałem go zrobić już kilka lat temu. Przyczyny ode mnie niezależne powodują, że ciągnie się to strasznie i tak naprawdę rozumiem mieszkańców, którzy mogą tego nie rozumieć dlaczego. Państwo radni w tej materii jesteście już znacznie bardziej zorientowani, a czasami nawet bardzo biegli w przeciwieństwie do mieszkańców, to nie jest przedmiotem ich codziennych działań, to po co im taka wiedza. Oni chcą wiedzieć

czy będzie czy nie będzie wodociąg. Jeżeli chodzi o oświetlenie ulicy Kozięgłowskiej, tu jest mowa o realizacji wniosku złożonego przez radnego Roberta Czerwika czyli wydłużenie oświetlenia w kierunku Gminy Żarki. Jeżeli chodzi o strzelnicę. My rozmawialiśmy, ja na komisji państwu powiedziałem, że w tej chwili trochę jesteśmy między młotem, a kowadłem dlatego, że z jednej strony należy rozumieć to, że nie może dochodzić do przekroczenia hałasu na strzelnicy, bo to jest naruszenie określonych przepisów i nie może ta sytuacja trwać i musimy tą sytuację zniwelować, a z drugiej strony dostaliśmy dofinansowanie, które spowodowało warunek strzelania tam do 100 godzin, to nie jest strzelanie, to jest przebywanie, korzystanie ze strzelnicy do 100 godzin, bo te wojska ochrony terytorialnej one oprócz strzelania jeszcze robią tam określonego rodzaju ćwiczenia, manewry. To też wchodzi w tą ilość godzin. Tak, że tam pełnego strzelania aż tyle nie ma, ale jest znacznie więcej niż kiedyś było, to na pewno. Teraz my przyglądając się tym badaniom pojechaliśmy, rozmawialiśmy z Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska, co dalej. Oni powiedzieli nam, że jeszcze ta procedura się nie skończyła. My tam zadajemy takie pytania dlatego, że poprzednie badanie pokazywało tło, a to badanie nie pokazuje tła i nie wiemy czy to jest przeoczenie czy istotny element, który na przykład trzeba byłoby uzupełnić. To uzupełnienie nie wiem czy wyjdzie na lepsze czy na gorsze. Natomiast niewątpliwie ja się opieram na tym badaniu nawet, jeżeli ona jeszcze będzie trwało, będzie gdzieś tam analizowane i zanim WIOŚ do nas coś tam wystosuje, do LOK-u, bo on jest użytkownikiem strzelnicy, to ja i tak traktuję, że trzeba coś z tym zrobić, bo hałas niewątpliwie jest przekroczony. Rozmawiałem z państwem na komisji, informowałem, że będę dzwonił do MON co należy zrobić, żeby spróbować pogodzić tą sytuację czyli zmienić na tyle warunki strzelania, żeby one były zachowane z umową, żebyśmy nie musieli zwracać 800 tys zł z odsetkami dofinansowania na ten cel, jaki uzyskaliśmy, a jednocześnie obniżyli poziom hałasu do norm dopuszczalnych. W związku z powyższym, dzisiaj państwa informuję, że będziemy badać, żeby wiedzieć, jakie te strzelania muszą być, żeby tych norm nie przekroczyć, z różnych punktów i różnych rodzajów broni. Takie odwrócone badanie, które gmina Myszków zleca. Jednocześnie wstępne analizy tego niekorzystnego badania, które było pokazują, że w stosunku do poprzedniego strzelania poziom hałasu na strzelnicy się znacząco obniżył. Czyli, gdybyśmy strzelali z tych KBKS-ów, z broni, której były w 2021r. wykonywane, to wynika z tych tabel, które są tam załączone do tego badania, najprawdopodobniej zmieścilibyśmy się dużo poniżej 50 decybeli. Dlatego taki ruch, który państwo poinformowałem. Zmieniamy stopniowo, w przesłanych zmianach wyraźnie sugerujemy, że to są zmiany, które mogą być jeszcze dalej zmieniane po wykonaniu tego badania, które się nazywa mapą hałasu. Po zapoznaniu się z tą mapą hałasu, może się okazać, że wprowadzimy jeszcze dalsze ograniczenia w korzystaniu ze strzelnicy. Ale proszę mnie zrozumieć, w tle ciągle będę chciał to zrobić w taki sposób, żeby WOT mógł korzystać i żeby nie złożył nam zarzutu, że nie wywiązujemy się z umowy. Tutaj rozmowa z jednym z panów pułkowników z Ministerstwa Obrony Narodowej była na tyle obiecująca. W międzyczasie chcemy też podpatrzeć, bo tego typu zagadnienia, nie nazywam ich problemami, z tego co słyszę, to nie tylko dotyczą naszej strzelnicy, więc tam, gdzie się WOT pojawia, to różne samorzady, różnie sobie radzą. Też chcemy podpatrzeć i być może z czegoś skorzystać. Tutaj szerzej ta wypowiedź dlatego, że w tej chwili mówiąc wprost, w niedzielę będą mogli strzelać tylko na strzelnicy z KBKS-u. Czyli to jest ten boczny zapłon, nie centralny. Ograniczyliśmy liczbę strzelań czyli ilość pocisków danego dnia, poważnie ograniczy intensywność hałasu i będziemy patrzeć, chcemy szybko sprawdzić czy jeszcze będziemy wprowadzać jakieś ograniczenia. Na pewno w przyszłości musi się to skończyć kolejnym badaniem, które powie, że naprawiliśmy sytuację, normy są dopuszczone. Nie wolno nam przedłużać. Natomiast to, że pan radny zgłasza, że strzelania się przez kolejne dni odbywały, proszę zwrócić uwagę, jest jednak jakaś bezwładność w działaniu, że my wykonaliśmy telefon do MON-u, zorientowaliśmy się, jakie warunki możemy zmienić, żeby

nie naruszać umowy, opracowaliśmy, wysłaliśmy, to była praca 3-4 dniowa, akurat pan radny zgłasza, że dalej strzelanie było. W dniu dzisiejszym rano, miało to być wczoraj, ale mieliśmy jeszcze jedną rzecz do wyjaśnienia, w dniu dzisiejszym zostało to wysłane do WOT-u, do LOK-u. Jako zarządca strzelnicy będzie musiał się do tego bezapelacyjnie stosować i wymagać stosowanie na korzystających innych ze strzelnicy. W związku z powyższym będzie to powodować taką sytuację, że będziemy ściągać jeszcze ten monitoring, bo gdyby się okazało, że z monitoringu będziemy mieć dowody, że na przykład WOT nie stosował się do tego luźniejszego regulaminu, wcześniejszego, to też będziemy mieć narzędzie, żeby wyciągnąć z tego konsekwencje. Jak na razie działamy, nie chcemy oddawać pieniędzy za strzelnicę, nie chcemy, żeby całkowicie strzelnica była nieużywana, ale bezsprzecznie priorytetem numer jeden jest obniżenie hałasu, żeby nie było uciążliwe dla mieszkańców. Jeżeli chodzi o pytanie pana Tomasza Załęckiego. Tutaj bym mógł bardzo dużo rozmawiać, wymieniać, ale nie chcę tego wykorzystywać, że radny zadał pytanie, a pan burmistrz teraz stosuje PR i opowiada o historii, co przez ostatnie lata gmina zrobiła w zakresie szeroko pojętej energetyki czyli wszystkiego rodzaju solary, fotowoltaiki, termomodernizacje obiektów oświatowych, stosowanie wymiany oświetlenia. To wszystko, to spore pieniądze na to poszły i w znacznej mierze zmieniliśmy korzystanie z prądu. Podam taki przykład. Jak w normalnych czasach zapotrzebowanie dla oświetlenia wszelkich punktów oświetleniowych energetycznych gminy wynosiło około 1 mln zł rocznie, to wtedy na podstawie choćby samego wymienienia oświetlenia ulicznego, my poczyniliśmy oszczędność roczną na poziomie 200 tys zł. W czasach pokojowych sukcesywnie nam to 200 tys zł zabierano, bo zmieniał nam reguły gry monopolista, jakim jest Tauron Dystrybucja zwiększając, na przykład, kwoty za dzierżawę słupów, kwotę za eksploatację lamp, które nie były nasze. Proszę się nie dziwić, że przy okazji każdej inwestycji staramy się, żeby oświetlenie było majątkiem gminy, a nie majątkiem Tauron-u. Co do zakupów na giełdzie. Jest taka możliwość. Proszę wybaczyć ja teraz nie odpowiem panu radnemu. My to analizowaliśmy, ale patrząc na wszystkie za i przeciw, co stoi po stronie organizacyjnej, to widzimy, że znacznie bardziej sięgają po to duże gminy, tam, gdzie ten aparat administracyjny powoduje, że jest to też komu zlecić, dać zakres obowiązków. Nam tych obowiązków innych bardzo dużo przybywa, więc tutaj na razie nie odpowiem. Jak będę coś więcej wiedział, uzupełnię odpowiedź w trakcie jakby naszych spotkań. Jeżeli chodzi o szczegóły dotyczące wodociągu osiedla Krasickiego. Szanowni państwo ja jestem zaskoczony tym, że państwo teraz słysząc, że podpisaliśmy umowę na wodociąg, mówicie, tutaj jakby zbiorczo omówię ten temat, bo i zadawał pytanie pan radny Załęcki i pan radny Tomasz Szlenk, pani radna Beata Jakubiec-Bartnik. Po pierwsze mam nadzieję, że państwo się cieszyacie, że podpisaliśmy tą umowę i że chcemy zrobić wodociąg tam, gdzie go nie ma i tam, gdzie jest za płytko i zamarza. Jak nie mówię prawdę, macie prezesa, można zapytać. Natomiast przy okazji też porządkujemy różnego rodzaju taką pajęczynkę, że ktoś ciągnie wodę, sąsiad od sąsiada i tak dalej. Co do spotkania. Nie byłem organizatorem spotkania, zostałem zaproszony przez mieszkańców na spotkanie. Więc proszę nie czynić mi zarzutu, że zrobiłem spotkanie i o nim nic nie powiedziałem. Ja dzisiaj wysłę sygnał do mieszkańców, żeby zaprosili tych państwa radnych i wytłumaczyli, jak się to wszystko odbywało. Ja nie chcę tutaj wchodzić w jakieś niuanse, że ja znowu coś zrobiłem, nie wiem z zaskoczenia, wbrew radzie. Na jednej z komisji, tutaj zgadzam się z panią radną Jakubiec-Bartnik, że to wszystko się rejestruje, można zobaczyć i usłyszeć, na jednej z komisji pani radna Jakubiec-Bartnik powiedziała dobrze, bo wpłynęło pismo mieszkańców z podpisami, po tym spotkaniu, ja wyjaśniałem mieszkańcom, jak to wygląda. Za 300 tys zł zrobilibyśmy 90 metrów drogi. Mieszkańcy powiedzieli, że tak nie chcą. W związku z powyższym powiedziałem im, że za chwilę stracimy decyzję, na którą wydaliśmy z wykupami 600 tys zł. Radni zapytali co trzeba zrobić. Ja powiedziałem, że jednym z pomysłów jest i omawialiśmy taki scenariusz, zrobienie wodociągu na tej drodze,

która dla państwa nie jest kontrowersyjna, bo nie przebiega do posesji mojego kolegi, z którym niestety, dla jego pecha, od czasu do czasu biegam. Będzie on obsługiwał największą część mieszkańców z tego obszaru objętego tą inwestycją, w ramach zmienionej inwestycji przez państwo z liczby mnogiej „drogi” na słowo „droga”. Jest zamówiona następująca rzecz. Wykonanie wodociągu i odtworzenie drogi. W ramach tego zobaczymy, jak to będzie wyglądać. W ramach tego spodziewamy się zrobienia wodociągu i pojawienia się już pierwszych jakichś warstw nośnych na ulicy, mówimy o tłuczniu. Traktujemy to nadal jako drogę gruntową. Nie ma możliwości technicznej wykonania pewnych rzeczy w oddzieleniu. Co mamy zrobić drogę bez wody, bez odprowadzania wody, ale jak mamy tą wodę odprowadzać, to ku nieszczęściu tego projektu, bo tak jest ukształtowanie tego terenu, nie mamy możliwości odprowadzenia tej wody inaczej, jak na początkowym odcinku do drogi powiatowej, a na dalszym odcinku do przedmiotu projektu, który państwo kwestionujecie, bo biegnie przy domu osoby, którą wcześniej wymieniałem i tam jest możliwość posadowienia separatora i wpuszczana do Warty. Więc, jeżeli kiedykolwiek w przyszłości ktoś będzie chciał tam zrobić kanalizację deszczową i tak nie będzie miał wyjścia i będzie musiał zrobić kanalizację deszczową, nie kratki, a kratki w piachu się nie robi, tylko w drodze trwałej na odcinku, który państwo zakwestionowaliście i wyrzuciliście z budżetu. Tak to wygląda. W związku z powyższym podpisujemy umowę i będziemy realizować. Co to daje? To daje to, że powstanie wodociąg i powstanie zarys utwardzony, bo tam na razie mamy piach, utwardzonej drogi, wysypanej jakimś materiałem, nie wiem, jak to będzie wyglądać, nie chcę tutaj za wykonawcę odpowiadać, to wtedy będziemy mieć sukces do tego, że tak, jak poprawiamy, państwo zgłaszacie różne drogi, to tak samo mieszkańcy tego osiedla będą zgłaszać, że zrobiły się nierówności, proszę dosypać. Będziemy w ten sposób uzupełniać materiał, a wtedy pojawi się klimat, żeby tą inwestycję zrobić po bożemu czyli tak, jak ona była określona projektem. Pismo było i wtedy pani radna Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że bardzo dobrze, bo nie trzeba było zrobić drogi za 10 mln zł, a tak już będzie część zrobiona. Powtarzam nie dosłowną wypowiedź, bo ją można zobaczyć w protokole i ze ścieżki dźwiękowej, która jest pomocniczo nagrywana podczas obrad każdej komisji. Pani radna pytała o odpowiedź do naszego pisma, nie wiem, o które pismo chodziło w pytaniu pierwszym. Pani radna my powołując datę pisma, nawiązywaliśmy do pisma wcześniejszego. Ja rozmawiałem z panem Tomaszem Szlenkiem kilkakrotnie. Ja nie kwestionuje tego, że jest pan osobą bardzo zaangażowaną i mu zależy na tym, żeby warunki uprawiania tej dyscypliny sportu były jak najlepsze. Podczas naszych rozmów ja po prostu mówiłam, że sytuacja się robi coraz trudniejsza, ale, że będę próbował coś znaleźć w budżecie czy też jakieś rozwiązanie, które by wyszło naprzeciw. Od razu powiedziałem, że na pewno miasto nie udźwignie kwoty całych 100 tys. zł. Mówię o rozmowie na początku, kiedy państwo złożyliście pismo. W trakcie tych rozmów, w którymś tam momencie, żeby nie było to bez odpowiedzi, miesiąc po piśmie napisaliśmy do państwa, że z uwagi na to, że jeszcze nad tym główkujemy, że odpowiemy w terminie późniejszym. I to było nawiązanie do naszego pisma, nie do waszego pisma, tylko do naszego pisma, które by chciało państwu wysłać sygnał, że jeszcze nad tym myślimy. Dzisiaj sytuacja jest taka, jaka jest. Nie zgodzę się z zarzutami, że państwo uważacie, że sport umiera dlatego, że stowarzyszeń sportowych, które się uaktywniły w zakresie innych dyscyplin sportu, nie ubyło, a lekko przybyło. Nie złamaliśmy żadnej zasady. W ramach możliwości finansowej przekazujemy państwu środki finansowe na różne cele, ale proszę nie widzieć tylko jednej dyscypliny. Ludzie uprawiają różne dyscypliny sportu, grają w tenisa, grają w siatkówkę. My musimy jakoś te środki finansowe podzielić. Państwo ciągle wracacie i uważacie, że akurat jedno stowarzyszenie ma tu wiodącą rolę. Pewnie wiodącą rolę ma, ale nie oznacza to, że my kosztem tego, mamy nie widzieć sportowców innych dyscyplin i innych zakresów. Pamiętajcie państwo też, że cały czas ponosimy coraz większe koszty, które służą sportowcom, choćby w zakresie korzystania

ze stadionu. To nie jest tak, że my wydajemy mniej na sport, my wydajemy więcej. A w rozmowach ze ścisłym zarządem MKS-u, kiedyś po męsku sobie wyjaśniliśmy, że Myszkowa przez długie lata, jeśli nie pojawi się prywatny sponsor, nie będzie stać na większą kwotę niż dotychczas. Wyjaśniliśmy sobie to, więc nie jest tak, że na raz manna z nieba spłynęła i damy tylko na MKS, a wszystkim innym powiemy sorry. Tak nie będzie. W związku z powyższym proszę nie rozpowszechniać państwo informacji, że ktoś tu jest przeciwko sportowi, natomiast proszę też pamiętać jedną rzecz. Architektura stowarzyszeń jest taka. Jak przyjdzie kryzys, to jest to zadanie nie obowiązkowe, natomiast jest to świetne zadanie, bo ono stanowi element dźwigni, bo miasto daje złotówkę, a prężnie działające stowarzyszenia znajdują trzy, cztery, pięć złotych i państwo w MKS tak robicie. Natomiast nie może tak być, że każde wyskakiwanie wydatków ponad plan, który państwo zaplanowaliście, bo państwo coś planujecie, przedstawiacie nam, my ten plan oglądamy, sprawdzany pod rygorem bezpiecznego i prawidłowego z ustawą o finansach publicznych wydawania środków i przekazujemy państwu, podpisujecie umowę. Bardzo często wasze potrzeby są zgłaszane większe i każdemu dajemy mniej w stosunku do tego, do czego się zobowiązaliśmy. Nie wchodzi już tu, które punkty umowy są realizowane, które nie są. Od tego jest wydział, który to kontroluje. Szanowni państwo tu nie ma polityki, tu są finanse, reguły, które dotyczą każdego stowarzyszenia. Inaczej się nie da. Nas nie stać na ogłaszanie kolejnego konkursu. Zwiększenie tak, jak państwo wnioskowaliście o 100 tys zł, to tak naprawdę, jeżeli te pieniądze by były, to powinniśmy ogłosić konkurs 100 tys zł do rozdysponowania na sport i nie jest powiedziane, że tylko na piłkę. Próbując szukać jakiegoś rozwiązania, może sponsor, państwo macie ten rynek lepiej rozpoznany niż my, rozmawiałem z panem radnym i zapytałem, co się na to 100 tys zł składa. Nie wiem czy mam podawać strukturę, jaka została podana panie radny?

Radny p.Tomasz Szlenk powiedział, że burmistrz robi teraz tą polityczkę...

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że pan radny będzie mógł się później odnieść do tego.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że ponieważ chciał uniknąć konkursu i szukał środków finansowych, wtedy, bo dziś ich już nie ma, transport 10 tys zł, sprzęt 10 tys zł, trenerzy, fizjoterapeuci 20 tys zł, noclegi 10 tys zł, stypendia dla 22 zawodniczek 50 tys zł. Tak to wyglądało. Szukaliśmy rozwiązania, rozmawialiśmy ile minimum jest potrzebne, żeby nie zaprzestać rozgrywek. To państwo zaplanowaliście te rozgrywki, to państwo kroicie ten sukces, budujecie pewne scenariusze na przyszłość. My podpisujemy z państwem, oceniając dany program i mówimy państwu, że jak się coś wydarzy w okresie następnym, to jeżeli nas będzie na to stać, to będziemy to uwzględniać. Jeszcze raz podkreślam, jeśli będzie nas stać. Dzisiaj prowadzimy rozmowę, gdzie są oszczędności, jak chcemy zrobić oszczędności to źle i wybiórczo traktujemy, że burmistrz zły, bo na przykład podejmuje określone decyzje. Ja sobie zdaję sprawę, że przychodzi taki okres, w którym wiele sytuacji będzie powodować, że niekoniecznie będziemy bardziej lubiani, ale podjęliśmy się tego, świadomie startowaliśmy w wyborach, świadomie staraliśmy się o mandaty, które uzyskaliśmy i teraz je mamy wykonać w miarę posiadanych możliwości, ale od tego nam środków finansowych nie przybywa, niestety. Jeżeli chodzi o przejście na Koziegłowskiej. Zarząd Dróg Wojewódzkich wyznaje odwrotne spojrzenie, niż pan radny powiedział na końcu swojej wypowiedzi. Każde kolejne przejście, to dla nich jest rosnąca groźba wypadków samochodów. O zgrozo, w skali kraju statystyki niestety zaczynają tego dowodzić. Ale to nie jest powód, ja się z tym nie zgadzam, że powstaje przejście dla pieszych, tylko powodem jest to, że zbyt łatwo przyznaliśmy określone prawa pieszym, składając winę na poczet tych kierowców. W tej

chwili piesi zachowują się mniej ostrożnie dla samych siebie, bo chroni ich przepis, bo im wolno wejść na przejście dla pieszych. Zarząd Dróg Wojewódzkich jest niechętny do budowania takich rzeczy. My oczywiście każdą państwa prośbę monitorujemy, bo nie jesteśmy gestorem tej drogi. Jeśli pan radny sobie życzy, ponowimy to pismo. Natomiast chodzi o to, żeby zrobić takie coś, to trzeba zrobić organizację ruchu, zgłosić do zaopiniowania na policję i do organu niezależnego i dopiero to może ujrzeć światło dzienne. Tak to wygląda, jeżeli chodzi o przejście dla pieszych. Jeszcze nie odpowiedziałem panu radnemu Giewonowi. Panie radny chciałbym, żeby występując, pan widział też drugą stronę medalu. Czyli nie tylko wydatki na wynagrodzenia, ale również sytuację finansową gminy. My to wszystko widzimy i chcemy przeprowadzić regulację płacową, uwzględniającą reguły zewnętrzne, które są nam narzucane również. My widzimy, że realnie nasi pracownicy zarabiają coraz mniej i niektórzy z nich myślą o zmianie pracy. Żeby mieć za chwilę kim pracować, my musimy poczynić regulacje. Mam prośbę. Powiedział pan to już raz, może oczywiście mówić co sesję, natomiast my w tej chwili prowadzimy analizę, na ile w tej trudnej sytuacji...

Radny p.Andrzej Giewon powiedział, żeby pan burmistrz chyba czeka na Mikołaja. Jest sytuacja, jaka jest i trzeba myśleć o ludziach. Niech pan mnie nie zmusza znowu do walki.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że rozumie, że bez względu na to czy będziemy mieli te środki czy nie, mamy tak zrobić, jak pan radny zawniósł. Pokazuję w swojej odpowiedzi, jakie mamy bolączki i chcemy naszych ludzi zabezpieczyć finansowo na tyle, żeby chociaż trochę zrekompensować im to, co dzieje się w otaczającym nas świecie, mówię o drożyznie. Chcemy to zrobić, natomiast patrzmy też na to skąd to wziąć i jak to zrobić. Taką analizę prowadzimy i być może wkrótce ona ujrzy światło dzienne. Nie wiem, jakie będą jeszcze dotacje czy będą, bo rząd wysyła określone sygnały czy to na rynek energetyczny czy na finanse samorządów czy na inne cele. Jak będą takie sytuacje, to będzie na pewno łatwiej podjąć taką decyzję.

Radna p. Halina Skorek-Kawka powiedziała, że wracając do ulicy Pawiej uważa, że wyrównanie drogi w postaci nasypiania szlaki do ogromnych rozmiarów rozlewisk na tej drodze, są te rozlewiska na całej długości drogi, nie jest to inwestycja, nie jest to budowa drogi. Szlakę mamy za darmo, możemy otrzymać od Calor-u za darmo, to tylko będzie pomoc dla mieszkańców naszego miasta, konkretnie w tym przypadku dla mieszkańców ulicy Pawiej, aby mogli dojechać do swoich domostw. Przypominam, że mieszkańcy ulicy Pawiej są pokrzywdzeni, ponieważ nie mają nic w zasadzie na tej drodze, płacą podatki tak, jak wszyscy mieszkańcy całego miasta i nic do nich do tej pory nie wróciło. Mieszkańcy ulicy Pawiej nie mają oświetlenia, nie mają wodociągu jeszcze i nie mają również wyrównanej drogi, mają tylko potężne rozlewiska i dziury w drodze. Proszę więc pochylić się nad prośbą mieszkańców, aby jesienią i zimą mogli tą drogą przejść i przejechać. Panie burmistrzu pytałam pana na jednej z komisji czy zamierza pan podjąć jakieś działania w dobie kryzysu, zbliżającego się coraz większego kryzysu, czy zamierza pan podjąć jakieś działania oszczędnościowe, między innymi oszczędzanie energii. Pytałam czy pan zamierza i pytam obecnie. Jeżeli pan zamierza podjąć jakieś działania oszczędnościowe, to bardzo proszę odpowiedzieć, jakie to będą działania w tym zakresie.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że musi się odnieść do odpowiedzi pana burmistrza w kilku aspektach. Co do taryf za energię elektryczną. Powiedział pan, że przedstawi to na piśmie, jestem zaskoczony, bo to nie są dane, które by wymagały jakichś wielkich obliczeń. My z panią skarbnik policzyliśmy to w trakcie komisji, potem się okazało, że nie są to pełne

dane, bo nie dostaliśmy całego wolumenu. Ten pełny wolumen wynika z umowy wcześniej obowiązującej i myślę, że na tej podstawie można by to dzisiaj podać. Jeżeli pan chce to przekazać na piśmie to dobrze, szkoda tylko, że mieszkańcy dzisiaj nie dowiedzą się, o jakich pieniądzach mówimy, bo to też ma wpływ na decyzje podejmowane przez pana czy radę miasta. Po prostu dynamicznie, na bieżąco musimy reagować na zmieniające się warunki na rynku. Jeszcze dla uzupełnienia, kwoty, które pan podawał były w wartościach netto, trzeba jeszcze podwyższyć o podatek VAT-5%, który gmina też musi ponieść. Co do pana wypowiedzi dotyczącej konsultacji z radą miasta i przekazywania informacji. Zarzucił pan mi nieprawdę w tym, że nie jesteśmy informowani, ale w tej samej wypowiedzi, sam pan sobie zaprzeczył, bo mówi pan z jednej strony, że mamy pełny obraz sytuacji, jesteśmy na bieżąco informowani, po czym podał pan kilka informacji, o których nie mieliśmy pojęcia, wynikające z bieżącej pana pracy. My prosząc o to, żeby pan nas na bieżąco informował, my nie wymagamy, żeby pan o każdym swoim spotkaniu czy każdej decyzji, którą pan podejmuje, nas informował, ale w tych dwóch konkretnych przypadkach czyli sytuacji kryzysowej, jakby na to nie spojrzeć, oczekiwaliśmy i prosiliśmy o to, żeby pan podawał informacje na bieżąco. Tydzień w tej sytuacji kryzysowej, to bardzo długi czas, w którym mogło się wiele wydarzyć. W kwestii wodociągów i dofinansowania wodociągów, od tygodnia żadnej informacji nie było przekazanej. Może coś było na komisji oświaty i sportu, ale nie dostałem takiej informacji, dlatego o to zapytałem. Co do wodociągów, panie burmistrzu mówi pan o tym, że prezes złożył wniosek taryfowy, mówi pan też jednocześnie, że różne sygnały docierają ze strony rządowej czy z mediów dotyczących takich czy innych rozwiązań. To też myślę, że warto byłoby powiedzieć, że jasnym sygnałem, który płynie z Warszawy, dotyczącym taryf jest informacja, że nie będą zatwierdzone podwyżki opłat za wodę i ścieki. Jeżeli taka informacja płynie, nawet, jeżeli ona by się miała okazać nieprawdziwa, jeżeli Wody Polskie jednak inaczej do tego podejść, to mamy informację taką, że proces zatwierdzania taryf trwa kilka miesięcy i nie ma się co spodziewać, że taryfy wejdą w życie w październiku tak, żeby pan prezes mógł odzyskać płynność finansową. Jeżeli płynność finansowa jest zagrożona w połowie miesiąca, a my kolejną sesję planowaną mamy na listopad, to kiedy my będziemy rozmawiać o tym, jeżeli będzie, a widzimy ewidentnie, że jest potrzebne wsparcie miasta w tym zakresie, żeby utrzymać na powierzchni naszą spółkę wodociągową i zapewnić, zabezpieczyć dostawy wody i odbiór ścieków naszym mieszkańcom. Ja tutaj czegoś nie rozumiem panie burmistrzu, bo pan sprawia wrażenie, że próbuje pan to w czasie przeciągnąć, może się jakoś samo rozwiąże. To się samo nie rozwiąże i musimy o tym rozmawiać i musimy podejmować decyzje i trzeba przygotować jakieś scenariusze rozwiązań, a my chcemy wiedzieć, jakie to są scenariusze rozwiązań. Pan też mówi o tym, że to są pana wyłączne kompetencje, jeszcze się pan powołuje na sąsiadów, na gminy wiejskie, w których już decyzje zostały podjęte jednoosobowo. Formalnie jednoosobowo, ale ja nie wyobrażam sobie sytuacji takiej, że w którejś gminie, szczególnie małej gminie, wójt podejmuje decyzję o wyłączeniu lamp w nocy, nie konsultując tego z radą gminy. Nie wierzę w takie sytuacje, jeśli takie są, to proszę podać przykład. W normalnej strukturze, nasza niestety taka nie jest, funkcjonowania samorządu burmistrz z radą uzgadnia pewne kwestie, szczególnie te najważniejsze. Nawet, jeżeli to nie jest bezpośrednia kompetencja rady. Po prostu informuje o tym, co się dzieje i pyta radnych, jakie mają na ten temat zdanie. Nikt panu nie odbiera kompetencji podejmowania decyzji, za które pan ponosi odpowiedzialność, ale wsłuchać się w głos radnych chyba byłoby warto. Choćby po to, żeby zmniejszyć liczbę kontrowersji, ilość konfliktów. Króciutko się odniosę jeszcze do tej kwestii MKS-u, bo tu zaraz pewnie koledzy trochę więcej na ten temat powiedzą. Jedna rzecz mnie tu uderzyła w pana wypowiedzi. Mówi pan o tym, że próbował pan, po piśmie z prośbą o dofinansowanie na 100 tys zł, próbował pan znaleźć środki, ale ich pan nie znalazł, więc odpowiada pan, że nie da się, nie ma tych środków, nie dofinansujemy. Ale powiedział pan,

że próbował pan znaleźć rozwiązanie, a z pisma wynika, że nie ma w ogóle uzasadnienia do zaakceptowania tego wniosku. To jaka jest prawda panie burmistrzu, chciał pan te środki znaleźć czy nie? Jeżeli nie ma uzasadnienia, to nie szukam środków, bo nie ma uzasadnienia, a jeśli jest uzasadnienie, to nie pisze, nie odpowiadam klubowi, że nie ma uzasadnienia. To jest niekonsekwencja i to pokazuje tak naprawdę i tutaj się zgadzam z radnym Szlenkiem, że uprawia pan politykę w miejscu, w którym tej polityki być nie powinno, tej polityki w tym negatywnym tego słowa znaczeniu. Ewidentnie pana działania i to co zostało napisane i podpisane przez pana o tym świadczy.

Radny p.Norbert Jęczalik powiedział, że krótko chciał się odnieść do zapytania koleżanki Zofii Jastrzębskiej o schronisko dla bezdomnych. Pan burmistrz powiedział, że schronisko składało ofertę. Teraz pytanie, kiedy schronisko składało ofertę, bo jeżeli składało z początkiem roku, to od początku roku zbytnio dużo się zmieniło, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne w naszym kraju, to doskonale wiemy, już kilka razy dzisiaj było wymienione. Druga sprawa, lodowiska. Ja tutaj nie upieram się, bo wiemy, jak wzrastają ceny energii, aczkolwiek mówię, to jest jedyna atrakcja zimowa w naszym mieście i pan burmistrz powiedział o tym, że być może zostaną zamrożone ceny energii, być może pojawią się jakieś rekompensaty na energię, bo pani burmistrz też o tym wspominała na komisji. Tylko gdyby pojawiło się zamrożenie cen energii to wiemy, że przygotowanie lodowiska trwa około miesiąca, jak nie dłużej. Jeżeli takie rekompensaty się pojawią w grudniu, to lodowisko najwcześniej będzie otwarte w styczniu. To już będzie praktycznie połowa sezonu. Warto by było się nad tym zastanowić, jeżeli by miało być uruchomione, to trzeba by było to zrobić zgodnie z jakimiś procedurami, jeżeli sygnały będą pozytywne, jeżeli chodzi o koszty energii.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że wstyd jej za to do jakiego punktu doszliśmy. Rozmawiam z mieszkańcami. Oni też nie mogą uwierzyć, jak pan mógł się zmienić na taką niekorzyść, aby zrazić do siebie aż tyle osób. Panie burmistrzu miał pan wszystko, a został pan z niczym. Obłuda, zło, pycha, to wszystko do pana wraca ze zdwojoną siłą. Pan mówi stowarzyszeniom, że powinni przewidzieć. Przepraszamy pana, że stowarzyszenia nie mogły przewidzieć, że osiągnęły aż takie duże sukcesy. Nie spodziewaliśmy się tego, że zrobimy panu taką przykrość, że dziewczyny zrobią awans, że pozyskamy tyle dzieci i młodzieży. Pan dał stowarzyszeniu boisko, a co stowarzyszenie dało panu? Jak to boisko wyglądało, a jak wygląda teraz. Mamy drugie boisko z oświetleniem, którego w ogóle żeśmy się nawet w marzeniach nie spodziewali, że coś takiego może być w Myszkowie. Nie wiem czy pan chociaż raz był, jak tam były zaświecone te jupitery i czy pan wie drużyna to ile liczy osób i ilu zawodników gra na boisku, bo wiem, że pana w ogóle nie interesuje piłka nożna i pan to na każdym kroku pokazuje. Dodatkowe boisko, nawodnienie płyty, kosiarka, tablica świetlna, bieżnia, budynek klubowy. Czy pan to widzi? Dzięki panu, bo pan dał. A czy pan był w tej szatni, jak wyglądają te szatnie, w jakich warunkach się kąpią ci, co pan im daje? To nie pan daje panie burmistrzu, to daje miasto, to my dajemy płaceniem podatków, bo nie wiem czy pan płaci jakieś podatki do tego miasta. Z tego co wiem, to chyba na dzień dzisiejszy żadnych. Nie wiem, co pan daje jako mieszkaniec. Jestem jeszcze oburzona pana podejściem do wieloletniego radnego Giewona. Jak pan go traktuje, do radnego Szlenka, że pan pod nosem coś tam szepta i z kim pan w ogóle ma rozmawiać. Pan ma rozmawiać z ludźmi przede wszystkim, bo to ludzie pana wybierali i między innymi my tu jesteśmy też do rozmów. Nie powiedział pan nic o prądzie, to ja pana zapytałam na końcu komisji budżetowej czy są jakieś podwyżki i wtedy pan się zaczął miotać, przynosić rachunki i powiedział nam pan to na zakończenie komisji. A w ogóle to od pana nie wypłynęło, bo powiedział pan, że pan nie musi wiedzieć, jakie są rachunki i że pan nie wie, jaki jest rachunek za prąd i to nie od pana wypłynęło, tylko to wypłynęło od nas, że nieopatrznie zadałam panu takie pytanie czy

będziemy płacić więcej za prąd. A będziemy, bo powiedział nam pan, że 100 tys zł miesięcznie, 1 mln 200 tys zł rocznie. Czemu pan mówi, to co panu pasuje. Panie burmistrzu koniec tego, bo do pana już to zło wraca. Niech pan zacznie traktować mieszkańców, bo to oni pana wybrali.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że rozumie emocje, ale apel ma do obu stron. Może wrócimy do tego na spokojnie, jeszcze jakby przemyśleć, nawet w tych trudnych czasach i wspomóc te dziewczyny, które są chlubą naszego miasta.

Radny p.Tomasz Szlenk powiedział, że chciałby ad vocem i dopiero pan burmistrz odpowie.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że zgodnie z regulaminem może poza kolejnością udzielić głosu panu burmistrzowi. Z tego skorzystałem.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że można go różnie traktować, ale tak, jak traktuje go pani radna Beata Jakubiec-Bartnik zaczyna docierać do bardzo złych granic. Mam gorącą prośbę, oczywiście tu rozumiem jakby delikatność materii u pana przewodniczącego, żeby jednak reagować nad porządkiem tych rozmów, bo w stosunku do innych osób nawet, jak się nie zgadzamy i mówimy sobie różne rzeczy, to takiego klimatu rozmów jeszcze się nie spotkałam, jak pracuje 12 lat dla mieszkańców naszego miasta. Nie pozwolę sobie na to, żeby traktowano mnie w taki sposób. Chciałem tylko sprostować. Stowarzyszenie nie dało nam boiska. Na stowarzyszenie napisał wniosek urząd miasta i przy współpracy osób, które za tym, w sensie pozytywnym lobbowały i tutaj też lobbowało stowarzyszenie, wspólnymi siłami zostało boisko zbudowane. Chodzę od czasu do czasu, rzadko na mecze, nie jest to wiodąca dyscyplina sportu, którą żyję z uwagi na to, że kiedyś przez 10 lat grałem w piłkę nożną i bardzo się nią interesowałem. Praca, wiek spowodowała, że zmieniłem zainteresowania na bardziej rekreacyjne formy. Chyba mi wolno lubić łucznictwo na przykład i szachy, ponad pływanie. Więc chciałbym, żebyśmy nie wchodzili w takie wycieczki słowne, jakie się tu odbywają. Odpowiadam na pytanie. Płacę podatki, jestem mieszkańcem miasta Myszkowa, mieszkam przy ulicy 11 Listopada 5/32, odprowadzam podatki do urzędu skarbowego, który ma adres Pułaskiego 68 Myszków. Nie pozwolę sobie na sformułowanie, że przed państwem coś ukrywam. Na komisji poinformowałem państwa, że po raz szósty dochodzi do zmiany cen prądu. Później to wzniesiło rozmowy i pytania. Na te pytania nie byłem przygotowany, do czego się radnym przyznałem, że nie znam rachunków. Spowodowane to było dwutygodniowym urlopem oraz dwoma dniami zaraz po urlopie pobytu razem ze starostą na wizycie studyjnej w związku z transportem zbiorowym. Przyjechałem z marszu, znałem sytuację, że się zmieniły ceny energii, nie znałem detali. Nie można mi czynić zarzutu, że nie znam rachunków. W urzędzie miasta pracuje 120 osób, dzielimy się kompetencjami i chcemy w ten sposób pracować. Jeżeli państwo nie będziecie tego rozumieć i wysyłać agresywne pod moim adresem takie wycieczki, to ja będę musiał zareagować w inny sposób. Ja proszę o pogodę, spokój tej rozmowy i rzeczowość tej rozmowy.

Radny p.Sławomir Jałowicz powiedział, że króciutko chciał się odnieść do wypowiedzi pana burmistrza, odpowiedzi na jego pytania. Jeżeli chodzi o przejście dla pieszych na ulicy Koziegłowskiej, to ja jeszcze raz bardzo pana proszę w imieniu mieszkańców, żeby pan podjął działania i wspólnie z Wojewódzkim Zarządem Dróg, bo jest to organ, który bezpośrednio nadzoruje tą drogę, bo ona jest w jego władaniu, ale nie pomniejsza to faktu, że pan, jako władarz tego miasta może z takim tematem wystąpić i prosić o wyznaczenie tego. Na pewno to wpłynie pozytywnie panie burmistrzu i na pewno będzie to dobrze świadczyło

o tym, że miasto dba o swoich ludzi, bo na całym terenie zabudowanym w obszarze zamieszkania na ulicy Kozięgłowskiej nie ma ani jednego przejścia i w związku z tym jest to, jak najbardziej wskazane. Do tematu odniosę się jeszcze strzelnicy. Panie burmistrzu można zaklinać rzeczywistość, ja to rozumiem, że podważa się niejako czy kwestionuje wyniki tych badań, które były zrobione. One w jasny i wyraźny sposób i definitywnie określiły, że przekroczenia są w takim, a nie innym zakresie. Natomiast teraz wyznaczanie ponownych badań, jakichkolwiek, jakby je nie nazwać czy one będą miały uzasadnienie czy nie, z mojego punktu widzenia i nie tylko z mojego, ale myślę, że tej wielu radnych, jest jak najmniej wskazane. Należałoby to przeanalizować. Ja jeszcze wrócę do rozmowy na komisji finansów, w której podjęliśmy ten temat i co do tego chyba pan nie podważa ani nie zakwestionuje, że doszliśmy do wspólnych wniosków, że dopóki ten obiekt nie zostanie zabudowany w całości, to tematu nie przetniemy. Będzie temat przekroczeń i będzie temat protestów i tak dalej i tak dalej. Chciałbym tego uniknąć i bardzo pana proszę o takie podejście do tego tematu ludzkie panie burmistrzu, bo jest to temat niezmiernie ważny dla tych ludzi, którzy tam mieszkają. Oni mają gehennę. Jeszcze raz podkreślę, jeżeli my im nie pomożemy, jako miasto, jako rada miasta, pan jako burmistrz, to nikt im nie pomoże.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że problem ulicy Siewierskiej, zalewania posesji, piwnic przy ulewnych deszczach, miała poruszyć w temacie wnioski i oświadczenia, jednak temat został ruszony, więc tutaj ad vocem pan burmistrz nakreślił swoje działania, więc ad vocem chce się do tego odnieść. Działania pana, panie burmistrzu opierają się na korespondencji. Taką też odpowiedź uzyskałam na komisji rozwoju, rolnictwa i porządku w mieście, kiedy pytałam panią burmistrz, obecną na tej komisji o działania w kierunku pomocy ludności zalewanych domostw. Napisałam do pana pismo z prośbą o pomoc jednej rodzinie, najbardziej poszkodowanej w tej pierwszej ulewie, ale pan wykonał taki pozorny ruch, mianowicie ruch ten polegał na tym, że moje pismo i moją prośbę, moje pytania skierował pan do MOPS-u, a tam wiadomo, że MOPS nie może udzielić pomocy materialnej osobom w sytuacji, kiedy nie utracili, mówiąc obrazowo, dachu nad głową. Więc taka sytuacja wiadomo, że tutaj nie miała miejsca i w związku z tym odpowiedź MOPS-u musiała być odmowna. Był to panie burmistrzu, w mojej ocenie, ruch pozorny po to tylko, żeby odbić piłeczkę i żebym dostała odpowiedź odmowną. Panie burmistrzu pan i państwo uważacie, że tylko i wyłącznie wina jest obwodnicy. Też pisałam do pana pismo w tej sprawie, ponieważ na zapytania zadane na komisji, sesji, nie odpowiedział mi pan przez kilka sesji, w związku z tym nie doczekawszy się odpowiedzi, napisałam do pana pismo. Odpowiedział pan, że zwykle tak jest, że uzgodnienia, jak budowane są drogi, to zwykle tak jest, że te uzgodnienia są wykonywane i tutaj też były uzgodnienia, ale to wszystko zależy i odpowiedzialny za to jest Wojewódzki Zarząd Dróg. Panie burmistrzu wymierną pomoc, jaką mieszkańcy uzyskują, jest tylko pomoc jednostek straży pożarnych, to jest wymierna pomoc strażaków i innych służb, które w sytuacji kryzysowej naprawdę pomagają tym ludziom i z tego miejsca chciałam bardzo serdecznie podziękować tym jednostkom straży pożarnych i wszystkim tym służbom, które biorą udział w działaniach na rzecz mieszkańców. Jednak chce panie burmistrzu zaapelować do pana, żeby pan podjął działania na przyszłość. Pan tutaj wspominał ponownie o korespondencji, powiedział pan, że działa pan tak, że powiększy się krąg zainteresowanych. A jeśli się nie powiększy? Te wszystkie odpowiedzi będą odmowne? Musimy coś robić i musimy działać, żeby tym ludziom pomóc. Jednocześnie chcę zadać panu jedno pytanie. Jak uzasadni pan zalewanie domostw nie w numerach około 86 i poniżej setki, pogarsza sytuację, jak pan wytłumaczy zalewanie domostw panie burmistrzu w granicach domostw 190, 186, 184? Proszę bardzo pana, może już czas przyszedł na to, aby uruchomić fundusze z rezerwy zarządzania kryzysowego. Nie może pan pomóc z tym ludziom dając pomoc materialnie każdemu z tych mieszkańców, z pieniędzy zarządzania, to jest oczywiste,

ale panie burmistrzu, kilka czytałam wypowiedzi, może orzeczeń czy wypowiedzi RIO z różnych regionów Polski i jest tam wyraźnie napisane, że rezerwa to są pieniądze do dyspozycji burmistrza i burmistrz może na likwidację rozlewiska takie pieniądze przeznaczyć. W związku z tym proszę pana o udrożnienie odprowadzeń wody z najniższych położonych punktów. Nie czekajmy ani na budowę drogi ani nie czekajmy na pisma, które być może będą odmowne dlatego, że ci ludzie nie mogą tak daleko funkcjonować.

Radny p.Tomasz Szlenk powiedział, że chciał odnieść do tego, co pan burmistrz tutaj powiedział. Brnie pan w złą stronę i bardzo nie podobała mi się pana wypowiedź. Nie skłóci nas pan, przede wszystkim z innymi stowarzyszeniami, bo pan w tym tonie się tutaj wypowiadał, że piłka jest najważniejsza. Nie, piłka nie jest najważniejsza, liczą się wszystkie stowarzyszenia, co podkreśliłem, gdzie jako rada miasta przyznaliśmy 100 tys zł w konkursie na wszystkie stowarzyszenia, na zwiększenie finansowania tych stowarzyszeń. Pan się nie odniósł do tego konkursu, bo wychodzi na to, że my jako stowarzyszenie nie zasłużyliśmy, dostaliśmy tylko 1 tys zł z tych stu tysięcy i pan tutaj nie powiedział nic na ten temat. Nie będę tutaj się odnosił do tych spotkań, które między nami były, może zostawię to dla siebie, lepiej dla pana, żeby to tak było. Rozmawiałem miesiąc temu z panią burmistrz i nie było rozmowy o kwocie 100 tys zł, tylko już 50 tys zł, ponieważ zarząd przez te trzy miesiące ciężko pracował i wypracował to 50 tys zł, dołożył z własnych środków, pozyskał nowych sponsorów. Panie burmistrzu mam pytanie, bo pan nie odpowiedział. Czy mogę liczyć, że pan wejdzie ze mną do szatni i powiemy razem, że ja jako członek zarządu i pan, jako burmistrz nie jesteśmy w stanie pomóc i pojechać na ten mecz do Kostrzyna, żeby dziewczyny reprezentowały tam nasze miasto? Liczę, że będzie pan miał na tyle w sobie odwagi, że pan pójdzie, bo ja będę miał naprawdę bardzo ciężko to zrobić, z ciężkim sercem będę musiał najprawdopodobniej to zrobić, jeżeli nie znajdziemy tych środków. Mówi pan odnośnie kosztów utrzymania boiska. To z tego wynika najlepiej tam, za przeproszeniem, wpuścić barany, kozy, niech się pasą na tym boisku i wtedy nie będzie kosztów utrzymania, nie będzie kosztów utrzymania tego budynku, po co grają tam te dzieci. Otwórzmy tam jakieś gospodarstwo rolnicze i może nie będzie tych kosztów utrzymania, bo naprawdę tego nie rozumiem. Na tym stadionie trenuje, ćwiczy kilkaset osób tygodniowo, to nie jest tylko klub MKS Myszków, jest to klub UKS Myszków, za chwilę będziemy mieć wspaniałą bieżnię, mam nadzieję, z której i pan i ja będziemy korzystać, będą korzystać mieszkańcy miasta i ten stadion naprawdę zacznie żyć i będą dwa korty do tenisa. Naprawdę nie skłóci pan nas, bo ja to odebrałem, że piłka jest najważniejsza. Nie, piłka nie jest najważniejsza. Oczywiście klub w tym roku ma 75-lecie istnienia, 75 lat temu powstał klub, a dochodzi do takiej sytuacji, że niestety będziemy stawać za chwileczkę, w ciągu tygodnia, dwóch tygodni, przed decyzjami, że nie pojedziemy na ten mecz, bo nas po prostu na to nie stać. Jeszcze raz podkreślam, żeby mieszkańcy to zrozumieli, my nie chcemy 80% finansowania ze strony miasta. Klub odnosi cały czas sukcesy. Najlepiej byłoby nic nie robić, niech te dziewczyny w ogóle nie grają, niech nie będzie drużyny seniorów na poziomie czwartej ligi, grajmy w A klasie, dzieci niech sobie kopią raz w tygodniu piłkę, nie 4 razy w tygodniu jeżdżą na mecze. Koszt busa kiedyś było 350 zł, jeszcze pięć miesięcy temu, teraz trzeba zapłacić 500 zł za każdy mecz, żeby jechały te dzieci i grały. Naprawdę popatrzmy na finansowanie tego stowarzyszenia, bo jest na bardzo podobnym poziomie od wielu lat, a odnośnie pozyskiwania sponsorów przez pana nie chcę się wypowiadać, może bym za dużo powiedział odnośnie jednego sponsora, nie chce urazić, jakie sygnały mieliśmy, więc może zostawię dla siebie i mam nadzieję, że pan pójdzie ze mną do tej szatni. Chciałbym z pana strony wsparcie, żeby powiedzieć im, że nie jedziemy na mecz i nie wiem czy dogramy do końca tej rundy.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał, o jakich pieniądzach w tej chwili pan radny mówi, 50 tys zł?

Radny p.Tomasz Szlenk powiedział, że to była kwota 100 tys zł na czerwiec. Wspieramy klub, jesteśmy w zarządzie, żeby była to jasne, nikt z nas tam nie bierze złotówki, tylko każdy z nas dokłada i to niemałe pieniądze do tego klubu. Na obecną chwilę jest to kwota około 50 tys zł żeby dotrwać do końca roku i poczekać na nowe konkursy .

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że on może tylko apelować do pana burmistrza, do pani burmistrz, żebyśmy się pochylili, porozmawiali normalnie. Ja rozumiem emocje, bo jest to ważne. Ja miałem przyjemność uczestniczyć w takim spotkaniu i widziałem jakby strukturę finansowania i rzeczywiście, gdyby nie zarząd i sponsorzy, to ta nasza też w jakim sensie duma miasta i piłkarze, młodzi, którzy mogą być dumą, bo są jako młody Lewandowski już nazywani, trzeba się też nad tym pochwalić. Ja myślę, że powinniśmy zadbać o klub pomimo różnicy zdań, ale zawsze można porozmawiać. Ja później powiem, jak można porozmawiać, jak rozmawiałem z panią wiceburmistrz.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że mówi z całą odpowiedzialnością, że nie powiedziała ani słowa, którym by pana burmistrza mogła obrazić. Zdaję sobie sprawę, że jestem osobą niewygodną, jestem osobą niezależną, nie potrzebuję nic od pana. Podchodzę do tego miasta może bardziej, jako biznesmen, żeby to miasto wyprowadzić z tego marazmu i oficjalnie panu obwieszam, iż będę robić wszystko dla dobra tego miasta i jego mieszkańców, ponieważ oni mnie wybrali. Nie obrażam pana, ale nie będę pana bronić i jeżeli będą jakiegokolwiek niedociągnięcia, zło, zawsze będę z tym walczyć i uważam, że niczym pana nie obraziłam. Jak zwykle źle pan zrozumiał, nie mówiłam, że stowarzyszenie pozyskało środki, nie chodziło mi, że pan odprowadza podatki, bo każdy odprowadza do skarbowego. Chodziło mi tylko o to, że nie odprowadza pan podatków od nieruchomości, jak większość ludzi. Jak pan sam powiedział, mieszka pan w blokach, ale to już pomińmy i uważam, że nigdy pana nie obraziłam. Stałam za panem murem, dokąd nie zobaczyłam pana prawdziwego oblicza. Lepiej późno, jak wcale panie burmistrzu się obudzić.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że uwagi pana radnego Norberta Jęczalika, skądinąd, są bardzo słuszne. Procedura była w sierpniu czyli powiedzmy w miarę już powinien składający ofertę mieć jakieś takie poczucie realiów. Może być tak, jak tutaj pan radny powiedział, że zaistnieje taka potrzeba i wtedy drodzy państwo, tu może być na przykład potrzeba zabezpieczenia bardzo ważnej sytuacji, bo tu nie mamy do czynienia z osobami, które dorywczo zarabiają, nie będzie można im pomóc, a rozwiązywanie istotnych potrzeb, między innymi naszego miasta, jeżeli taka sytuacja będzie występować, będziemy szukać jakiegoś rozwiązania. Tak, że odpowiadam, że ta procedura była nie tak bardzo odległa. Jeżeli chodzi o lodowisko. Rozłożenie i uruchomienie. Rozłożenie samo nie jest może tak długie, co chodzi o to, żeby sprawdzić, bo co roku sprawdzamy szczelność urządzeń, połączenie tych wszystkich rurek z płynem i zamrożenie lodowiska. To trwa około trzech tygodni. Na pewno będziemy ten proces uwzględniać, ale proszę mnie zrozumieć. Jeżeli się okaże, że sytuacja gospodarcza się zmieni na tyle, że będziemy zmuszeni do jeszcze innych działań niż lodowisko, to wtedy pójdzie to wręcz w drugą stronę, Natomiast, jeżeli się okaże, że będzie tylko sygnał, że bilans energetyczny i to na co nas stać poprawi się, to natychmiast będziemy przystępować do realizacji. Nie jestem osobą, która podejmie jakieś decyzje bez informowania państwa. Natomiast mam prośbę, żebyście państwo też zrozumieli, że część informacji odbywa się w trakcie operacyjnie czyli na przykład, jeżeli my natychmiast musimy przygotować zapytanie z wolnej ręki i określić w nim zakres tego zapytania, między

innymi, to nie ma czasu, żeby spotykać się, rozmawiać, tylko po prostu podejmujemy decyzje gremialnie z kilkoma kierownikami, bo trzeba podjąć decyzję za chwilę już i na teraz. Odpowiadając panu radnemu Jałowcowi. Złożymy ponownie taką interwencję, jeśli chodzi o to przejście dla pieszych, zarówno do ZDW, jak i do wiadomości PZD. Natomiast chcę wyjaśnić czemu służy badanie. Badanie to, które wykonywać będzie gmina, nie jest badaniem, które ma być kontr badaniem dla wykonanego badania. To jest badanie jakby od drugiej strony. My chcemy zbadać, do jakiego momentu i z jakiej broni, w poszczególnych punktach strzelnicy można strzelać, żeby zachować normy. Po co nam to jest potrzebne. Ja panu radnemu za chwilę dam pismo, kopię, którą wysłałem do WOT-u w dniu dzisiejszym, ale ja być może te warunki zaostrzę, ale, żeby móc je świadomie zaostrzyć, to badanie mi da odpowiedź, w jakim zakresie powinienem jeszcze bardziej wpływać na sposób i harmonogram strzelania. Po to badanie będzie. Ja nie będę na przykład badał czy ktoś się pomylił i hałas jest nie o 17, a na przykład 12 decybeli, tylko ja będę badał do jakiego momentu, ile pocisków do danego momentu można wystrzelić, żeby nie przekroczyć 50 decybeli. Wiedząc to będę wiedział, jakie narzucić użytkownikom strzelnicy warunki, żeby oni mogli z niej korzystać, ale, żebym był spokojny o to, że poziom hałasu nie będzie przekroczony. Tak należy to badanie zrozumieć. Co do wystąpienia pani Jastrzębskiej. Czasami nie mamy innych narzędzi, jak na przykład pisanie do innych instytucji, które są za to odpowiedzialne i proszę się też nie dziwić, że nie wszystkie działania automatycznie mogą się spotkać z naszym działaniem, Ja rozumiem, pani radna tu wskazuje kwestie zarządzania kryzysowego, ale proszę mi wierzyć, że te kwestie też są normowane i zanim są wydawane środki, to my musimy je mocno uzasadnić. Były takie sytuacje, że zabezpieczaliśmy, jakieś sytuacje ekstremalne, gdzie wydawaliśmy ze środków zarządzania kryzysowego. Dzisiaj mamy trudniejszą sytuację, dlatego, że my ze środków zarządzania kryzysowego oprócz działań związanych z wydarzeniami wojennymi, zabezpieczeniem bytu uchodźców, zabezpieczeniem remiz strażackich na określone potrzeby, dwie remizy są pod to przygotowane, aczkolwiek mamy z tym też bardzo duże perturbacje. Więc ja nie odżegnuje się i nie mówię, że nie widzę takich działań, które można byłoby zrobić, natomiast kwestia udroźnienia i jakby wpłynięcia na to, żeby jakieś posesje były mniej zalewane, ona jest zrobiona w ramach możliwości. Natomiast tego typu interwencje, jeżeli raz, drugi, trzeci nie przynoszą skutku, to my naprawdę widzimy przyczynę w innych obszarach.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że kiedyś na którejś z komisji poruszał ten temat. Bo generalnie, w niektórych obszarach miasta zrobił się problem z zalewaniem po obwodnicach. Przy Koziegłowskiej, Strugi są zalewane. Czy państwo na przykład poruszenie w tym temacie, że nie wiem, do wybudowania nie było problemu. Ja nie chcę się wypowiadać, przypuszczam, co jest problemem, ale niech fachowcy się wypowiedzą.

Radna p.Zofia Jastrzębska zapytała czy pan burmistrz analizował możliwość pomocy w postaci skorzystania z pieniędzy z zarządzania kryzysowego dla tej sytuacji na ulicy Siewierskiej? To jest jedno moje pytanie. Drugie pytanie, na które mi pan nie odpowiedział. Jak pan wytłumaczy zalewanie posesji w numerach 190, 186, 188, gdzie obwodnica nie ma z tym nic wspólnego? W związku z tym, ja tyle razy już mówiłam i na sesjach i na komisjach, że istnieje problem w odwodnieniu tej drogi, istnieje problem w tym, że tam są to pozarastane rowy, w okolicach właśnie 198 i te rowy nie były czyszczone panie burmistrzu. Uważam, że utrzymanie drogi, zresztą to nie ja uważam, bo to jest oczywiste, że utrzymanie drogi gminnej należy do gminy. Łącznie z tym, żeby nie było tam rozlewisk czy to przy mniejszych czy większych opadach. Dlatego proszę mi odpowiedzieć na to pytanie. Czym pan to wytłumaczy, zalewanie w wyższych partiach. Woda nie płynie w górę panie burmistrzu, woda zawsze płynie w dół.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że on oprócz tego, że skomentował wypowiedź pana burmistrza, to zadał również bardzo konkretne i ważne pytanie i oczekuje na nie odpowiedzi. Panie burmistrzu co pan robi, jak zamierza pan pomóc naszej spółce wodociągowej i co w dalszej kolejności naszym mieszkańcom, w tym żebyśmy mieli zapewnione dostawy wody i odbiór ścieków w najbliższym czasie, w kontekście tego wszystkiego, co się dzieje. Proszę nie uciekać od odpowiedzi na to pytanie i proszę nas poinformować, jakie są plany, jakie pan zamierza podjąć decyzje i z czym się za chwilę rada miasta będzie musiała zmierzyć?

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że ona w tym temacie występowała już kilka sesji wstecz, jeżeli chodzi o zrobienie przejścia poziomego na ulicy Słowackiego. Dostałam odpowiedź, że niestety, ale nie będzie tam przejścia. Ja chciałam tylko jeszcze państwu powiedzieć, że ulica Słowackiego dzieli ulicę Ceramiczną na dwie części. Żeby przejść z jednej części ulicy Ceramicznej na drugą, to trzeba iść pół kilometra na wysokość firmy Krisbut bądź drugie pół kilometra w drugą stronę, tam jak jest stacja diagnostyczna, bo niestety przejście z jednej strony na drugą jest niemożliwe. Jeżeli ktoś z państwa był użytkownikiem ulicy Słowackiego, jest to ulica często uczęszczana bardzo, tam różnie z prędkością bywa. Ja to mówiłam również na komisji ostatnio, jak pani burmistrz była. Jak będzie pan burmistrz występował odnośnie przejścia na ulicy Koziegłowskiej, bardzo byłabym wdzięczna jeszcze raz w imieniu mieszkańców o interweniowanie w tej sprawie. Tam przechodzą z jednej strony ulicy Ceramicznej na drugą, przez ulicę Słowackiego, przechodzą osoby starsze, przechodzą matki i rodzice z dziećmi w wózkach. Oni po prostu muszą przebiegać, żeby zdążyć przed przejeżdżającymi samochodami. Chodzi o bezpieczeństwo użytkowników i dlatego bardzo proszę również w tej sprawie się zwrócić do PZD, żeby jeszcze raz przemyśleli ten temat.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że żadne doraźne działania ze strony gminy w celu rozwiązania problemu posesji zalewanych przez wody z obwodnicy, nie przyniosą rezultatu. Ten problem powstał po budowie obwodnicy tak, jak słusznie zauważa pan przewodniczący, nie w jednym miejscu, tylko to się po prostu pojawia. Chciałbym państwu zobrazować. Obwodnica to jest jakby góra biegnąca od strony Będusza do ulicy Siewierskiej i od Będusza cała ta woda jest odprowadzona, nie mogę powiedzieć rowami, bo muszą użyć słowa rowikami na ulicę Siewierską, gdzie przy ulicy Pogodnej są usytuowane te kolektory z pompkami, które tą wodę mają zbierać. Ja proszę państwa inżynierem nie jestem, w tych posesjach, które cierpią na tym też nie mieszkają inżynierowie, ale naprawdę nie trzeba być fachowcem w tej dziedzinie, żeby odpowiedzieć sobie na to pytanie, że takie rozwiązanie, które zostało zastosowane po prostu nie ma racji bytu. Drodzy państwo to nie może być tak, żeby mieszkańcy posesji chodzili w czynach społecznych wrywać trawę w tych zarośniętych rowikach, żeby spędzali czas na grabieniu trawy, która zostaje wykoszona i nie zostaje zebrana z tych rowików. Nie może być tak, że na prośbę służb, które przyjeżdżają i chcą zobaczyć, bo widać gołym okiem, że pompy nie działają, jest takie natężenie wody, że widać, że te pompy nie działają, okazuje się, że nikt nie ma kluczy, nie ma możliwości otworzenia tego, nie da się tego sprawdzić, to jakaś firma, gdzieś tam jest, nie wiem, ze Śląska czy skądś i to może ona, nic się nie da zrobić. Gmina czy starostwo nie ma innych środków niż pisanie pism. Ja wiem, że zarówno te pisma ze strony gminy jak i ze strony starostwa, są pismami ostrymi, ale takie muszą być. Jeżeli coś, w moim przekonaniu, zostało wybudowane i nie spełnia to oczekiwań i powoduje takie zniszczenia, jakie powoduje, to po prostu należy to zmienić. Ja nie chcę się tu powoływać na rozmowy i na wypowiedzi osób, które ze strony zarządu przyjechały, dlaczego jest to niemożliwe. Ja powiem twardo i kolokwialnie. Nikogo to nie interesuje. Nie było zalewań, a w tej chwili ludzie mają do połowy kotłów w piwnicach wodę. To nie jest jeden dom, bo pojawia się coraz więcej, a tam woda płynie nieustannie.

Nawet przy małym deszczu, to natężenie jest tak duże, że ta woda po prostu nie jest odbierana. Przy ulwach się nie da, nie wiadomo co będzie. W tej chwili jeszcze jakoś ta droga Palmowa się trzyma, natomiast państwo sobie nie zdajecie sprawy, jakie to są zwały tej wody, która z tej góry się po prostu na ulicę Siewierską bezpośrednio wydobywa. Ja za każdym razem, jak zaczyna padać, zastanawiam się, w którym momencie będzie telefon i ile tych telefonów będzie, kiedy będę musiała się już ubrać i jechać, bo za każdym razem mieszkańcy do mnie dzwonią i proszą o przyjazd, zrobienie dokumentacji tego, co się dzieje. Dzwonię wszędzie, do PZD, do pana burmistrza, bo tego mieszkańcy oczekują, do pana starosty, te służby przyjeżdżają na miejsce i co możemy zrobić? Tak, jak ostatnio również Straż Miejska, wynosić, oprócz straży pożarnej, tą wodę wiadrami, żeby jakoś to uratować. Nie może tak być. Jeżeli to nie działa, to należy po prostu poprawić odbiór wody czy spływ tej wody z obwodnicy. Jest to w gestii inwestora, a nie gminy, bo gmina nie może ponosić konsekwencji finansowych za to, że ktoś coś zrobił niewłaściwie, coś po prostu nie zadziałało. W związku z tym bardzo proszę pani burmistrzu przy radach budowy podnoszenie tego tematu nieustannie i wysyłanie tych pism do skutku.

Przewodniczący Rady Miasta podziękował za wyjaśnienie i wprowadzenie pani radnej. Reasumując tą pani wypowiedź jedna rzecz. Za każdą drogę powinien odpowiadać zarządca drogi.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że to zostało słusznie powiedziane. Nikogo to nie interesuje. W mojej ocenie nie interesuje to również pana burmistrza. Pan burmistrz nie podejmuje działań, które mogą przeciwdziałać temu doraźnie. Mimo wszystko upieram się, że doraźne działania mogą pomóc mieszkańcom. Przede wszystkim udroźnienie ujść wody w miejscach najbardziej niskich. Zabrałam głos, nie pozwoliłam panu burmistrzowi odpowiedzieć, ale ponowię pytanie. Dlaczego woda zbiera się powyżej obwodnicy? Jest to tak samo woda deszczowa z drogi gminnej, jest to woda gminna, która powinna być odprowadzona w rowy, które są niedrożne. Jeżeli ludzie zbierają trawę, bo rzeczywiście opowiadają ludzie, że rowy są wykaszane, ale ta trawa w rowach zostaje, to uważam, że miasto, urząd miasta powinien interweniować właśnie w takich sytuacjach, kiedy mieszkaniacy zgłasza, że było koszenie traw, trawa nie została zebrana i to nie ludzie powinni ją zbierać, tylko urząd miasta powinien interweniować.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że bardzo panią radną prosi. Proszę nie opowiadać takich rzeczy, zwłaszcza publicznie, że burmistrza to nie interesuje. Burmistrz jest pierwszą osobą, która w przypadku telefonów mieszkańców jest na miejscu, osobiście, więc ja bardzo panią proszę.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że wypowie się odnośnie tej całej sytuacji na Mrzygłódce, gdzie zalewana jest droga gminna. Proszę, żeby nie wchodzić w te dyskusje i nie kłócić się. Ja proponuję pani burmistrzu, mam pewien plan. Jeżeli jeszcze raz zaleje woda z drogi wojewódzkiej, może zrobić akcję ratunkową, wypompować, sprawdzić, jakie są uszkodzenia, jakie zalanie i wystawić rachunek do urzędu wojewódzkiego. Zobaczmy, co dalej pójdzie. Jeżeli faktycznie jest taka sytuacja, że wina leży po źle skonstruowanym odwodnieniu z drogi wojewódzkiej, to niech sąd rozstrzygnie, bo nie może być tak, że obwiniamy się nawzajem, kto, czyja wina, skąd ta woda cieknie. Najlepiej, jeżeli ktoś będzie musiał za coś zapłacić. Jeżeli zapłaci urząd wojewódzki, to będzie chciał, jak najszybciej naprawić usterkę, bo takie rachunki będą przychodziły co deszcz. Jeżeli nie zapłaci, będzie się sądził, to się okaże czy to jest w naszej kompetencji. Wydaje mi się, że jeżeli woda schodzi

z drogi wojewódzkiej, to ktoś powinien to wyżej naprawić. Rachunek wystawić i czekać na informację.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że temat związany jest z wodociągami. Na komisji określiliśmy, że nosimy się z zamiarem udzielenia pożyczki spółce. Na pytania radnych odpowiedzieliśmy, że w przypadku dalszych kłopotów wodociągów, może się okazać, że wykonamy taki ruch na pożyczce, jak został wykonany w stosunku do innej spółki komunalnej we wcześniejszych latach. Myślę, że ta odpowiedź trafiła do radnych na komisji, że zostało to udzielone. Natomiast skoro pan radny Zaczkowski wywołał temat szerzej, to powiem tak. Proszę też państwa o wczytanie się w pisma, które skierował radny Załęcki do wodociągów, bo tam jakby w jednej części tego pisma, pojawia się zasadnicze pytanie. Może dojść do sytuacji, jeżeli sytuacja gospodarcza się będzie pogłębiać, prezes złoży taryfy, a nie uzyska takich taryf na przykład, jak wychodzi mu z rachunku ekonomicznego, bo Wody Polskie będą uważały inaczej i nie będzie miał innego wyjścia, pójdzie do sądu. Tak, jak robi to większość wodociągów w Polsce. Być może dojdzie do sporu zbiorowego zrzeszenia wodociągów polskich przeciwko Wodom Polskim. Nie może tak być, że my będziemy się gimnastykować, co z tym zrobić, skoro zmieniają się składowe kalkulacji cen i powinny być do tej kalkulacji wprowadzone. Osobną kwestią jest i tu chcę bardzo mocno powiedzieć w tym pytaniu, które pan Załęcki zadaje w piśmie, co dalej i dokąd miasto ma pomagać? Może dojść do sytuacji, że my nie będziemy mieć możliwości pomagania. Wodociągi muszą pochylić się dla naszych wewnętrznych rozmów, w których wyraźnie pokazujemy, że muszą zacząć zarabiać pieniądze w innych obszarach, nie ma innego wyjścia. Jeżeli chodzi o pytanie pani radnej Iwony Skotnicznej, my przy okazji składania pisma ponowimy, pomimo, że odmowa jest zarządcy drogi. Jeżeli chodzi o wodę na Siewierskiej. Ja mogę długo mówić na ten temat, natomiast mieliście państwo przed chwilą przykład, jak łatwo rzucić w kogoś bez pokrycia i bez faktu. Nie powinniśmy w tej tonacji rozmawiać, nie sprawdzając informacji, a szachując nimi na oczach naszych mieszkańców. Tak się po prostu nie robi.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że przedłuża, ale musi, bo ta odpowiedź, też nie jest odpowiedzią. Powiedział pan „udzielimy pożyczki”, ale kiedy pan tej pożyczki udzieli? Kiedy my dostaniemy dokumenty? Ja nie mówię o 300 tys zł, tylko mówię o 1 mln 800 tys zł. Szanowni państwo, to albo się będziemy bawić w kotka i myszkę, już panu burmistrzowi dzisiaj kilka osób zarzuciło te kwestie związane z manipulacjami, wprowadzaniem w błąd albo w końcu zaczniemy rozmawiać poważnie. 300 tys zł pozwoliło spółce na to, żeby złożyć zabezpieczenie do Tauron-u, żeby nie został odcięty prąd. A 1 mln 800 tys zł jest potrzebne, żeby spółka nie utraciła płynności finansowej, a pan prezes informował, że może się to zadziać w połowie października. Ja pierwszy raz, jak zadawałem pytanie, to pytałem o to, kiedy i w jakiej formie i jak będziemy nad tym debatować, bo ustaliliśmy, że sesja będzie w połowie listopada, ta kolejna, następna, więc ja pytam czego się radni mają spodziewać, kiedy ta pożyczka będzie? Jeżeli jest decyzja o przyznaniu tej pożyczki, a rozumiem, że jest wymagana zgoda rady miasta, chyba, że nie jest wymagana i pan burmistrz sobie w ramach swoich kompetencji, takiej pożyczki udzieli. To proszę nas poinformować konkretnie, jak to wygląda i kiedy, a nie opowiadać, powstrzymam się przed podsumowaniem, ale nie mówić o tym, że spółka być może będzie musiała szukać pieniędzy, gdzie indziej i realizować inne zadania. Nawet, jeżeli to będzie możliwe do wdrożenia, to na pewno nie od dzisiaj tak, żeby wypracować 1 mln 800 tys zł za 2 tygodnie, żeby płynności finansowej nie utracić. Traktujmy się poważnie panie burmistrzu. Pan sam nas prowokuje do tego, żeby ostre słowa padały na tej sali. Ja bym tego bardzo nie chciał, ale powiem szczerze, że powstrzymuje się już resztkami sił.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że był w wodociągach. Mieliśmy spotkanie, nie pierwsze, bo ich było chyba trzy w ramach zarządzania kryzysowego, poprosiliśmy o analizę finansową, sporządziła je pani księgowa. Rada nadzorcza wyraziła swoją opinię, bo takie kwestie są wykonywane zanim składany zostanie wniosek. Został złożony wniosek, po wstępnej analizie poczynionej przez nas. Dalszą analizę ma wykonać pani skarbnik, żebyśmy wiedzieli, w jaki sposób to zrobić. My mamy wiedzę, że do końca października spółka zabezpieczy swoje interesy, z początkiem listopada traci płynność. Powiedzieliśmy panu prezesowi, że na następnej sesji zabezpieczymy dlatego, że płatność za fakturę będzie występować po sesji następnej, taką miałem wiedzę i tak mówiliśmy do pana prezesa, że planujemy na przyszłej sesji wnieść o zabezpieczenie pozostałej kwoty, czyli półtora milionów złotych, ale w międzyczasie musimy i będziemy prowadzić jeszcze jedną rozmowę wewnętrzną w wodociągach, musimy coś zrobić, żeby zastanowić się, co dalej, jeśli sytuacja trudna, patowa, będzie się przedłużać. Dojdzie do momentu, w którym miasto nie będzie miało środków finansowych, żeby pomóc spółce wodociągowej. Nie chciałbym takiej sytuacji, a mamy spółkę prawa handlowego, która kilkakrotnie, zwracaliśmy uwagę, gdzie ewentualnie można zwiększyć przychody spółki. Czy udzieliłem panu radnemu odpowiedzi czy bawimy się dalej w kotka i myszkę? Jeszcze raz mówię, pani skarbnik na rozmowie z państwem powiedziała, że w tej chwili przygotowani jesteśmy na 300 tys. zł. Resztę będziemy przygotowywać. Sytuacja dotycząca zmian cen jest dynamiczna. Proszę się nie dziwić, to nie jest tak, że wyskakujemy z 1 mln 800 tys. zł, bo prezes przyszedł, prezes chciał. Pani skarbnik się też musi do tego przygotować.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała czy pan burmistrz analizował możliwość podjęcia działań z pieniędzy z funduszy zarządzania kryzysowego w tej konkretnej sytuacji na ulicy Siewerskiej? Nie odpowiedział mi pan na to pytanie i nie odpowiedział mi pan również na pytanie, dlaczego zalewane są domostwa powyżej obwodnicy czyli w granicach numerów 186, 188. Jeżeli panu sprawia trudność odpowiedź na to pytanie w tej chwili, ja bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Poinformuję o tym mieszkańców i radnych na następnej sesji.

Radny p. Andrzej Giewon powiedział, że chciał zapytać o śmieci. 400 tys. zł było dopłaty, błyskawicznie się znalazło 400 tys. zł na śmieci, bo jest spółką prywatną, a pan ma spółkę gminną i pan nie może znaleźć tam 1 milion parę złotych? Spółka gminna, chodzi o wodę dla ludzi. Ja jeszcze wiele spraw o tych spółkach, bo mi się tu wiele spraw nie podoba.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że chciałby poruszyć tu kilka kwestii. Wrócę do tematu pierwszego, bo dzisiaj przed sesją kilka osób mnie poprosiło, o informację, którą wysłałem do wodociągów, dostałem teraz sms-a czy się mogę z tym podzielić. W tym momencie rozesłałem to pismo do wszystkich radnych. Dlatego rozesłałem, ponieważ pan przewodniczący przed sesją mi powiedział, że nie będzie tego pisma wysyłał i bardzo ubolewam panie przewodniczący, że na moją prośbę, gdzie ja prosiłem biuro rady kilka dni temu o to, żeby przesłać informację do radnych. Pan mnie dzisiaj poinformował, że nie ma takiej potrzeby, bo się zapcha program e-sesja. Jeżeli się zapcha e-sesja, to można było wysłać mailem chociaż, żeby radni mogli wiedzieć na temat tego, co ja odpisałem do wodociągów. To jest jedna sprawa. Druga sprawa. Zauważyłem, że podczas ostatniej sesji, komisji robi się niemiło na tych spotkaniach. Uważam, że dzisiejsze wypowiedzi pan przewodniczący powinien albo uciszać albo poprosić o to, żeby ktoś przemyślał temat albo o kulturę wypowiedzi albo może jakieś szkolenie zrobić dla radnych, żeby tutaj nie śmiać się, nie wyzywać, nie wchodzić. Proszę nie przeszkadzać, bo ja tu mówię. Nie było mnie, bo miałem telefon, a dowiedziałem się, że ktoś się wypytuje, gdzie kto mieszka. To są rzeczy, które nie powinny padać w takich miejscach, pytanie się o Facebooka, co kto pisze na swoim

prywatnym Facebooku. To są rzeczy godne pożałowania, takich rzeczy nie powinno być. Albo się szanujemy, rozmawiamy o argumentach, krytykujemy argumenty, ale nie uderzamy się osobiście nawzajem, bo się skończy tutaj ta nasza sesja kłótniami. Dzisiaj jest z nami radny pierwszy raz, cieszę się, że pan tutaj jest i nie chciałbym, żeby pan tutaj odebrał, że jest tutaj jakieś bydlę, źle i cały czas się kłócimy. Bardzo proszę i też z szacunku dla mieszkańców, nie musimy tutaj nawzajem sobie ubliżać, podnosić głos albo krzyczeć do siebie nawzajem. Przypomnę taką sytuację, bo muszę to przypomnieć. Kiedyś było przemówienie pewnej radnej, do mnie podszedł w czasie tego przemówienia pan przewodniczący rady, pan mnie tutaj zagadywał i publicznie zostałem skrytykowany, że ja komuś przeszkadzam. Ja w tym czasie nie powiedziałem ani jednego słowa, natomiast ktoś inny powinien być skrytykowany, że w czasie przemówienia przychodzi i kogoś innego zagaduje. Czasami warto poczekać, też chwilę się opanować i też wyciszyć się, zanim puści się wodze fantazji i zacznie się atakować. Proszę bardzo o nie atakowanie personalne, spierajmy się argumentami, spierajmy się o fakty, o pewne tematy, natomiast nie warto, bo taką drogą daleko nie zajdziemy.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że pani radna Zofia Jastrzębska zadaje pytaniem jak to możliwe, że w wyżej położonych posesjach znajduje się woda. Ja nie jestem osobą, która ma kompetencje do tego, żeby odpowiedzieć na takie pytanie, natomiast mam kompetencje, żeby to sprawdzić. Mamy firmę projektową, która jest aktualnie na etapie uporządkowywania wypustów tej wody z ulicy Siewierskiej na całym jej odcinku projektowania. Ja po prostu zwrócę się, zapisaliśmy numery tych posesji i proszę potraktować to, że to nie jest unikanie przeze mnie odpowiedzi, ale ja nie chcę teraz z marszu opowiadać, bo ja nie wiem, bo mam mniej więcej orientację, gdzie jest posesja 190, ale fizycznie trzeba tam podjechać, sprawdzić i zapytać projektanta, co on na to. Skoro on już przygotowuje dokumenty pod pozwolenie wodno prawne, to być może będzie miał jakąś rzetelną wiedzę, na pewno lepiej przygotowaną informacją. Nie chcę odpowiadać na pytanie, na które się nie czuję na siłach i nie mam informacji, żeby odpowiedzieć.

Głosowano w sprawie:

Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 8, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (13)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Dymczyk, Andrzej Giewon, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Jerzy Woszczyk, Ewa Ziajska – Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (8)

Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

Przewodniczący Rady Miasta ogłosił 15 minut przerwy.

Po przerwie sprawdzono quorum. Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że obecnych jest 20 radnych.

Do punktu 6.

Informacja Przewodniczącego Rady Miasta dotycząca analizy oświadczeń majątkowych.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że na podstawie art. 24h ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t.j.-Dz.U. z 2022r. poz. 559 z późn. zm.) radni zobowiązani są do składania oświadczenia majątkowego do dnia 30 kwietnia br. według stanu na dzień 31 grudnia roku poprzedniego. Zgodnie z art. 24h ust. 3 ustawy radny oświadczenie majątkowe wraz z kopią swojego zeznania o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym (PIT) za rok poprzedni i jego korektą składają w dwóch egzemplarzach przewodniczącemu rady gminy. Wszyscy radni złożyli oświadczenia w ustawowym terminie. Korektę do oświadczenia złożyła radna p.Iwona Skotniczna. Zgodnie z art. 24 h ust. 7 oświadczenia majątkowe oraz korekta zostały przekazane do właściwego Urzędu Skarbowego celem dokonania analizy danych zawartych w oświadczeniach oraz do burmistrza miasta w celu umieszczenia w Biuletynie Informacji Publicznej. Burmistrz Miasta Myszkowa przedłożył informację dotyczącą złożonych oświadczeń majątkowych przez osoby, na które został nałożony ustawowy obowiązek.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta p.Zofia Jastrzębska odczytała pismo burmistrza dotyczące złożonych na jego ręce oświadczeń majątkowych (pismo stanowi załącznik do protokołu).

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że na dzień dzisiejszy nie wpłynęła informacja Urzędu Skarbowego w Myszkowie oraz wojewody Śląskiego dotyczące analizy oświadczeń majątkowych, dlatego z tymi informacjami radni zostaną zapoznani na kolejnej sesji.

Do punktu 7.

Przyjęcie protokołu kontroli inwestycji ujętych w planie inwestycyjnym budżetu miasta Myszkowa na rok 2022, przeprowadzonej przez Zespół kontrolny Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że zgodnie z § 9 ust. 3 Regulaminu Komisji Rewizyjnej, będącego załącznikiem do Statutu Miasta Myszkowa, rada przyjmuje przez głosowanie protokół z kontroli sporządzony przez Komisję Rewizyjną. Protokół został przyjęty na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej w dniu 19.09.22r. Poprosił o odczytanie protokołu przez przewodniczącego Komisji Rewizyjnej p.Sławomira Jałowca.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p.Sławomir Jałowiec odczytał protokół kontroli (protokół stanowi załącznik do protokołu).

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu kontroli inwestycji ujętych w planie inwestycyjnym budżetu miasta Myszkowa na rok 2022, przeprowadzonej przez Zespół kontrolny Komisji Rewizyjnej.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21) Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Dymczyk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska – Łazaj.

Do punktu 8.

Przyjęcie informacji o przebiegu wykonania budżetu Miasta Myszkowa za I półrocze 2022r. oraz informacji o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że informację o przebiegu wykonania budżetu miasta Myszkowa za I półrocze 2022r. oraz informację o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej wszyscy radni otrzymali.

Informacja ta była przesłana do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach celem wydania opinii. Regionalna Izba Obrachunkowa przesłała uchwałę Nr 4200/VII/145/2022 VII Składu Orzekającego RIO w Katowicach z dnia 27 września br. w sprawie wydania opinii o przedłożonej przez Burmistrza Miasta Myszków informacji o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze 2022 roku.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta p.Zofia Jastrzębska odczytała opinię RIO (opinia stanowi załącznik do protokołu).

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że informacja o wykonaniu budżetu za I półrocze była omawiana i zaopiniowana pozytywnie przez Komisję Finansów i Budżetu oraz Komisję Rewizyjną. Zapytał czy są pytania do przedstawionego sprawozdania?

Radni nie zgłosili żadnych pytań.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie informacji o przebiegu wykonania budżetu Miasta Myszkowa za I półrocze 2022r. oraz informacji o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 16, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5)

Robert Czerwik, Sławomir Dymczyk, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (16)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

Do punktu 9.

Podjęcie uchwał.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że zanim przejdziemy do głosowania projektów uchwał- na podstawie paragrafu 18 ustęp 2 punkt 6 załącznika nr 1 do statutu miasta Myszkowa zgłaszam wniosek formalny o odstąpienie od czytania na dzisiejszej sesji projektów uchwał. Jednocześnie informuję, że wszystkie projekty uchwał oraz porządek dzisiejszej sesji są dostępne do wglądu dla mieszkańców na platformie e-sesji przeznaczonej dla mieszkańców na stronie myszkow.esesja.pl

Głosowano w sprawie:

Wniosek Przewodniczącego Rady Miasta o odstąpienie od czytania projektów uchwał.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Dymczyk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

a) Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków.

Projekt uchwały wszyscy radni otrzymali.

Projekt uchwały opiniowany był na posiedzeniu komisji Finansów i Budżetu.

Opinia Komisji jest pozytywna.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy są pytania do projektu uchwały.

Radni nie zgłosili pytań.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Dymczyk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

b) Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2022.

Projekt uchwały wszyscy radni otrzymali.

Projekt uchwały opiniowany był na posiedzeniu komisji Finansów i Budżetu.

Opinia Komisji jest pozytywna. W dniu wczorajszym wpłynęła autopoprawka pana burmistrza miasta do tego projektu uchwały. W dniu dzisiejszym mamy jakby sprostowanie jeszcze, chochlik mogą powiedzieć drukarski. Prosiłbym o zabranie głosu i panią skarbnik i pana burmistrza.

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że ta autopoprawka wczoraj przedłożona państwu radnym zawierała dwie istotne zmiany. Wprowadzenie dochodów i wydatków w rozdziale oświata i wychowanie. Związana ta autopoprawka była z tym, że otrzymaliśmy dofinansowanie do realizacji wycieczek szkolnych. Informacja wpłynęła dopiero do urzędu

26 września. Tu mamy zwiększenie po stronie dochodów o 15 tys zł dotacji i 13 225 zł wpłaty rodziców, jako wkład własny i po stronie wydatków również całą tą kwotę. Kolejna zmiana dotyczy rozdziału 92604-instytucje kultury fizycznej. Tutaj mamy sytuację taką, że zostało ogłoszone zamówienie na dostawę i montaż windy osobowej, konieczny remont w MOSiR i po otwarciu ofert okazuje się, że kwota zabezpieczona jest niewystarczająca, w związku z tym prosimy o poparcie tej autopoprawki, zwiększenie o 90 551 zł. Natomiast w załączniku nr 3, w przychodach i rozchodach, już omawialiśmy to na komisji, też jest zwiększenie po stronie przychodów i rozchodów o kwotę 300 tys zł na udzielenie pożyczki dla naszej spółki ZWiK, natomiast proszę państwa w samej uchwale budżetowej w styczniu, tej pierwotnej, jest tam określony limit, do którego burmistrz udziela pożyczek i tam mieliśmy tą kwotę 44 500 zł, istnieje konieczność tutaj poprawienia tego zapisu, zwiększenie o 344 300 zł do wartości 344 500 zł. Z racji tego, że są te rzadkie zmiany, taki chochlik się wkradł, że to się nie pojawiło, więc został ten zapis uzupełniony. Jeżeli są jakieś pytania, to bardzo proszę.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że pani skarbnik przejrzyście to wyjaśniła.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik zapytała, z jakich środków te 300 tys zł? Czy to jest kredyt, zwiększenie i te 90 tys zł z czego to jest zdjęte i dane na te cele?

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że na zmiany w budżecie patrzemy globalnie, całościowa. W załączniku numer trzy, w przychodach i rozchodach wynik zwiększenia po stronie dochodów i wydatków spowodował nam zmianę w tym momencie w środkach o 14 972 zł. Natomiast, jeżeli chodzi o pożyczkę ZWiK-u, to w tym momencie proszę zwrócić uwagę, że w tym załączniku pojawia nam się po stronie przychodów 300 tys zł, jak i również rozchodów. Czyli nie ma tutaj angażowania własnych środków. Tymczasowe angażowaniu w tym roku czyli pożyczymy i w tym roku jest zaplanowany zwrot tej pożyczki. Dlatego można powiedzieć, że jest to tymczasowa pożyczka, zamykająca się w ciągu roku.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik zapytała o 90 tys zł?

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że w tym momencie budżet rozliczamy deficytem ogólnym. Czyli zmiany w budżecie po stronie dochodowej i wydatkowej uczyniły różnicę w deficycie o kwotę 14 972 zł zmniejszenie czyli należy analizować całościowo, gdzie zwiększyliśmy dochody i na co przeznaczaliśmy. Więc musimy sięgnąć dalej w uzasadnienie, jeżeli państwo chcą szczegółowych wyjaśnień. W tej chwili musimy przeanalizować, co zwiększyliśmy po stronie...

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik zapytała z czego pani skarbnik zdjęła te 90 tys zł? Jak jest 14 tys zł to jeszcze 74 tys zł brakuje. Może są jakieś nadwyżki, o których my nie wiemy?

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że nie. W uzasadnieniu państwo mają jasno tutaj opisane. Więc mamy różne rozliczenia, zwiększenia, ale to poszło na oświatę w całości, gospodarka komunalna-tutaj mamy zmiany tylko paragrafu, po stronie wydatkowej w tym momencie mamy zmniejszeniem o 100 tys zł, remont mostów na terenie miasta Myszkowa, przesunięcie na rok przyszły tak naprawdę. Ale tym sposobem uwolniły się środki...

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik zapytała czy chodzi o most na Mrzygłodzkiej?

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że remont mostów na terenie miasta Myszkowa, to jest przesunięcie, to nie jest zabranie środków, tylko przesunięcie w latach w wieloletniej prognozie finansowej. Tym samym czyni to w tym roku zmniejszenia wydatku. Jeżeli chodzi o jakieś szczegółowe wyjaśnienia, to bardzo proszę o pytania.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy są jeszcze pytania do projektu uchwały.
Radni nie zgłosili więcej pytań.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2022.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Dymczyk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska – Łazaj.

c) Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr I/3/18 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 22 listopada 2018r. w sprawie powołania komisji stałych Rady Miasta w Myszkowie oraz ustalenia ich składu osobowego.

Projekt uchwały wszyscy radni otrzymali.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy są pytania do projektu uchwały.

Radni nie zgłosili pytań.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr I/3/18 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 22 listopada 2018r. w sprawie powołania komisji stałych Rady Miasta w Myszkowie oraz ustalenia ich składu osobowego.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Dymczyk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska – Łazaj.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że gdyby państwo radni chcieli się przepisać czy wypisać z komisji, to prosi na jego ręce czy do biura rady złożyć taką informację, wtedy na następną sesję będą przygotowane odpowiednie projekty uchwał.

d) Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Projekt uchwały wszyscy radni otrzymali.

Projekt uchwały opiniowany był na posiedzeniu komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście. Opinia komisji jest pozytywna.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy są pytania do projektu uchwały.

Radni nie zgłosili pytań.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Dymczyk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

e) Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż zabudowanej nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Będusz.

Projekt uchwały wszyscy radni otrzymali.

Projekt uchwały opiniowany był na posiedzeniu komisji Finansów i Budżetu oraz Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście. Opinia komisji jest negatywna.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy są pytania do projektu uchwały.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że nie ma pytań do przedstawionego projektu uchwały, on jest jasny, natomiast chciałby kilka zdań na ten temat powiedzieć. To jest kolejny przykład decyzji burmistrza, która nie została skonsultowana z radą miasta. My co prawda rozmawialiśmy na ten temat, ale finał jakby w postaci projektu uchwały nie jest zgodny z tym, jakie stanowisko przedstawiali radni. Efekt jest taki, że po kilkunastu już, w latach chyba dokładnie 10, bo 10 lat minęło, jeśli dobrze pamiętam, od momentu kiedy nabyliśmy tę nieruchomość z bonifikatą od starostwa. Związanie bonifikatą wygasło, w związku z czym pan burmistrz postanowił nieruchomość zbyć. A chciałem przypomnieć wszystkim, że nieruchomość była nabywana po to, żeby została przeznaczona na mieszkaniówkę, na zwiększenie ilości mieszkań komunalnych i socjalnych w naszym mieście, bo ten problem od dłuższego czasu nas nurtuje, a niewiele się w tym zakresie dzieje. Kiedy był projekt modernizacji, on nie wszedł w życie, nie został realizowany dlatego, że kwota po przetargu była wysoka, a dofinansowanie, które wtedy miasto pozyskało, było relatywnie niskie. Nie zadziało się nic. Potem żadne środki zewnętrzne inne, większe nie zostały pozyskane, być może nie było ich wtedy, ale w międzyczasie pojawiły też pomysły ze strony starostwa, że dobrze by było ten obiekt przeznaczyć na cele społeczne. Taki pomysł starosty był, trwała dyskusja o tym czy miasto może nieruchomość zwrócić, czy może to zrobić nieodpłatnie czy

nie. To wszystko jest za nami, bo to też nie doszło do skutku. Efektem jest próba sprzedaży tej nieruchomości. Może bym się tu nie wywnętrzał na ten temat, gdyby nie to, że kolejna szansa na pozyskanie środków zewnętrznych została przez pana burmistrza, po raz kolejny, zaprzepaszczone. Żeby nie być gołosłownym, to przedstawię państwu o co konkretnie chodzi. Na początku kwietnia starostwo w imieniu Związku Subregionu Północnego województwa śląskiego zwróciło się z zapytaniem, z prośbą o wypełnienie ankiety na temat zapotrzebowania poszczególnych samorządów na miejsca mieszkalne dla uchodźców z Ukrainy. Pamiętajcie państwo, że w tym okresie od marca do czerwca przede wszystkim, problem uchodźców był bardzo poważny, przyjeżdżało do nas ich setki. Wtedy wielu naszych mieszkańców i również instytucji bardzo mocno mobilizowało się, żeby tym uchodźcom pomóc. Oni byli relokowani do wielu różnych miejsc, przede wszystkim prywatnych, a w naszym mieście niestety instytucjonalnych mieszkań na ten cel nie było. Wtedy pojawił się pomysł w urzędzie marszałkowskim, żeby na zapotrzebowanie odpowiedzieć w postaci dotacji i taką analizę urząd marszałkowski za pośrednictwem związku subregionu i potem starostwa, które to jakby nadzoruje działania w ramach związku na terenie naszego powiatu, zrealizować. Takie zapotrzebowanie przez gminy było przedstawiane, potem przekuło się to w poddziałanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, w którym znalazły się pieniądze na to, aby w ramach tego zapotrzebowania, przekazać środki gminom na modernizację, na rewitalizację obiektów zdegradowanych na cel mieszkaniowy, konkretnie na mieszkania socjalne dla uchodźców. Szanowni państwo konkurs został ogłoszony kilka dni temu, 21 września dokładnie, w ramach naboru w trybie nadzwyczajnym poddziałanie 10.2.5-rozwoj mieszkalnictwa o charakterze socjalnym w celu zapewnienia tymczasowego zakwaterowania dla obywateli Ukrainy i tenże projekt, ten program jest dedykowany tym samorządom, bo jest wskazanie, które samorzady mogą się ubiegać, tym samorządom, które zgłosiły wtedy właśnie, w kwietniu, zapotrzebowanie na tego typu realizację. Ja państwu przedstawię, jak to się kształtuje w naszym województwie. Gmina miasto Częstochowa, Rybnik, Bielsko-Biała, Ustroń, Czechowice-Dziedzice, Istebna, Katowice, Zabrze, Sosnowiec, Bytom, Ruda Śląska, Poraj, Blachownia, Niegowa, Rajcza, Jelesnia, Milówka, Strumień, Goleszów, Racibórz, Dąbrowa Górnicza, Będzin, Tarnowskie Góry, Zawiercie, Pyskowice, Świerklaniec, Zbrosławice, Suszec, Piekary Śląskie, Mierzęcice, Czeladź, Bieruń, Ożarówice, Ogrodzieniec, Wojkowice, Herby, Łędziny, Krupski Młyn. Żaden inny samorząd nie może się w tym programie ubiegać, bo nie zgłosił takiego zapotrzebowania. Urząd marszałkowski dosyć długo zastanawiał się nad tym, jak do tego tematu podejść i finalnie skąd wziąć środki na to zapotrzebowanie. Ostatecznie postanowiono, że wszystkie samorzady, które zgłosiły akces do tego programu, pieniądze otrzymają. Oczywiście to nie jest decyzja o dofinansowanie, trzeba jeszcze złożyć wnioski, odpowiednio go uzasadnić, on będzie podlegał ocenie, ale są zabezpieczone środki na wszystkie wnioski, które zostały wtedy złożone. Tak dla przykładu powiem, że gmina Niegowa złożyła zapotrzebowania na 5 mln zł. Miasto Myszków nie złożyło takiego zapotrzebowania, a program jest o tyle ciekawy szanowni państwo, bo zaraz mogą się pojawić głosy, że być może u nas nie ma takiego zapotrzebowania na pomoc Ukraińcom, bo może ich już nie ma, może wyjechali, może nie potrzebują mieszkań, ale zasada jest taka, że program jest skierowany do tymczasowego zakwaterowania Ukraińców, a kiedy ten problem się rozwiąże samorzady, które zrealizują ten projekt, będą mogły te mieszkania przeznaczyć dla własnych mieszkańców. 3 700 zł za metr kwadratowy jest limit środków, które można wykorzystać na ten cel. Nie było limitu górnego, kwotowego. Uważam, że ten budynek, który mamy i który jest zdegradowany, można było spokojnie wykorzystać, spróbować te środki pozyskać, zawalczyć o nie po prostu. To się nie zadziało, a dzisiaj mamy na stole uchwałę o sprzedaży tej nieruchomości. Ja się zdecydowanie nie zgadzam szanowni państwo, żeby pozbywać się nieruchomości, które mają potencjał i które mogą służyć mieszkańcom, szczególnie, że jesteśmy w takiej sytuacji, bo

o tym też jest dyskusja i ona będzie kontynuowana przy następnej uchwale, co z tą tkanką mieszkaniową, która się starzeje, którą tracimy, a która nie jest odbudowywana, czy jest odbudowywana, ale w bardzo małym zakresie. Podałem ten przykład, bo jest akurat świeży i dobry do tego, żebyśmy mogli internat na Będuszu wykorzystać na cele mieszkaniowe. Być może pojawi się argument, że nie warto budować tkanki mieszkaniowej tam na Będuszu, bo nie ma kanalizacji, bo wtedy też był taki argument. Ale wiemy o tym doskonale, że starostwo stara się, a ponieważ skuteczność jest wysoka w tych staraniach starostwa o rozbudowę specjalnej strefy ekonomicznej, w związku z czym wydaje się, że bardzo realnym jest, że kanalizacja w pobliże tego internatu zostanie doprowadzona i to w niedługim czasie. Podsumowując. Szanowni państwo ja ze swojej strony jestem przeciwny sprzedaży tego obiektu. Uważam, że powinniśmy wykorzystywać szanse, które są na rynku, możliwości pozyskania środków. Jeszcze zapomniałem chyba o jednej z najistotniejszych kwestii. Poziom dofinansowania, bo o tym też dyskutujemy, że powinniśmy realizować inwestycje o wysokim poziomie dofinansowania, poziom dofinansowania 100%.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy ten program już jest zamknięty?

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że tak, jak powiedział, konkurs został ogłoszony z podaniem listy samorządów, które mogą w nim uczestniczyć, a są to wszystkie samorządy, które wcześniej zgłosiły akces, zgłosiły zapotrzebowanie.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że odniesie się do kilku sformułowań, które przed chwilą zostały wyartykułowane. Po pierwsze. Decyzja nie została skonsultowana. W normalnym trybie konsultacje odbywają się podczas obrad komisji. Złożyłem państwu propozycję sprzedaży nieruchomości, dotyczącej tak zwanego internatu czy też dawnego internatu na Będuszu. Mówimy działce o powierzchni około 6,5 tys m², która ponad 10 lat temu została nabyta za kwotę około 300 tys zł, przy wartości ponad 700 tys zł. Dzisiaj po upływie 10-letniego okresu związania naszego samorządu kwotą i tym zobowiązaniem, że ma być to na cele mieszkaniowe, nieruchomość ta niewątpliwie zyskała na wartości. O ile, bo padło takie pytanie jednej z pań radnych na komisji, nie odpowiem państwu w sposób wiążący dlatego, że zazwyczaj rozmawiamy o tym czy zbywać jakąś nieruchomość czy nie, natomiast w przypadku wyrażenia zgody podejmujemy wówczas dopiero działania, polegające na zleceniu wyceny, czyli nie płacimy za wycenę przed okresem takiego zamiaru. Ta nieruchomość zawiera budynek, którego stan znacząco się pogorszył. O ile mieliśmy ekspertyzę kiedyś, kilka lat temu, w zasadzie około 8 lat temu, kiedy staraliśmy się o zabudowę tego budynku, wówczas niestety nie udało nam się inaczej, tylko uzyskaliśmy zaledwie 1 mln zł złotych dofinansowania na ten cel i pozyskanie tej kwoty w stosunku do zamiaru budowy, przerosło oczekiwania dlatego, że rynek zażądał kwoty znacznie wyższej. Budynek w tej chwili, gdyby poddać go analizie czy jest remontowalny czy nie, może wymagać znaczących nakładów finansowych. Oceniając wszystkie za i przeciw, fakt, że są i przeszkody i wady budowania tego budynku i ogromne perturbacje, które mogłyby tego dotyczyć, zdecydowałem się na zaproponowanie radzie miasta, więc nie zgodzę z tym, że nie poddałem tego trybowi konsultacji. Jaki jest w tym zamiar? Zamiar jest taki, że chcielibyśmy zainteresować deweloperów i zbyć tą nieruchomość po to, żeby powstała materia niekoniecznie z wydawaniem środków publicznych. Tutaj się różnimy światopoglądowo między panem radnym Zaczkowskim, a mną dlatego, że ja nie jestem zwolennikiem, żeby wszystkie potrzeby miasta załatwiać z pieniędzy publicznych czyli z podatków płaconych przez mieszkańców, tylko chciałbym, żeby zainteresować zagospodarowaniem tego terenu gestora prywatnego. Po to, żeby zwiększyła się liczba mieszkań, ale nie takich, które by zwiększyły zasób mieszkaniowy gminy. Złożyłem taką propozycję świadomie. Padło

sformułowanie, że być może w tym okresie środków nie było. Pan radny chwilę później wykazał się dużą wiedzą o środkach unijnych, więc nie wiem dlaczego słowo „być może”. W okresie, o którym pan radny mówił, nie było środków na dofinansowanie na ten cel. Jeżeli chodzi o program związany z pozyskiwaniem zasobu mieszkaniowego na uchodźców z Ukrainy. Trzeba poddać analizie następującą rzecz. Czy mówimy o remoncie czy inwestycji, jakie są warunki i cezura czasowa wykonania. Kolejna rzecz, którą my analizując ewentualne przystąpienie do tego wniosku, nie mieliśmy w takim stanie budynku, w jakim ma gmina Poraj i w jakim ma gmina Niegowa. Ja rozmawiałem z panią wójt i z panem wójtem Niegowy. W tej chwili pojawia się wyzwanie dla tych gmin. Natomiast zdecydowanie bardzo duże dla gminy Niegowa dlatego, że ona zgłosiła dwie szkoły, które nie mają z uwagi na demografię, zagospodarowania oświatowego. W związku z powyższym drodzy państwo jakby poddają się państwa werdyktowi natomiast, żeby była jasność, jeszcze raz mówię, o programie wiedziałem, nie zgłosiłem tego programu z uwagi na to, że widzę w nim szereg ryzyk, więc nie jest sztuką tylko pozyskać środki finansowe, natomiast ważne jest również, co dalej z tym zrobić. W chwili obecnej prowadziłem również rozmowy z panem starostą, bo są też różne pomysły płynące na przykład z powiatu. Jeżeli będzie taka możliwość ja uważam, że możliwość uzyskania dochodu dla gminy za sprzedaży tej nieruchomości, powinna wynikać z wyceny rynkowej.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że wypowie się tutaj ad vocem wypowiedzi pana burmistrza, jeżeli chodzi o sprzedaż internatu. Było to dane na komisję rewizyjną, nie było to dane na komisję budżetową. Nie wiem, po interwencji chyba radnej Jastrzębskiej, ten punkt trafił na komisję budżetową. Nadmieniam, że w komisji rewizyjnej jest 11 członków, nie było tego w ogóle, dopiero pani wiceburmistrz wprowadziła ten punkt na komisję budżetową, która była chyba 2 dni później, po naszej interwencji. Panie burmistrzu nie mogę się tu z panem zgodzić, bo ja akurat jestem przeciwniczką sprzedawania czegokolwiek. Uważam, że pan, jako gospodarz tego miasta, powinien działać na korzyść tego miasta i skupować nieruchomości, może jest tam budynek w złym stanie, ale jest działka 3,5 tys m² i sprzedawanie ją prywatnym inwestorom, to jest na niekorzyść tego miasta. Pan dobrze wie, że tam zaraz się zmieni zagospodarowanie i te grunty, ich wartość dużo wzrośnie i to będzie tylko ze stratą dla naszego miasta. Uważam, że to, że pan przeczekał te 10 lat i nic z tym nie robił, teraz pan to chce sprzedać i jak pan tym bardziej mówi, już za każdym razem, prywatnemu inwestorowi. My jako rada jesteśmy przeciwni sprzedawaniu gruntów miejskich. Uważamy, że teraz jest czas nie na sprzedawanie, tylko na kupowanie panie burmistrzu, jeżeli chodzi o interesy i biznesy dla tego miasta. Ile pan może wziąć za tą działkę? Pierwsze to musi pan zrobić wycenę tego budynku, to będzie znowu koło 100 tys zł. Wyceny, które robi miasto, to wszystkie są w granicach 50-100 tys zł. Nie będę się tu rozwodzić, ja jestem przeciwna sprzedawaniu jakichkolwiek gruntów. Uważam, że my musimy sami budować, a nie sprzedawać i dawać prywatnym inwestorom prezenty, bo nas na to nie stać.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że musi się zgodzić z panem burmistrzem w jednej kwestii. Różnimy się bardzo światopoglądowo. Pan burmistrz chciałby sprzedać nieruchomość, żeby kupić ją deweloper, wybudował bloki czy jakieś inne mieszkania i sprzedał je po cenie rynkowej ludziom, których na to stać. Ja wolałbym, żeby to miasto zainwestowało środki zewnętrzne pochodzące z Unii Europejskiej czy jakiegokolwiek innego źródła, żeby wzmocnić tkankę mieszkaniową i oddać ją w najem mieszkańcom, których nie stać na zakup mieszkania, a tak, jak sam pan burmistrz mówił, lista tych mieszkańców oczekujących na mieszkania jest długa. To rzeczywiście różnimy się światopoglądowo bardzo. Nawet muszę panu podziękować, że pan na to zwrócił uwagę, bo to dosyć chyba istotna informacja jest. Co do kwestii uzgodnień, też się bardzo różnimy w podejściu panie

burmistrz, bo wielokrotnie o to apelowałem i inni radni apelowali, żeby konsultacje z radą miasta nie polegały na tym, że pan przyjdzie ze swoim jedynym, słusznym pomysłem i przedstawi go w formie projektu uchwały, my to na komisji przedyskutujemy, w efekcie zagłosujemy przeciwko. Nie tędy droga. Wielokrotnie apelowaliśmy o to, żeby pan takie pomysły, kluczowe dla miasta, zgłaszał wcześniej, poddawał pod dyskusję i żebyśmy rozmawiali o tym. Bo pan wtedy w trakcie luźnej rozmowy, może być na komisji dowolnej, powiedział, ja mam taki pomysł, co wy na to i my wtedy byśmy przedstawili panu nasze stanowisko i w efekcie wypracowania wspólnego stanowiska, dopiero powinien się pojawić projekt uchwały, który byłby wtedy przez wszystkich zaakceptowany. W takim mechanizmie, jak pan stosuje, on jest oczywiście zgodny z ustawą, jest zgodny z procedurą przyjmowania uchwał, ale nie jest zgodny ze zdrowym rozsądkiem panie burmistrzu i generuje więcej problemów niż korzyści. Te apele, to niestety grochem o ścianę, więc chyba będziemy musieli przestać apelować do pana, bo to niczego nie zmienia. Tu przede wszystkim zwracam się do państwa radnych, do mieszkańców głównie, żeby na to też zwrócić uwagę, jakie jest podejście i jak się różni między panem burmistrzem, a radnymi.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że dochodzi do pewnego rodzaju sprzeczności logicznych. Z jednej strony wiemy o tym, że pojawiła się sytuacja trudna i powinniśmy unikać tematów trudnych, żeby nie obciążać budżetu. Dwukrotnie doświadczyliśmy tego, że realizacja inwestycji na bazie starego internatu nie należy do łatwych i tanich. W związku z powyższym moje podejście jest następujące. Szanując wszystkich podatników, nie oddzielam i nie segreguję ich na prywatnych, bogatych i biednych, tylko chronię budżet miasta przed tym, żeby pozyskał dodatkowy dochód, jednocześnie zmniejszając ciężar i niepewność wykonania ewentualnej inwestycji na tej materii. Szanowni państwo z drugiej strony rada miasta zgłasza szereg potrzeb i szereg projektów, które mielibyśmy realizować. Żeby je zrealizować, trzeba mieć za co. Następną sytuacją związaną jest z tym, że w rozmowie o gospodarce mieszkaniowej, niektórym radnym przyświeca taki cel, żebyśmy mieszkania zbudowali, wydali na nie pieniądze naszych podatników, przygotowali materię mieszkaniową, a później sprzedali za niepełną wartość rynkową. Wobec takiej sytuacji, przy poziomie naszego budżetu dzisiaj i przy tym, że w zakresie sytuacji rynkowej, wartość tej inwestycji wzrosła, uważam swój wniosek za taki, który ma argumenty. Oczywiście możemy się różnić. Ktoś może powiedzieć i państwo, jako rada sygnalizujecie i pewnie skończy się to głosowanie tym, że państwo nie zgodzicie się na sprzedaż tego obiektu i tej nieruchomości. To państwa decyzja, poddałem ją konsultacji, wsłuchuję się w państwa argumenty. My musimy wiedzieć, w jakim kierunku zmierzamy. Albo chcemy rozwiązywać różne potrzeby miasta albo wybiórczo będziemy argumentować przy poszczególnych tematach w taki sposób, jak te argumenty będą nam pasować. Ja patrzę na budżet w całości i poszukuję środków na to, między innymi, żeby zrealizować inne cele, o których państwo, jako rada miasta mówicie.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że dwie rzeczy. Po pierwsze te mieszkania, które radni chcieli sprzedać dla osób w szczególnej potrzebie czy poszkodowanym przez los, to są mieszkania, które mają 60 lat. Panie burmistrzu, jeżeli pan mówi o wpływach do budżetu, to przez 10 lat ani złotówka nie wpłynęła z podatku od nieruchomości. Sam pan wie, że byłem zagorzałym zwolennikiem budowy tam mieszkań komunalnych, socjalnych. Bronilem tego na sesji. Kupiliśmy ten internat w określonym celu. Tu panu chwała, kupił pan w określonym celu po to, żeby zabezpieczyć potrzeby mieszkaniowe mieszkańców. Gdybyśmy tak rozmawiali, to proszę zwrócić uwagę, przecież my panu nie każemy liczyć wartości pieniądza w czasie, chociaż pan zna wzór i mógłby pan policzyć, co było warte ponad 10 lat temu 300 tys. zł. Ja panu powiem jedno. Po pierwsze, jako radni nie jesteśmy przeciwni partnerstwu

publiczno- prywatnemu, nie mamy nic do inwestorów prywatnych, wręcz przeciwnie, trzeba stworzyć im klimat, zachęcać, natomiast może ta dyskusja, bo słusznie pan zauważył był operat po wyrażeniu zgody, to radni by chcieli wiedzieć czy ten internat sprzedamy za 300 tys zł czy za 3 mln zł. Tu jest jakby clou tego, ile możemy zyskać. Proszę zrozumieć tą intencje radnych, żebyśmy rozmawiali, jest na stole ileś milionów, to jest inna dyskusja. Dziś jest zdarzenie przyszłe i niepewne, znaczy niepewne, co do wartości tej materii.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że znacznie lepiej by nam się rozmawiało, jakbyśmy znali wartość. Natomiast przyjęta procedura jest taka, że trochę jesteśmy zakładnikami tej procedury. Ona jest zasadna, bo jeżeli rada nie wyraża zgody na sprzedaż jakiejś nieruchomości, to trudno ponosić koszty na wycenę. Wycena nie kosztuje dużo tak, jak tu pani radna powiedziała, bo ona kosztuje kilka tysięcy zł, a nie 100 tys zł. Kwoty na wycenę, o których pani radna mówi, to są kwoty, kiedy my wybieramy operatora, który dokonuje tych wycen w skali całego roku. Więc gdybyśmy znali wartość, to mogłoby się okazać, że gdyby ktoś powiedział, że na przykład, internat jest na tyle nieatrakcyjny, że wartość tej działki niewiele wzrosła przez te 10 lat, to ja bym państwu tego nie proponował. Ja proponuję sprzedaż działki, żeby przede wszystkim poznać kwotę hipotetycznie. Jeżeli by się okazało, że to jest kwota 2 mln zł, to ja rozmawiając na komisji z państwem mówię, że taka jest wycena, planujemy posadzić na przykład cenę wywoławczą 3 mln zł. Wtedy być może państwo, jako rada miasta spojrzelibyście na to inaczej, powiedzielibyście, że za te pieniądze, gdyby się oczywiście udało sprzedać, bo my nie wiemy czy jest ktoś chętny, czy się ktoś zgłosi i tak dalej, to są kolejne aspekty tej niepewności, ale mielibyśmy już krok do przodu znając, jaka mogłaby być cena wywoławcza. Tu się całkowicie z panem przewodniczącym zgadzam i nie obruszam się na państwa argumenty, na odmiennosc spojrzenia, na to, że ktoś z państwa woli, żeby więcej rzeczy było publicznych w mieście, nie prywatnych. Tu się mamy prawo różnić, bo to jest jakby bogactwo społeczeństwa. Natomiast ja nie mogę zlecać, jeżeli nie mam przyzwolenia państwa i wydawać środki, bo państwo za chwilę powiecie, po co wydałem te kilka tysięcy zł na wycenę, jak my nie chcemy sprzedać. Więc ja poddałem normalnemu trybowi zamiar zbycia, pokazując państwu, w jaki sposób myślę, zwłaszcza w aktualnej sytuacji, jaka jest na świecie, gdzie nieruchomości osiągają coraz wyższe wartości. Widzę w tej koniunkturze, która za chwilę minie, że my możemy uzyskać jeszcze wyższą kwotę. To państwa wola, ja się z nią całkowicie zgodzę.

Radna p.Halina Skorek-Kawka powiedziała, że nie jest sztuką pomagać bogatym czy deweloperom, sztuką jest pomagać biednym. Tutaj my, jako radni powinniśmy się nad tym pochylić, żeby właśnie pomagać. Jeżeli chodzi o mieszkania socjalne, to przecież wiemy, że obowiązkiem gminy jest mieć jak najwięcej tych mieszkań socjalnych. Oczywiście społeczeństwo uboższe, więc jak najwięcej tych mieszkań socjalnych gmina powinna mieć w swoim posiadaniu i wspierać swoich najbardziej potrzebujących mieszkańców.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że są czasy kryzysowe. W mojej ocenie nie sprzedaje się w czasach kryzysu, jeżeli nie jest to niezbędne do przetrwania. Mnie się wydaje, że nie istnieją przesłanki do tego, że miasto nie przetrwa, jeżeli nie sprzeda tej nieruchomości. Wartość budynku i nieuźbrojonej ziemi, może ona wzrosła, ale w porównaniu z tym, jeżeli ta ziemia będzie uzbrojona, na pewno tą wartość podwyższy. Ja akurat byłam wśród radnych rady powiatu, kiedy głosowaliśmy za sprzedażą tego budynku. Wtedy była to sprzedaż z ogromną bonifikatą i celem było poprawienie bazy mieszkaniowej miasta. Pan niestety tego nie wykorzystał przez 10 lat. Projekt, który wtedy był opracowany, zawierał bardzo drogie materiały i to wykonanie było po prostu nie do przyjęcia. Ja również głosowałam za tym projektem na mieszkania socjalne, na odbudowę tego internatu. Ja przypominę historycznie,

bo rozmawialiśmy na komisji rozwoju z panią wiceburmistrz, na temat rozwiązań kanalizacyjnych w tym budynku. Mianowicie było tam w projekcie, było zaplanowane szambo, które było w takiej wielkości, że należało je codziennie opróżniać. W związku z tym na tamte czasy czynsz dla jednego z mieszkań wynosiłby dodatkowo na miesiąc 350 zł. Do zbudowania oczyszczalni, którą proponowało starostwo wówczas dla bloków, internatów i szkół, pan burmistrz nie czuł potrzeby, nie chciał się dołożyć, jako miasto, bo pan wtedy mówił, że to nie jest pana zadanie. To nie było tak, że ja proponowałam przebicie pod jezdnią, tylko wtedy rozmawialiśmy w kuluarach o właśnie tym zbudowaniu oczyszczalni. To, co powiedział pan przewodniczący Zaczkowski, że będzie ten teren uzbrojony. On niedługo będzie uzbrojony, bo uważam, że złożenie projektu do Polskiego Ładu przyniesie oczekiwany efekt i ta wartość tego budynku i tej ziemi podrożeje. Powiedział pan panie burmistrz, że pan chce chronić budżet miasta. Pan bardzo często używa właśnie takiego sformułowania „ja przecież chronię budżet miasta”. Ale to miasto, to mieszkańcy panie burmistrz. Tak należy chronić budżet miasta, żeby nie zapomnieć o chronieniu mieszkańców. Uważam, że pan ma z tym ogromną trudność ostatnio, że pan tylko chroni budżet i w ogóle nie myśli pan o mieszkańcach. Jeszcze jedną taką rzecz powiem na koniec, że jeżeli coś sprzedajemy, to sprzedaje się tylko raz. Kupić można wiele razy, a sprzedaje się tylko raz i potem można tego żałować. Uważam, że tak by było w tym przypadku.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że pan burmistrz powiedział, że ta procedura naturalnie wygląda tak, że najpierw zgoda, a potem wycena, bo faktycznie bardzo ciężko rozmawia się w tej chwili o sprzedaży tego miejsca, nie znając realnej ceny, za którą można by to zrobić. Może jest jakaś możliwość odstąpienia od tej zasady i jednak dokonanie tej wyceny. Wtedy będzie nam zdecydowanie łatwiej rozmawiać, jeżeli będziemy wiedzieć czy możemy ten internat, który w moim przekonaniu teraz już średnio nadaje się do odbudowy, ale to musiałyby się rzeczywiście ekspert wypowiedzieć. Natomiast jest to działka i czy my możemy to sprzedać za 3 mln zł, a może za 5 mln zł i wtedy dopiero. Może powinniśmy w tej chwili odstąpić od tej dyskusji, przełożyć ją w czasie, dokonać takiej wyceny, a potem powrócić czy rzeczywiście ten dochód byłby dla gminy satysfakcjonujący czy nie.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że podsumuje i chciałby przypomnieć parę ważnych informacji. Przede wszystkim pierwsza informacja, to punkt pod tytułem „warto pomagać”. Przypomnę tutaj wszystkim sesję na wiosnę, gdzie była informacja o uchodźcach, mówiliśmy tutaj o tym, co się dzieje, ja podjąłem pewien temat, jak tutaj pomóc w Myszkowie, było głosowanie, było różne. Jedni byli za, drudzy byli przeciw. Natomiast okazuje się, że te miasta, które złożyły wniosek do urzędu wojewódzkiego, że mają zapotrzebowanie, okazuje się, że one teraz mają prawo wziąć dofinansowanie. Musimy z tego wnioski panie burmistrz wyciągnąć. Jeżeli będzie jakaś sytuacja, jakaś kolejna, to też warto ręce wyciągać, warto poprosić, bo okazuje się, że rząd, że województwo pomaga i w tym przypadku jest taka sytuacja, że gminy, które złożyły wniosek, będą to dofinansowanie mieć. Nam to przeleciało koło nosa. Drugi temat. Ja tylko powiem dwie rzeczy. Ta dyskusja, która dzisiaj ma miejsce na sesji, ona w ogóle tutaj nie miałaby miejsca i nie byłaby potrzebna, gdyby to było na komisji. To jest temat rzeka. W większości radni tak, jak tutaj wszyscy mówią, nie są za sprzedażą tej działki i nie warto się, powiem kolokwialnie, rzucać po ścianach, bo my tego nie chcemy. Powiem tylko tyle, że działka ma około 6,5 m². Wiemy wszyscy, że starostwo jest bardzo dobre w działaniach i skuteczne, wszyscy wierzymy, że tam będzie niedługo dobra dookoła infrastruktura, więc nie można takiej działki sprzedać przed inwestycjami, wszyscy chyba o tym wiedzą. Też będzie ta kanalizacja, do której się będzie można podłączyć. Kilka lat temu pisałem w interpelacji o korzystaniu z programów „Mieszkanie plus”. Dostałem informację, że takich budynków nie ma, terenu nie ma, natomiast takie programy są, gminy

z tego korzystają. Tak, jak na przykład dzisiaj pan Adam powiedział o programie dla uchodźców, gdzie budynek, który będzie wyremontowany, później on u nas zostanie. Nikt nam go nie weźmie. Czyli warto zrobić jakieś rozeznanie, co jeszcze mamy na przyszłość, aby to jeszcze można wykorzystać do potencjalnych przyszłych dofinansowań. Ja o tym pisałem, mówiłem o tym, trochę to było jak „grochem o ścianę”. Sprawa kolejna. To też nie jest tak, że radni „nie, bo nie”, nie chcą sprzedać. Wiele razy były tutaj na sesjach głosowania, gdzie żeśmy dawali zgodę na sprzedaż działek. Ja proponuję może zrobić kiedyś, na którejś komisji jakieś rozeznanie, bo tych działek gmina trochę ma, co warto sprzedać, a co nie. Są działki jakieś małe, wąskie, nikomu nie potrzebne i nie warto ich trzymać. Natomiast są działki, które czasami mogą poleżeć, bo się okaże w przyszłości, że będzie jakaś sytuacja do wykorzystania ich. Tutaj wiele razy wszyscy mówili o starostwie, o panu staroście. Chyba też wszyscy pamiętamy, że był starosta kiedyś na naszej sesji, na komisji i zaproponował współpracę przy budynku, gdzie miał być dom opieki społecznej, dom dla dzieci niepełnosprawnych, dom opieki dziennej. Były różne możliwości. Byłoby teraz nie w porządku, gdybyśmy my, jako radni powiedzieli, że sprzedajemy, bo jakiś tam inwestor może kupić, a może być tak, że starosta za jakiś czas przyjdzie, zaproponuje jeszcze raz jakąś propozycję. A może to my do niego wyjdziemy z propozycją czy by nie chciał też coś zrobić, bo przecież lata lecą, możliwości są duże, będą kolejne programy. Byłoby to nie w porządku gdybyśmy tą działkę sprzedali, bo może starostwo ma jakieś plany jeszcze i mam nadzieję, że będzie miał plany. Kolejna sprawa, też ważna. Wszyscy tutaj mówią dzisiaj o dofinansowaniach, jest ich dużo. Cieszę się, że są takie programy, są takie możliwości i warto z nich korzystać. Nawet, jeżeli trzeba tam coś pożyczyć na wkład własny, to warto z tego korzystać, niż działkę sprzedać, bo ktoś inny skorzysta z tego dofinansowania. Może okazać się, że inwestor prywatny, który kupi tą działkę, on dostanie dofinansowanie na jakieś programy mieszkaniowe. A dlaczego my mamy z tego nie korzystać, jako miasto. Cieszę się że tutaj praktycznie każdy radny, ze wszystkich stron, chwali dofinansowania, które są.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że składa wniosek formalny o zamknięcie tej dyskusji. Uważam, że sprawa już jest przesądzona, mamy jeszcze przed sobą do rozpatrzenia skargę na burmistrza. Proszę o zamknięcie dyskusji i poddanie pod głosowanie tego punktu.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że tak, ale chciałby, żeby się w dwóch zdaniach wypowiedział burmistrz. Zaraz zakończymy dyskusję.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że była kiedyś taka zasada, że jeżeli ktoś jest wcześniej, przed, to się puszczalo tą osobę.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że po tych wszystkich wypowiedziach radni mają wyrobione stanowisko. Myślę, że pan burmistrz też zrozumiał nasze stanowisko i nasze jakby podejście.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że odniesie się tylko do jednego sformułowania pana radnego Tomasza Załęckiego. Pamiętajmy o tym, sygnalizuję państwu, że nawet, jeżeli teraz starostwo wystąpi do nas na przykład z jakimś pomysłem na tą nieruchomości, my ją będziemy wyceniać rynkowo. Wtedy będziemy mieć podstawę do wycenienia rynkowego, bo nie możemy się pozbawić wartości, którą gmina posiada. To chciałem tylko zaznaczyć i w tym duchu, co pan przewodniczący powiedział, ja wsłuchuję się w te dyskusje, zbieram wszystkie argumenty, absolutnie się na państwa nie obrażam. Natomiast ja się cieszę przede wszystkim, że poddaliśmy to trybowi omówienia i myślę, że dla wszystkich jest to wartość dodana.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że myśli, że nie będzie trzeba głosować wniosku. bo jeszcze krótka wypowiedź pani Beaty...

Radna P.Beata Pochodnia powiedziała, że są jakieś zasady i zgodnie z naszym regulaminem każdy radny ma prawo do ad vocem. Ja jeszcze nie skorzystałam na tej sesji z tej formy.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że rzeczywiście jest w regulaminie zapisane, że wniosek formalny jest pierwszy przed innymi wnioskami. Gdyby było kilka wniosków formalnych, głosujemy ten, który jest najdalej idący.

Głosowano w sprawie:

Wniosek o zakończenie dyskusji (wnioskodawcy: p. Beata Jakubiec - Bartnik).

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski

PRZECIW (5)

Robert Czerwik, Sławomir Dymczyk, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Tomasz Załęcki

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż zabudowanej nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Będusz.

Wyniki głosowania

ZA: 0, PRZECIW: 17, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 4, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

PRZECIW (17)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Dymczyk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (4)

Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

f) Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi złożonej na Burmistrza Miasta Myszkowa.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że w dniu 21.09.22r. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji zajęła się omówieniem ww. skargi, która wpłynęła do Rady Miasta w dniu 5.09.22r. Po wysłuchaniu stron Komisja nie wyraziła opinii, co do sposobu jej rozpatrzenia.

Przypominam, że rada ma obowiązek rozpatrzyć skargę w terminie miesiąca. W związku z powyższym proszę państwa radnych o wyrażenie stanowiska w tej sprawie.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że dosyć szczegółowo przedstawił swoją argumentację na komisji dotyczącej tej skargi. Postaram się w skrócie przedstawić argumenty swoje dotyczące właśnie skargi. Zacznę może od tego, że bardzo często podczas komisji wskazywano nam, że skarga powinna być rozpatrywana pod względem przede wszystkim formalnym czy strona skarżąca opiera się na naszych przepisach prawnych. Ponieważ ta skarga jest dosyć rozbudowana i dotyczy różnych okresów czasu, ja się skupię na tym okresie, który dotyczy obowiązywania uchwały Rady Miasta w Myszkowie z dnia 25 czerwca 2015r. w sprawie uchwalenia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy Myszków. W skardze pojawiły się informacje, że pani skarżąca wniosowała w 2019r. dokładnie, wielokrotnie tam było wskazane, o wykup mieszkania. Pan burmistrz potwierdził to na komisji, chociaż nie dostaliśmy dokumentów, ale potwierdza w sposób niewerbalny, ale myślę, że to tak rzeczywiście było, to chciałbym właśnie w tym aspekcie powiedzieć kilka zdań. Uchwała, która przyjęła wieloletni plan gospodarowania zasobem mieszkaniowym na lata 2015-2020 określiła w punkcie 4.2 programu planowaną sprzedaż lokali mieszkalnych. Program, który był następstwem programów wcześniejszych, w każdym tym programie znajdowała się taka liczba lokali, które są przeznaczane do sprzedaży i ta prognoza sprzedaży została oparta o trzy warianty. Wariant realistyczny, optymistyczny, pesymistyczny, ale w każdym z tych wariantów rokrocznie miało być sprzedawane kilkadziesiąt mieszkań. W latach 2010-2018 łącznie sprzedano 223 mieszkania w tym trybie, w różnych ilościach, w różnych latach. Program, co prawda nie zakłada konieczności sprzedaży mieszkań, jednakże mieszkańcy, którzy opierali się w swoich planach wykupu mieszkań na uchwale, mogli mieć poczucie, że ponieważ corocznie kilkadziesiąt mieszkań jest sprzedawanych, to w tym okresie 6 lat, od 2015 do końca 2020 roku, te mieszkania będą sprzedawane właśnie w takim trybie. Ponieważ nie została podana do publicznej wiadomości informacja o tym, że mieszkania nie będą sprzedawane od roku 2019, pan burmistrz taką decyzję podjął i o tym poinformował już po fakcie, że od 2019 r. nie rozpatruje wniosków o zakup mieszkań przez mieszkańców, uważam, że na tej podstawie skargę tą należy uznać za zasadną. Dlatego, że pani skarżąca, która planowała tak, jak przedstawiała to na komisji, planowała zakup mieszkania czy złożenie wniosku o zakup mieszkania w momencie, kiedy będzie ją na to stać, a to się zadziało dopiero po 2018 r. Na tej podstawie szanowni państwo uważam, że jeżeli burmistrz chciał zmienić podejście i przestać sprzedawać te mieszkania z tego powodu tak, jak argumentował, że ilość mieszkań w dyspozycji miasta jest za mała, powinno być ich więcej, ta argumentacja była szeroka, ale pod względem formalnym nie ma ona znaczenia, to też tak, jak we wcześniejszych dyskusjach, powinno to być przedyskutowane z radą miasta, poprzedzone wnioskiem o zmianę uchwały i ta uchwała powinna być wcześniej zmieniona. Tak, żeby mieszkańcy mieli pełną jasność, jakie są dążenia gminy w zakresie gospodarowania mieszkaniowym zasobem. Szanowni państwo na uwagę też zasługuje fakt, że zostały rozpatrzone wnioski złożone 31 grudnia 2018r. i takich mieszkań zostało sprzedanych 5. Informacja ta została nam przedstawiona w odpowiedzi na interpelację pana przewodniczącego Jałowca. To też jest dosyć symptomatyczne, że wnioski wpływają 31 grudnia 2018r., a od 1 stycznia burmistrz tych wniosków już nie przyjmuje. To zostawiam tylko pod rozważenie. Podsumowując szanowni państwo uważam, że skarga, w tym przynajmniej zakresie, jest zasadna i składam wniosek, ponieważ komisja nie wypracowała stanowiska, było 6 głosów, po 3, były one rozbieżne, dlatego nie udało się zaproponować treści uchwały. Proponuję, żeby wpisać do projektu uchwały, że skargę uznaje się za zasadną i poddać to pod głosowanie.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że rozumie, że to jest wniosek formalny pana radnego?

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że tak.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że przypomina, że ta skarga musi być rozstrzygnięta, żeby zachować ustawowy termin. Głosujemy wniosek formalny, żeby wpisać do projektu uchwały, proszę o potwierdzenie pani mecenas, dziękuję.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek o uznanie skargi na Burmistrza Miasta jako zasadnej (wnioskodawca: p.Adam Zaczkowski).

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (16)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

PRZECIW (5)

Robert Czerwik, Sławomir Dymczyk, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska – Łazaj

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że powinien być taki głos jeszcze jakby „za” i „przeciw”. Ja rozumiem pan Adam uzasadnił stanowisko, że jest zasadna. Czy pan burmistrz się odniesie?

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że uzasadnił tą swoją decyzję w ten sposób, że miał na uwadze wyższość innych przepisów. Oczywiście wyższość oceniłam z pozycji wykonywania przez gminę obowiązków zabezpieczenia lokali. My te lokale zabezpieczamy spośród tych, które posiadamy. Pozbywanie się lokali przy obecnej ilości, zmniejsza możliwość zaspokojenia potrzeb, do których zobowiązana jest gmina. W mojej ocenie zrobiłem zgodnie z przepisami prawa, nie złamałem przepisów, również prawa miejscowego i w ten sposób zahamowałem ruszający, dynamiczny proces zbywania mieszkań. Oczywiście pan radny patrzy na te 5 wniosków inaczej. Ja mam obawę i patrzę na to w ten sposób, że te wnioski zaczęły spływać, zaczęła się robić z tego pewna tendencje na rynku. Szanowni państwo przewidując werdykt powiem tak. Nie może być tak, że rozpatrując skargę doprowadzimy do sytuacji, że po tym rozstrzygnięciu, każdy mieszkaniec będzie miał prawo niezadowolenia ze swoich, na przykład, niezłatwionych spraw w urzędzie miasta przed burmistrzem, składać na niego skargę. Żebyśmy nie wysłali też takiego sygnału. Natomiast szanując radę miasta i jej werdykt, oczywiście nie będę z nim dyskutował.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że rada skargę rozpatruje pod względem formalnym. W związku z tym rozpatrujemy to czy doszło do złamania, zaniechania jakichś przepisów. Uchwała, na którą powołał się pan radny Zaczkowski nie nakładała na gminę obowiązku sprzedaży mieszkań. Dawała takie uprawnienie, w związku z tym ja mam pytanie do pani mecenas. Czy w tym wypadku, o którym mówił pan radny Zaczkowski i w przypadku tej

skargi, którą rozpatrujemy, doszło do złamania przepisów czy nie doszło do złamania przepisów?

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że zanim pani mecenas udzieli odpowiedzi, też ma pytanie. Czy była tamta uchwała starsza w tych ilościach, które rada poprzednio uchwaliła, tam była określona ilość sprzedaży mieszkań w uchwale, w określonym latach, było zapisane ile? Tu jest też jakby niekonsekwentne stanowisko. Powiem prosty przykład. Każdy mieszkaniec może się zgłosić, jeżeli rozpatrujemy wotum do dyskusji. Jest określona ilość mieszkańców, kto pierwszy złoży, ten jest dopuszczany do dyskusji. Chodzi o to, że jeżeli byłoby ogłoszenie, nie wiem, nawet w grudniu, ze strony urzędu miasta, że na dzień 31 grudnia 2018r. zamykamy sprzedaż, to pani, która pisze by wiedziała, że nie może tego złożyć 3 stycznia, tylko by złożyła 31 grudnia. Jeżeli by było takie ogłoszenie, to moglibyśmy powiedzieć szanowna pani, była pani siódma, a zostało jeszcze w puli, nie wiem, 5 mieszkań. To jest moje zdanie.

Radca Prawny p.Jolanta Trebisz-Kręska powiedziała, że się odniesie do pytania pani radnej. Według mnie teza pana radnego Zaczekowskiego, co do naruszenia prawa miejscowego uchwały, nie jest zasadna. Dlatego, że ustawodawca podzielił kompetencje. Radzie zostawił określenie programu czyli ogólnych zasad kierowania się w danej materii, tu w tym momencie, jeśli chodzi o gospodarkę mieszkaniową. Natomiast organowi wykonawczemu zostawił kompetencje do rozstrzygania indywidualnych spraw. To jest wyłączna kompetencja pana burmistrza, żeby indywidualną sprawę rozstrzygać. Zgodziłabym się z tą tezą, że doszło do naruszenia, gdyby z tego programu wynikało, a nie mogłoby wynikać, ale teoretycznie, że burmistrz ma obowiązek sprzedawać do 28, bo mam przed sobą ten 4.2, na który pan Zaczekowski się powołał. Prognoza czyli przewidywanie, 28 w 2015 i przez cały ten okres od 2020 do 2028. To była jedynie prognoza prosię państwa. Nie można stawiać takiej tezy dlatego, że odwróćmy tą sytuację. Gdyby to traktować, jako obligo, to można by postawić burmistrzowi zarzut, że nie sprzedał tych 28, tylko 8 albo 2 albo 5. To jest jedynie prognoza. Mało tego, czytam w 4.2: „gmina Myszków dysponuje obecnie 550 lokalami mieszkalnymi i nie wyklucza sprzedaży lokali”. Nie wyklucza, nie ma tu słowa, że burmistrz ma obowiązek. Ponadto tu dalej czytamy: „zarówno w budynkach wspólnotowych, jak budynkach stu procentowo należących do gminy”. Gmina nie precyzuje planów dotyczących sprzedaży mieszkań, nie mogła ich sprecyzować co do zasady, co do konkretnego rozstrzygnięcia, bo jest to kompetencja burmistrza. W związku z czym moim zdaniem teza, że doszło do naruszenia tych przepisów prawa miejscowego, jest nieuprawniona.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że są normy prawne i są normy etyczne.

Radca Prawny p.Jolanta Trebisz-Kręska powiedziała, że jest od oceny prawa, a nie etyki. W związku z czym na ten temat się nie wypowiadam. Natomiast chciałbym państwu jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz. Co do zasady, odnośnie przestrzegania przepisów prawa. Przedmiotem skargi zgodnie z 227 Kpa może być zaniedbanie lub nienależyte wykonanie zadań, naruszenie praworządności, naruszenie interesów skarżącej. Proszę to rozpatrzyć. Czy interes skarżącej wobec odmowy sprzedaży tego mieszkania, został naruszony i w jaki sposób został naruszony interes skarżącej?

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że jeśli ktoś nie mógł wiedzieć, bo jeżeli by było jasno określone, że sprzedajemy jeszcze 10 mieszkań do końca, kto pierwszy. Ja rozumiem, że za dbanie o majątek gminy odpowiada burmistrz

Radca Prawny p.Jolanta Trebisz-Kręska powiedziała, że rozstrzygnięcie indywidualnych spraw w tym zakresie też. Natomiast to były tylko prognozy. Nie ma takiego przepisu, który by w tym momencie obligował burmistrza do zmiany tej prognozy, to jest tylko prognoza, nawet nie plan, prognoza, przewidywanie, to jest trochę mniej niż plan. Tak, jak mówię, gdybyśmy przyjęli literalnie taką tezę, to również można by zarzucić burmistrzowi naruszenie tego prawa miejscowego, bo nie sprzedał tych prognozowanych 28.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy jeżeli sprzedaje się mieszkanie, jeżeli ktoś nawet rok nie mieszkał? Czy nie naruszamy prawa? Czy to jest porównywalne do kogoś, kto mieszkał 50 lat?

Radca Prawny p.Jolanta Trebisz-Kręska powiedziała, że nie wchodzi w szczegóły. Ja zostałam zapytana, co do zasady, a pan mnie pyta tu teraz o jakąś sytuację, której ja nie znam.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że właśnie takie sytuacje były.

Radca Prawny p.Jolanta Trebisz-Kręska powiedziała, że państwo radni rozstrzygają tą konkretną skargę. Skarga powinna być rozstrzygnięta ściśle według zarzutów w niej zawartych. Nie można, według mnie, rozpatrywać tej skargi obudowując ją pozornie łączącymi się z tą skargą wątkami. Ona ma być rozpoznana w zakresie, w jakim skarżąca zawarła swoje zarzuty, w takim zakresie. Natomiast, co do innych spraw możecie państwo rozmawiać zawsze.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że chciała się odnieść. Jak tu pani powiedziała, miasto Myszków ma 550 mieszkań. Tu jest przypadek losowy jednej osoby. Osoby biednej, której naprawdę trzeba pomóc. Przepisy przepisami, ale trzeba być przede wszystkim ludźmi. Nam chodzi o to, że tu nie ma dobrej woli pana burmistrza. To zależy wszystko od burmistrza i syty głodnego nie zrozumie. To jest przypadek losowy. Tej pani naprawdę należy się pomoc. Ją już spotkało w życiu tyle tragedii, nie będę tu tego naświetlać. Panie burmistrzu naprawdę trzeba się pochylić na jednym przypadku, a nie upierać się we wszystkim.

Radna p.Iwona Skotniczna powiedziała, że wróci do ubiegłego roku, kiedy radni debatowali nad projektem uchwały. Ja dużo zabierałam głosu na każdej sesji, dotyczącej właśnie tego projektu uchwały i prosiłam pana wtedy, żeby pan powiedział czy, jeżeli projekt i ten regulamin zostanie uchwalony, czy mieszkańcy będą mogli ubiegać się o wykup mieszkania. Pan powiedział „tak”. Ja się czuję nie w porządku wobec mieszkańców, bo takie zapewnienie dawałam, zgodnie ze słowami, jakie od pana burmistrza usłyszałam i teraz ci ludzie, ja nie będę mówiła o wszystkich, ale akurat tutaj osoba, o której w tej chwili dyskutujemy, jest to przykre, że akurat musiała ta osoba pisać skargę, bo nie została zrozumiana, że jej sytuacja jest taka, że to mieszkanie mogłaby wykupić.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że w swoim wystąpieniu opierał się na tym, o czym mówił pan przewodniczący również czyli o tym, że nagle, na podstawie tego samego przepisu, mieszkańcy dostali informację, że już nie mogą składać wniosków. Nie jest to naruszenie prawa miejscowego wprost, ale ja bym zaryzykował tezę, że jest to naruszenie zasady równości obywatela wobec prawa. Szanowni państwo, nie może być tak, żeby na podstawie jednej uchwały, uchwała sześćoletnia była realizowana przez 4 lata, a w pewnym momencie zostało dokonane cięcie, bez żadnej informacji i bez dania możliwości ludziom, którzy być może przygotowywali się do złożenia wniosku w okresie trwania uchwały do tego,

żeby go złożyli wcześniej, żeby dać im tą szansę i to jest moim zdaniem nadużycie burmistrza i błąd, który kwalifikuje tę skargę, jako zasadną i to stanowisko podtrzymuję.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że pozwoli sobie na taki wniosek. Jeżeli przyjdzie kolejna osoba, która ma równie ciężkie problemy, jak pani Małgosia, to też zagłosuję za, żeby jej pomóc, bo dlaczego nie. Właśnie po to jest ta furka, po to są te przepisy, po to jest ta uchwała, która mówi, że można to mieszkanie sprzedać. Chciałbym, żeby nasze miasto, nasza gmina pokazała mieszkańcom, że w chwilach jakichś ciężkich, sytuacjach kryzysowych, że mieszkaniem może na nią liczyć. To nie chodzi teraz o to, ja wiem, że pan burmistrz się boi, że może przyjść lawina i za chwilę każdy złoży wniosek, to każdy wniosek rada też może omówić, rozpatrzyć i możemy przedyskutować, bo nie wierzę w to, że wszyscy teraz się nagle rzucają, żeby skorzystać z tego. Bardzo bym prosił pod tym kątem, jeżeli jest taka możliwość, żeby mieszkanie sprzedać, bo po to była ta furka, żeby z tego skorzystać. Jak dobrze pamiętam, pytałem, przez ostatnie kilka lat, nikt tak bardzo mocno o to nie prosił. Nie wiem czy jest sens robić statystyki, kto ma większe problemy albo kto dłużej mieszka. Wydaje mi się, że jest to tak rzadka sytuacja, że trzeba tu zrobić taki ludzki ruch i czasami nie patrzeć na finanse miasta, tylko pomoc mieszkańcom.

Radny p.Sławomir Jałowiec powiedział, że tylko chce przypomnieć, że uchwałę, którą radni podejmowali niedawno, w tym roku, na wiosnę, która była bardzo długo procedowana, omawiana i bardzo szczegółowo, jak mało która uchwała, radni podjęli ją w dobrej wierze. Przy pytaniach, jakie żeśmy panu zadawali było zapewnienie, że jeżeli będzie przypadek uzasadniony, podkreślam, to pan zdecyduje się i może sprzedać. Nie mówię, że sprzeda, ale może sprzedać. Tutaj, w tym przypadku panie burmistrzu tej pani, która skarży, jakże inaczej nazwać ten przypadek, jest to przypadek uzasadniony ze wszech miar. Ta pani zamieszkuje bardzo długo to mieszkanie. Tak, jak już powiedziałem na poprzedniej sesji, powinna go mieć przez zasiedzenie. Ona chce kupić na nowych warunkach. Te nowe warunki, wbrew pozorom, nie są takie atrakcyjne, jak były tamte, które funkcjonowały do tej pory. Po zmianie tej uchwały trzeba już zapłacić nie 15% wartości, ale 40, 50, 60 procent wartości w zależności od tego, ile kto zamieszkuje. Ta pani zamieszkuje bardzo długo, więc ta bonifikata, dla tej pani, byłaby większa. Tutaj chcę podkreślić panie burmistrzu, naprawdę nie można porównywać tak, jak powiedział pan przewodniczący tutaj przed chwilą, jakże to porównywać, osobę, która się ubiega o mieszkanie, zamieszkuje w tym mieszkaniu 50 lat, a nawet więcej, jest to zasób mieszkaniowy stary, to są mieszkania budowane w 50 latach. Ja pochodzę z Mijaczowa, ja znam te mieszkania, te bloki. Są to bloki stare. Jak można porównać taką osobę z osobą, bo ja nie bez kozery prosiłem w interpelacji, wystąpiłem o wyszczególnienie osób, ile osób tam korzystało z tego, że kupiło mieszkanie w danym roku, ale tam również było pytanie takie czy były osoby, które przed upływem roku od czasu zamieszkania w danym mieszkaniu, wykupiły. Były takie osoby. Jakże mamy porównywać teraz te osoby, które mieszkały w danym mieszkaniu niecały rok i miały możliwość wykupić i porównać te osoby z osobami, które zamieszkiwały w tym mieszkaniu 50 lat, jak tutaj w tym przypadku. Nie ma takiego porównania. Szanowni państwo jakby na to nie patrzeć. Ja tutaj nie chcę oceniać pana burmistrza, bo pan burmistrz to robi w dobrej wierze, tylko, że ta dobra wiara nie zawsze idzie wespół z tym, że to jest sprawiedliwe i uczciwe w stosunku do mieszkańców. Czasem trzeba te serce otworzyć, czasem trzeba się otworzyć na ludzi, bo tutaj jest przypadek tak, jak powiedziałem, szczególny, a w szczególnych przypadkach robimy jakieś wyjątki, powinniśmy robić te wyjątki albo po prostu zamykamy i koniec, kropka, nie ma o czym mówić. Natomiast tutaj na pewno ta szansa, żeby to mieszkanie ta pani kupiła, ta szansa jest. Jeżeli by pan wykazał tutaj odrobinę dobrej woli panie burmistrzu, to myślę, że to mieszkanie ta pani by nabyła.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie odnosi się już do argumentów, które padły ze strony różnych państwa radnych. Chcę przedstawić sytuację, a moja wypowiedź podyktowana jest tym, żeby słysząc ją, inni mieszkańcy, którzy noszą się bądź nosiliby się z zamiarem zakupu mieszkania, zrozumieli mój sposób postępowania i dlaczego podjąłem wtedy taką decyzję. Zaczęliśmy odbierać taki ruch na rynku, że pojawiają się coraz częściej wnioski o wyprzedaż mieszkania. Zasady, które wtedy obowiązywały, były zasadami znacznie swobodniejszymi, niż w tej chwili szanowna rada ustaliła. Nie było tam ograniczeń, które by uzależniały sprzedaż mieszkania od tego, kto jest długo najemcą, od sytuacji zdrowotnej, materialnej, nie było takich zasad. W tej chwili wprowadzono takie zasady, ale proszę zwrócić uwagę, że w tych zasadach, które państwo podjęliście, jako rada miasta, uwzględniając zmieniającą się sytuację finansową, też sytuację na rynku nieruchomości, mamy uzależnienie od czasu zamieszkiwania. Natomiast kwestia tych innych uzasadnień, związanych z pomaganiem osobom, które są w szczególnej sytuacji życiowej, tutaj jakby nie znajduje miejsca. Dlaczego? Dlatego, że generalnie mieszkania gmina powinna oferować osobom, które generalnie taką sytuację mają. Pani, która skarży, taką sytuację ma zapewnioną. My w tej chwili nie rozmawiamy o tym czy my pogorszymy status związany z prawem do mieszkania, tylko rozmawiamy o tym czy poprawimy jej sytuację majątkową. Państwo mówicie, niech się pan burmistrz pochyli, to jest szczególny przypadek, ale chcę zwrócić uwagę państwo na jedną rzecz. Jak procedowaliśmy uchwałę i państwo chcieliście, żeby zostawić furtkę dla sprzedaży mieszkań i ja wtedy państwu mówiłem, że oczywiście ta uchwała da takie podstawy, ale nigdy państwu nie powiedziałem, że wobec ilości mieszkań, jakie gminie pozostały, że ja ten proceder sprzedaży uruchomię. To zawsze mówiłem i państwo możecie przejrzeć wszystkie moje wypowiedzi, nigdy taka nie padła. Teraz chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz. Dogadaliśmy się we wspólnej rozmowie, bo państwo chcieliście żeby była furtka dla sprzedaży mieszkań, dla uzasadnionych przypadków i zawarliśmy w uchwale taki oto zapis: „z uwagi na ograniczony zasób mieszkaniowy, gmina Myszków, aby zapewnić realizację ustawowego obowiązku gminy w zakresie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, będzie realizować sprzedaż z uwzględnieniem sytuacji społecznej i ekonomicznej gminy oraz zainteresowanych najemców wykupem mieszkań”. To odrzucił wojewoda, nie godząc się i nie zgodził się na to, żeby taki zapis w tej uchwale się ostał. Zostaliśmy przymuszeni do tego, że mamy podjąć uchwałę, mówię tutaj o wieloletnim programie gospodarowania zasobem mieszkaniowym gminy i tutaj było zerojedynkowo. Będzie gmina sprzedawać czy nie będzie sprzedawać. Teraz w tej uchwale, którą wojewoda zaakceptował nie pozostawiono takiej furtki. Dzisiaj mamy stan prawny taki, że zgodnie z tą uchwałą zaplanowane jest po prostu, że póki co mieszkań nie sprzedajemy. Państwo nad tym ubolewaliście, ale nie mieliśmy innego wyjścia, bo inaczej uchwała nie weszłaby w życie. Ja rozumiejąc sytuację pani, która złożyła na mnie skargę, proszę zrozumieć mnie w szerszym kontekście. My nie gwałcimy interesu naszej mieszkanki z punktu widzenia jej potrzeb mieszkaniowych. Ja odmawiam sprzedaży mieszkania czyli zmiany sytuacji majątkowej. Kolejny argument jest taki, że jeżeli uwzględnilibyśmy to, że skarżąca skarżyła między innymi w innych instytucjach, w tym do Rzecznika Praw Obywatelskich i tu były podejmowane takie rozważania i takie sprawdzenie czy ja traktuję mieszkańców jednakowo. Moja obawa jest taka, że jeżeli na przykład, ze względów kryteriów, którymi się posługuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, gdybyśmy nie przyłożyli i stwierdzilibyśmy, że pomagamy w sytuacji materialnej sprzedając mieszkanie z bonifikatą, ja mam obawę, nie wiem, to prawnicy być może bardziej by ocenili, że otworzymy furtkę, w której będziemy musieli sprzedać mieszkanie każdemu, bez względu na sytuację, bo będziemy musieli konstytucyjnie równo traktować mieszkańców. W zakresie funkcjonowania gminy rozdziela się formy pomagania. Mieszkaniec w szczególnej sytuacji kierowany jest do jednostki, która w tym celu powstała czyli do MOPS-u. Natomiast stosowany jest element wyprzedaży

mieszkań, ale jakby z innych przesłanych. Z przesłanek właśnie to, co pan radny używał, że mieszkanie jest stare, że się nie opłaca gminie go remontować. Takie argumenty zwyciężają w innych samorządach i proszę nie odbierać mojej wypowiedzieć, że ja nie otworzyłem swojego serca, tylko ja jestem w tej trudnej sytuacji, że jak otworzę serce dla pani Małgosi, to być może, ja tego nie wiem, być może będę musiał otworzyć dla wszystkich, którzy złożą wnioski o sprzedaż mieszkania i uruchomimy coś czego byśmy, pewnie też i rada też by nie chciała. Stąd jest moja obawa. Wiem, że państwo za chwilę uznacie tą skargę za zasadną z tych przesłanek i tymi argumentami, którymi się państwo posługujecie, ale to państwo nie jesteście w mojej roli, tylko ja jestem w tej roli. Ja mam naprawdę obawę. Ja złożyłem deklarację pani Małgosi, że jeżeli znajdzie się sytuacja prawna taka, która będzie mi taką sytuację umożliwiać, bez uruchamiania sprzedaży innym mieszkańcom, że nie przyjdzie mi inny mieszkaniec i powie „sprzedał pan tamtej pani, to proszę mnie też sprzedać”. Jeżeli tak zrobimy, to po co mamy budować mieszkania, żeby za chwilę je sprzedać za 40% wartości? To byłaby niegospodarność. Ważąc te wszystkie za i przeciw, tłumaczę swój sposób postępowania, że patrzę na wszystkich mieszkańców, a nie na jednego. Oczywiście nie poruszam argumentów wcześniej przedstawionych. Chcę, żeby mnie zrozumiano, że my mamy na uwadze wszystkich mieszkających. Ja mam do dzisiaj wnioski, one formalnie nie wpływają, różnych osób, o różnym statusie, również spełniających. Państwo, jako rada prosiliście o to, żeby wylistować ile osób mieszka 30, 20 lat itd. i państwo macie te statystyki, ilość osób korzystających z usług gminy w zabezpieczeniu mieszkaniowym, ile z tych osób mogłoby przystąpić do zakupu mieszkania. Dzisiaj w sytuacji ucieczki od inflacji, jeżeli ktoś posiada jakieś oszczędności, byłby nieodpowiedzialną osobą, gdyby nie spróbował kupić mieszkanie z bonifikatą. Ja chcę otworzyć serce dla skarżącej, ale w taki sposób, żeby nie spowodować negatywnych zjawisk dla zasobu mieszkaniowego gminy.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że według niej rada powinna rozpatrywać bardzo zwięźle, złamanie, nie złamanie, ale ta dyskusja jest dużo szersza. W związku z tym powiem tak. W okresie ostatnich 3,5 miesiąca zwróciły się do mnie dwie matki z pytaniem i prośbą, co mogą zrobić i w jaki sposób mogą uzyskać mieszkanie. Nie stać ich na wynajem, natomiast nie mogą razem z dziećmi zostać w dotychczasowym miejscu pobytu. Nie będę wchodzić w szczegóły. Myślę, że dla państwa to jest oczywiste. Dopytywałam, okres oczekiwania to jest myślę, że około dwóch lat na mieszkanie. W przypadku pani Małgosi to, co mogłam zrobić, to powiedzieć, burmistrz, zagwarantuj mi, że ta pani i jej dzieci nie stracą absolutnie prawa do tego mieszkania. Taką gwarancję otrzymałam. W przypadku tych dwóch matek, mogłam powiedzieć, przepraszam, jest kolejka i nie wiem, co mam zrobić, musicie czekać, gmina Myszków nie ma mieszkań. Gmina Myszków powinna mieć mieszkania właśnie dla takich przypadków, o których przed chwilą powiedziałam i jeżeli ta sytuacja się zmieni, to jak najbardziej, natomiast w tej chwili uważam, że powinniśmy, niestety, sprzedaż tych mieszkań zaniechać.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że taka gwarancja, uważa, niestety, z całym szacunkiem, nie jest ważna.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że jedyną gwarancją odnośnie mieszkań czy działek to jest akt notarialny. Ja mam taką prośbę, żebyśmy tą dyskusję zakończyli już, przeszli dalej.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi złożonej na Burmistrza Miasta Myszkowa (skarga zasadna).

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

PRZECIW (5)

Robert Czerwik, Sławomir Dymczyk, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (1)

Norbert Jęczalik

Do punktu 10.

Informacja na temat interpelacji złożonych przez radnych w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że w okresie międzysesyjnym zostały złożone dwie interpelacje przez radnego p.Sławomira Jałowca. Treść interpelacji oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w BIP oraz dodatkowo w informatorze e-sesji.

Do punktu 11.

Wnioski i oświadczenia radnych.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że ma dwa tematy. Pierwszy temat abyśmy na sesjach, na komisjach korzystali odpowiednio z opcji tej do głosu. Tak, żeby tego nie wykorzystywać, bo okazuje się, że tutaj wszyscy biorą „ad vocem”. Druga sprawa. Chciałbym, żebyśmy też szanowali rozmówców i tak, jak dzisiaj powiedział pan radny Adam Zaczkowski o tym, że nie może być tak, że ktoś nagle mówi stop, nie ma sprzedaży, nawet ci, którzy chcieli wcześniej. Bardzo też bym chciał, że jeżeli na przykład jest jakaś dyskusja, jest kilka osób które są w kolejce i chcą o tym powiedzieć, nie może być tak, że nagle jedna osoba mówi, składam wniosek formalny i te 3 osoby już nie mogą mówić. Umówmy się albo zmieńmy regulamin, aby te osoby, które wcześniej chciały powiedzieć miały możliwość ukończenia tego. To jest trochę niesprawiedliwe. Ten temat trzeba podjąć. On jest bardzo ważny, bo w tym momencie jedna osoba może zablokować kilkanaście osób tylko dlatego, że ma takie widzimisię i to jest niesprawiedliwe. Tak, jak to było w przypadku mieszkań. Mamy demokrację, niech każe się wypowie. Wydaje mi się, że zmiana w regulaminie, gdyby to były osoby, które są zgłoszone, ja składam wniosek formalny, mówię, że koniec dyskusji, ale te, które były przede mną, mają skończyć zdanie i jeszcze jedna uwaga dla wszystkich przewodniczących komisji i sesji. Też mam taką prośbę. Jeżeli są jacyś goście zapraszani oraz zaproszeni są też tutaj, mówię o publiczności, mieszkańcach, żeby radni byli wcześniej informowali, chociażby informacją nawet na e-sesji czy nawet mailową, żeby radni mieli możliwość wiedzieć, kto jest na danej komisji albo na danej sesji. To nie jest nic wielkiego, jeśli chodzi o pracę, a byłoby łatwiej też dla radnych. Ja też ostatnio nie wiedziałem, kto siedzi obok mnie. Dowiedziałem się podczas komisji. Tego nie trzeba chyba robić w regulaminie, natomiast dobrze, żeby radni wszyscy wiedzieli, kto jest gościem. Też się można przygotować zadając pytania.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że zawsze, jeżeli ktoś składa skargę, jest z automatu zapraszany na sesję rady miasta. Były na mnie nawet skargi do prokuratury, że ktoś nie był zaproszony. Tak, że nie jest to takie wszystko proste.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że chciała poinformować, że w dniu 24.09.22r. odbyło się w Katowicach, w centrum konferencyjnym IV Forum „Serce Pacjenta”, w którym mogli wziąć udział mieszkańcy, pacjenci gminy Myszków oraz innych gmin powiatu myszkowskiego. W tym miejscu chciałabym bardzo serdecznie podziękować panu staroście Piotrowi Kołodziejczykowi oraz Zarządowi Powiatu za wsparcie w postaci autokaru, którym mogliśmy bezpiecznie dojechać i wrócić. Chciałam też podziękować za prezent, który wszyscy dostaliśmy. Jest to Myszkowski Słownik Krajoznawczy autorstwa pana Mariana Kotarskiego wydany przez Regionalny Oddział PTTK w Częstochowie. Jest to przepiękna rzecz i bardzo wartościowa i uważam, że i dla mieszkańców i dla turystów, którzy odwiedzają jurę. Jednego mi tylko brakuje w tym Myszkowskim Słowniku Krajoznawczym. Panie Marianie, na przyszłość, jeżeli będzie druga edycja, to prosiłabym o uwzględnienie w nim pomnika Poległych za Ziemię Myszkowską dlatego, że losy tego pomnika w tej chwili w jakiś sposób się ważą. Byliśmy na spotkaniu z projektantami, którzy są odpowiedzialni za projekt rewitalizacji Myszkowa i okazuje się, że pomnik ten ma być przesunięty, to dowiedzieliśmy się na tym zebraniu, natomiast na komisji dowiedzieliśmy, że pomnik ma być zupełnie nowy. Tak, że bardzo bym prosiła w drugim wydaniu o Pomnik Poległych za Ziemię Myszkowską.

Radna p.Elżbieta Doroszuk przedstawiła sprawozdanie z czwartego posiedzenia, w tym roku kalendarzowym, Rady Społecznej przy Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Myszkowie. Chciałam państwa poinformować, że na tym posiedzeniu podjęto cztery uchwały. Pierwsza związana z opiniowaniem zmian w statucie SP ZOZ w Myszkowie, druga w sprawie zaopiniowania korekty planu finansowo-inwestycyjnego na ten właśnie rok, trzeci temat w sprawie zaopiniowania rocznego sprawozdania finansowego za rok 2021 i ostatnia uchwała w sprawie zaopiniowania zmian w regulaminie organizacyjnym Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Myszkowie. Dotyczyła ona cennika badań i usług medycznych dla podmiotów, które mają podpisaną umowę z SP ZOZ w Myszkowie.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że chciała się zwrócić z wnioskiem do pana przewodniczącego. Nie może być tak szanowni państwo, że radny nie ma możliwości wypowiedzenia się na sesji zwłaszcza, kiedy on korzysta z uprawnienia, które gwarantuje mu regulamin. Często bywa tak, że radni wypowiadają się korzystając z prawa „ad vocem” czy zgłaszając się kilkakrotnie i wtedy jest to okej. Nie pierwszy raz się zdarzyło dzisiaj, kiedy zgłosiłam się do wypowiedzi, czekałam na swoją kolejkę, pojawia się nagle wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. Ja nie wykorzystałam swojego uprawnienia do zabierania głosu i bardzo bym prosiła, żeby wnioski formalne o zamknięcie dyskusji, owszem miały miejsce, bo to jest również przewidziane regulaminem, ale nie może to dotyczyć radnych, którzy nie zabrali jeszcze głosu, tylko czekali albo nie wyczerpali swoich kompetencji. Nie może tak być, że tylko część radnych może się wypowiedzieć w danym temacie, a inni radni w ogóle nie są wysłuchiwani. Jeżeli państwo nie macie ochoty słuchać radnych, trudno, ale może mieszkańcy mają ochotę usłyszeć, co radny miasta ma do powiedzenia w danej kwestii. Bardzo bym pana przewodniczącego prosiła, żeby takiej zasady się trzymać.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że jest uchwalony regulamin i też ktoś inny mógł powiedzieć, nie przestrzegał regulaminu. Proponuję, żeby państwo ćwiczyli swoje

wypowiedzi przed lustrem i będziemy wyłączać głos, 5 minut, 3 minuty „ad vocem” i koniec. Tak chyba trzeba zrobić.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że ona nigdy tego nie kwestionowała. Nigdy nie odbierałam nikomu prawa do głosu, w przeciwieństwie do tego, co jest wtedy, kiedy ja z tego prawa chcę skorzystać.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że jest regulamin. Zmieńmy regulamin. Szanowni państwo gratulujemy wszyscy panu Marianowi pięknej publikacji. Padł tu taki zarzut, że jak są kamery, to zabieramy znowu w tej samej sprawie głos. Ja powiem tylko ze swojej strony, że nie zawsze te nasze pytania i prośby o wyjaśnienie z komisji są realizowane. Prosty przykład. Na połączonej komisji finansów prosiłem pana inspektora o przedstawienie radnym pytań zadanych do spółek. Miałem obiecać, że będą. Z tego, co wiem na moje ręce i żaden radny nie otrzymał. Szanowni państwo, czy rozmawiamy ze sobą? Tak. Ja państwu powiem prosty przykład. Państwo radni dzisiaj tu będą mieli z Poltransplantu prośbę z racji tego, że ósmego, jak dobrze pamiętam, jest europejski dzień donacji i transplantacji. Szanowni państwo, ja nie musiałem pisać pisma, poszedłem do pani burmistrz i załatwiliśmy to w ciągu 5 minut. Dziękuję pani burmistrz za normalną rzecz, bez pisania, bez podań. Dziękuję w imieniu rady, radnych za zaproszenie na przedstawienie, zapraszamy mieszkańców, jako radni w imieniu pani dyrektor. Szanowni państwo jeszcze chciałbym się odnieść do jednej rzeczy. Ja myślę, że w imieniu swoim, całej rady i myślę, że też urzędu miasta, chcę podziękować panu Eugeniuszowi Bugajowi, nie ma go na dzisiejszej sesji, ale za to, że był z nami w ostatniej kadencji.

Do punktu 12.

Zamknięcie obrad sesji.

Przewodniczący Rady Miasta przypomniał, że na mocy ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2022r. poz. 559 z późn. zm.) pan radny Sławomir Dymczyk zobowiązany jest w terminie 30 dni od dnia złożenia ślubowania, złożyć oświadczenie majątkowe. Do pierwszego oświadczenia majątkowego radny jest obowiązany dołączyć informację o sposobie i terminie zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia gminy, w której uzyskał mandat, jeśli taką działalność prowadzi.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że kolejna planowana sesja odbędzie się 17 listopada br.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie zamknął obrady LIV sesji Rady Miasta w Myszkowie.

Przewodniczący
Rada Miasta w Myszkowie

Jerzy Woszczyk

Przygotował(a): Sylwia Cygan